

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 101/297

GRUDZIEŃ 2018

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 86 AUTORÓW, 72 TEKSTY



Puszcza w ćwierćfinale Pucharu Polski

str. 31

Podsumujmy ten rok

Koniec roku to tradycyjnie okazja do podsumowań i rozliczania planów. Warto ich dokonywać, żeby przekonać się o skuteczności podejmowanych działań. Nam udało się w tym roku zrobić wiele.

str. 2

Przedstawiamy radnych Rady Miejskiej

21 października wybraliśmy swoich przedstawicieli na nową pięcioletnią kadencję. Podczas pierwszej uroczystej sesji Rady Miejskiej 21 listopada wszyscy złożyli ślubowanie i tym samym rozpoczęli swoją pracę.

str. 3

Święto Niepodległości 2018

100. rocznica odzyskania niepodległości była powodem do świętowania na różne sposoby w całej gminie. Zapraszamy do relacji z niektórych wydarzeń.

str. 11 – 16

Mniszki Benedyktynki Opactwa w Staniątkach
zapraszają na KONCERT

**JOACHIM
MENCEL**
I GOŚCIE

Kolędy
na Lirę

WYKONAWCY:

JOACHIM MENCEL
lira korbowa

WERONIKA PLUTECKA
skrzypce

IGA PIORUNOWICZ
mezzosopran

HUBERT NIEWIADOMSKI
baryton



26 grudnia 2018 | **16.00** | kościół św. Wojciecha w Staniątkach

WSTĘP WOLNY!



NASTROJOWY GRUDZIEŃ

Lubię grudzień. Po szarych i ciemnych jesiennych miesiącach ten przynosi kolory i światło świątecznych lampek, atmosferę oczekiwania na cud Bożego Narodzenia, a także troskę o najbliższych – nie tę codzienną, lecz radosną, wyjątkową. Zastanawiamy się, w jaki sposób sprawić rodzinie i przyjaciołom frajdę świątecznymi prezentami i smakołykami. W końcu pojawia się choinka, pierwsza gwiazdka, spotykamy się przy wigilijnym stole i możemy zacząć celebrowanie. I chociaż faktycznie – jak ktoś może zauważyć – zanim to nastąpi, poziom zamieszania osiąga maksymalny wynik, to jednak zupełnie inne, grudniowe zamieszanie, które ma swój klimat.

Mam nadzieję, że dla Państwa również będzie to czas radości i spotkań z bliskimi, czas odpoczynku, ale też podsumowań i zadumy związanych z kończącym się rokiem. Tak, by cykl roku zatoczył koło i byśmy wyszli z niego bogatsi w doświadczenie i wiedzę życiową, która pozwoli nam lepiej i spokojniej żyć.

Życzę Państwu tradycyjnych zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia, a także udanego sylwestra i szczęśliwego Nowego Roku.

Oczywiście życzę też udanej lektury grudniowej Gazety Niepołomickiej.

Joanna Kocot
redaktor naczelna

TEMATY MIESIĄCA

2. Podsumujmy ten rok
- RADA MIEJSKA 2018-2023**
3. Przedstawiamy radnych Rady Miejskiej

ŁUDZIE

9. Odeszła Aleksandra Polak

NASZA TABLICA

10. Twoje światła – Twoje bezpieczeństwo
10. Projekt PoliŚ w Niepołomicach!

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 2018

11. Święto patrona i 100-lecie odzyskania niepodległości
12. Droga do wolności wiodła przez Niepołomice
13. Hymnem i pieśnią
13. Przedszkolaki świętowały 100. rocznicę odzyskania niepodległości
13. Urząd stanu cywilnego
14. Najmłodszy dla Niepodległej
14. W rytmie Niepodległej
14. O niepodległości w EKO-PARKu
14. Czytamy dla Niepodległej
15. Z pieśnią do wolności
15. 100. rocznica na sportowo
16. Pieśni o Niepodległej w Zabierzowie Bocheńskim
16. Niepodległa Polska w oczach przedszkolaków

WYDARZENIA

17. Jak ulepszyć rodzinne relacje...
17. Krakowski Hubertus 2018 w Niepołomicach
18. Bitwa Kół Gospodyń Wiejskich

EDUKACJA

19. Nowe spojrzenie na Londyn
20. Nagroda Małopolskiego Kuratora Oświaty dla Moniki Kulpy
20. Ślubowanie przedszkolaków w Suchorabie
21. Rozwijamy przedsiębiorczość
21. Bezpiecznie i modnie
22. Przekazanie Sztandaru
22. Na Małopolskich spotkaniach z mundurem
23. We własnym miasteczku ruchu
23. Ślubowanie
23. Pasowanie na przedszkolaka

SPORT

24. Jedno okrażenie *wokoło priglu*
26. Historyczny sukces niepołomickich koszykarek
27. Najlepsi na Pucharze Świata Dzieci!
28. Justyna Krosta mistrzynią Polski

28. Katowice i Wieliczka
29. Medale na Słowacji
29. Zapalmy znicz
29. Zawody strzeleckie z okazji Święta Niepodległości
30. Sukcesy zawodników rocznika 2009 NSF Puszczą Niepołomice
30. Sukcesy najmłodszych w KS Fala
30. I miejsce w Koszykarskim Turnieju Niepodległości
31. Puszczą w ćwierćfinale Pucharu Polski!

BIBLIOTEKA

32. O książkach Izabelli Frączyk z autorką
32. W mitycznym świecie słowiańskich bogów
33. Ambaras, Pompik i Dobrzyk
33. Otwórz książkę, otwórz umysł
34. 100-lecie przez pryzmat Niepołomic
35. Komiksy w Bibliotece – nowa oferta Mediateki
35. Seniorzy do komputerów
35. Spotkanie z Mirabelką
35. Kalendarium biblioteki grudzień
36. Wyprawa w świat fantazji – spotkanie z Barbarą Wicher
36. Tradycyjne rękodzieło i taniec

NA FALI

37. Niepodległa w eterze

ASTRONOMIA

38. Grudzień

HISTORIA

40. Kobiety w Legionach

CZYTELNIA

41. Czego można się nauczyć od dzieci
43. W świątecznej atmosferze
44. Każdy autor ma swoje tajemnice

WOLONTARIAT

46. Święta kojarzą się z dobrocią dla bliźniego
47. Paczka na gwiazdkę

ZDROWIE I URODA

48. Boże Narodzenie w wersji fit
50. Herbata na jesień i zimę

BEZPIECZEŃSTWO

51. Najlepsi w powiecie

CZTERY ŁAPY

52. Schorzenia i profilaktyka jamy ustnej u psów i kotów

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

54. Białe na białym
57. Torfowisko Wielkie Błoto

GAZETA NIEPOŁOMICKA
www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca:

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach,
Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja:

ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00
e-mail: gazeta@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Wojtas

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów, opatrywania ich własnym tytułem i korespondencji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Kontakt z autorami za pośrednictwem redakcji.

Skład i druk:

Drukarnia Alnus Sp. z o.o. w Krakowie
www.alnus.pl, biuro@alnus.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Podsumujmy ten rok

Roman Ptak

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Koniec roku to tradycyjnie okazja do podsumowań i rozliczania planów. Warto ich dokonywać, żeby przekonać się o skuteczności podejmowanych działań. Nam udało się w tym roku zrobić wiele, a Państwu chciałbym przedstawić to, co uważam za najważniejsze.

Budowa Park & Ride

14 czerwca wbiliśmy pierwszą łopatę pod budowę nowoczesnych placów park & ride i infrastruktury komunikacyjnej. Ktoś spyta, co jest niezwykłego w budowie parkingu? Otóż jest i to wiele. Po pierwsze: inwestycja jest jedną z większych w historii miasta. Kosztować będzie 28 milionów złotych przy dofinansowaniu ponad 18,2 mln. Po drugie: mówimy o budowie systemu parkingów w czterech miejscowościach, mogących pomieścić niemal pół tysiąca samochodów. Po trzecie, najważniejsze: celem inwestycji nie jest wyłącznie powstanie miejsc parkingowych, a stworzenie innowacyjnego systemu komunikacji zbiorowej. Zakończenie budowy zbiegnie się w czasie z ukończeniem remontu linii kolejowej do Krakowa. Otworzy to zupełnie nowe możliwości w zakresie codziennej komunikacji do i z naszej gminy. Taki model sprawdza się w krajach Europy Zachodniej, w których kierowcy zostawiają samochody na obrzeżach miast i do centrum dojeżdżają metrem. U nas z uwagi na chwilowy brak metra będziemy przesiadać się na kolej, autobusy aglomeracyjne i busy na wygodnych, nowoczesnych dworcach. To kolosalna zmiana przyzwyczajeń i ułatwienie codziennego życia.

Wybory

W październiku wybraliśmy swoich przedstawicieli do samorządów wszyst-

kich szczebli. Dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast starających się o reelekcje to zawsze moment próby. Przez głosowanie Mieszkańcy wyrażają swoją opinię na temat zarządzania gminą oraz planów na kolejne lata, zawartych w programie wyborczym. Scena polityczna w naszym kraju bardzo się w ostatnim czasie zmieniła i do samego końca otwartym pozostawało pytanie, jak dalece sytuacja w krajowej polityce wpłynie na wyniki wyborów lokalnych, które ze swojej natury mają mniejszy związek z barwami partyjnymi. Dzięki Państwa poparciu zarówno ja, jak i kandydaci z komitetu Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice otrzymaliśmy silny mandat i zaufanie, za które jeszcze raz chciałem podziękować.

Budowa zjazdu z autostrady

Podobno asfalt nie posiada barw partyjnych. Wygląda na to, że przynajmniej w przypadku zjazdu z autostrady w gminie Niepołomice to twierdzenie się sprawdza. Po dekadzie starań, wydeptywania ścieżek do przeróżnych instytucji z prośbą o wydanie zgody czy współfinansowanie inwestycji, z końcem października ruszyły prace przy jego budowie. Nowy łącznik wymagał współpracy wszystkich szczebli administracji. Środki na jego budowę wyłożyły samorządy lokalne, regionalne oraz budżet

państwa. W jego powstanie angażowali się na przestrzeni lat parlamentarzyści różnych opcji politycznych, rozumiejąc, że jest on potrzebny dla rozwoju całego powiatu wielickiego. Prace powinny zakończyć się do 2020 roku.

A co przed nami?

Być może jeszcze w grudniu 2018 roku (ostateczną decyzję mamy otrzymać po zamknięciu Gazety Niepołomickiej, którą trzymacie Państwo w ręku) będziemy mogli podpisać umowę z wykonawcą obwodnicy Podłęża, łączącej bezpośrednio zjazd z autostrady z Niepołomicką Strefą Inwestycyjną. Jesteśmy na najlepszej drodze do otrzymania dofinansowania na urządzenie niepołomickich błoni, czyli terenu zielonego pomiędzy Zamkiem Królewskim a drogą krajową. Czekają nas inwestycje w tereny zielone, Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne, obiekty szkolne, fotowoltaikę na domach prywatnych czy wymianę pieców. Oprócz tego chcemy silniej budować dialog pomiędzy mieszkańcami oraz poczucie dumy z miejsca, w którym żyjemy. Wygląda na to, że nasz przyszłoroczny budżet po raz pierwszy przekroczy 200 milionów złotych. Rozwijamy się i chcemy rozwijać się nadal. Pojawiają się nowe wyzwania, a my musimy zadbać, aby jak najlepiej im sprostać.



Przedstawiamy radnych Rady Miejskiej

Marek Bartoszek

Referat Promocji i Kultury

21 października wybraliśmy swoich przedstawicieli na nową pięcioletnią kadencję. Podczas pierwszej uroczystej sesji Rady Miejskiej 21 listopada wszyscy złożyli ślubowanie i tym samym rozpoczęli swoją pracę.

Funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej ponownie pełnić będzie Marek Ciastoń. Wiceprzewodniczącymi zostali Andrzej Gąsowski oraz Michał Hebda.

Inauguracyjna sesja Rady Miejskiej była również pierwszą transmitowaną na

żywo. Teraz każdy będzie mógł obserwować w sieci wszystkie posiedzenia. Aby odnaleźć transmisję z obrad Rady wystarczy w portalu YouTube wpisać w wyszukiwarce frazę: Rada Miejska w Niepołomicach.

Dodatkowo uruchomiony został nowy serwis niepolomice.esesja.pl. Znajdziemy tam materiały dotyczące wszystkich sesji m.in. jej program czy projekty uchwał, a po przeprowadzonym głosowaniu sprawdzimy, jak ono przebiegało.

Wszystkich radnych poprosiliśmy również o uzupełnienie krótkiej ankiety. W materiale poniżej znajdziemy najważniejsze informacje dotyczące naszych 21 przedstawicieli w radzie miejskiej kadencji 2018-2023.



Marek Ciastoń

Wykształcenie: wyższe

Zawód: mgr inż. rolnictwa

Kontakt: w każdy poniedziałek od 15.00 do 17.00 dyżur w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach

Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice

W Radzie Miejskiej:

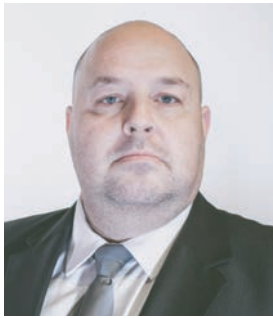
sześć razy w radzie miejskiej, pełnione funkcje: Przewodniczący Komisji Budżetowej, Rewizyjnej, a przez ostatnie trzy kadencje Przewodniczący Rady Miejskiej.

Zadania główne na tę kadencję:

- kontynuacja rozpoczętych inwestycji,
- wspieranie przedsięwzięć, mających na celu zwiększenie dostępności opieki medycznej dla mieszkańców,
- równanie szans dzieci i młodzieży z małych ośrodków w dostępie do nowoczesnych form nauczania,
- wspieranie działań na rzecz integracji mieszkańców wsi i osiedli.

O sobie:

Ukończona Akademia Rolnicza w Krakowie z tytułem mgr inż. Rolnictwa. 40 lat związany z Niepołomicami i gminą. 40 lat pracuje w Gminnej Spółdzielni na stanowiskach od stażysty do prezesa zarządu. 40 lat związany z ruchem ludowym (prezes zarządu MG). Aktywnie wspiera działalność organizacji społecznych (OSP, KGW, PZeiR) i szkół. Jeden ze współzałożycieli Stowarzyszenia Koła Przyjaciół SP w Staniątkach (pierwsze tego typu w gminie).



Wojciech Ciastoń

Wykształcenie: inżynier energetyk
Zawód: pracownik administracyjny
Kontakt: 600 240 978
Z listy: Prawo i Sprawiedliwość
W Radzie Miejskiej: pierwszy raz w Radzie Miejskiej

Zadania główne na tę kadencję:

Szeroko pojęte działanie w interesie na rzecz gminnej społeczności na podstawie Ustawy o samorządzie gminnym.

O sobie:

Pochodzi z Podłęża, obecnie mieszka w Zakrzowie. Z wykształcenia jest inżynierem, absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Pracuje w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Wolny czas spędza, zajmując się hodowlą pszczół, przy której z entuzjazmem pomagają mu jego dzieci, a nawet czasami jego żona Joanna.



Andrzej Gąsłowski

Wykształcenie: wyższe
zawód: nauczyciel
Kontakt: 501 015 264, andrzejgaslowski@interia.pl
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: wybrany na 4 kadencję

Zadania główne na tę kadencję:

Utrzymanie dotychczasowej polityki proedukacyjnej Gminy – wspieranie publicznych i niepublicznych placówek oświatowych, modernizacja bazy lokalowej szkół, infrastruktury szkolnej i sportowej. Kontynuowanie przedsięwzięć dotyczących rozwoju placówek kulturalnych, klubów sportowych celem stworzenia odpowiedniej oferty zagospodarowania czasu wolnego mieszkańców. Dokończenie kanalizacji Woli Batorskiej i wschodniej części gminy oraz poprawa szeroko rozumianego bezpieczeństwa mieszkańców, szczególnie: specjalistycznej opieki medycznej, infrastruktury drogowej, komunikacji aglomeracyjnej. Podejmowanie i wspieranie działań proekologicznych dotyczących ochrony powietrza (modernizacji kotłowni w domach prywatnych) i energetyki prosumenckiej. Nawiązanie lepszej współpracy z Centrum „Ostoja” w celu pełniejszego wykorzystania możliwości i potencjału tej placówki dla osób niepełnosprawnych z terenu naszej gminy. Wspieranie dotychczasowej polityki rozwoju kultury, sportu i turystyki w Gminie.

O sobie:

Ma 59 lat. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Żona Anna jest dyrektorem szkoły w Woli Batorskiej. Ukończył Politechnikę Krakowską, a także studia podyplomowe z fizyki, techniki i informatyki. Od 2006 roku jest radnym Rady Miejskiej w Niepołomicach – przewodniczącym: Komisji Kultury i Oświaty oraz Klubu Radnych Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice. Od 30 lat jest związany z gminną oświatą jako nauczyciel. Aktywnie pracuje w Radzie Sołectkiej i Parafialnej. Jest jednym z pomysłodawców budowy Gimnazjum Społecznego i Społecznej Szkoły im. Lady Sue Ryder na Jazach, kompleksu sportowego Orlik w Woli Batorskiej, modernizacji sali gimnastycznej, terenów rekreacyjnych i wielu przedsięwzięć na rzecz społeczności lokalnej.

Anna Front

Wykształcenie: wyższe
Zawód: andragog, doradca zawodowy
Kontakt: 609 666 794
Z listy: Prawo i Sprawiedliwość
W Radzie Miejskiej: obecnie 3 kadencja



Zadania główne na tę kadencję:

– Dalsza pomoc i praca na rzecz staniąckiego klasztoru oraz wspieranie lokalnych inicjatyw społecznych i edukacyjnych. Jej celem jest troska o Staniątki oparta na polityce inicjatyw społecznych w celu wspólnej troski o Małą Ojczyznę oraz tworzenie międzypokoleniowego porozumienia ku wspólnemu dobru. Pragnie zadbać o zaplecze edukacyjne i infrastrukturę dróg, której ciągle daleko do ideału.

O sobie:

Anna Front pedagog specjalny, andragog, doradca zawodowy w Grodzkim Urzędzie Pracy w Krakowie i kurator społeczny, a także członek Komisji ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Wieliczce. Od dwóch kadencji Radna Miasta i Gminy Niepołomice. Aktywnie pracuje w Komisji Zdrowia, Sportu i Polityki Społecznej, angażuje się w życie lokalnej społeczności poprzez wolontariat w staniąckim klasztorze oraz wspieranie lokalnych inicjatyw społecznych i edukacyjnych. W wolnych chwilach zachwyca się spacerami po Puszczy Niepołomickiej i dobrą literaturą.

Michał Hebda

Wykształcenie: wyższe, Wydział Prawa i Administracji UJ
Zawód: pracownik samorządowy
Kontakt: 533 114 402, michal.hebda@hotmail.com,
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice

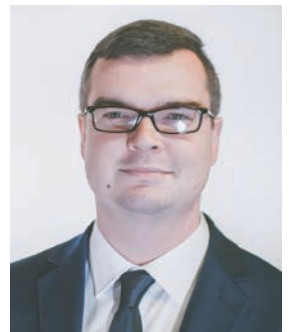
W Radzie Miejskiej: radny w kadencji 2014–2018, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej

Zadania główne na tę kadencję:

Filar programu i priorytetowe zadanie na najbliższą kadencję to remont nawierzchni, poszerzenie dróg osiedlowych oraz budowa chodników na osiedlu Jazy. Ponadto ważnymi działaniami są: zwiększenie środków na działania melioracyjne na osiedlu oraz umocnienie wałów przeciwpowodziowych Wisły. Kluczowa jest również budowa publicznego żłobka oraz rozbudowa oświetlenia ulicznego, a także sieci monitoringu miejskiego, szczególnie wzdłuż drogi wojewódzkiej 964. W bieżącej kadencji chciałbym również doprowadzić do zwiększenia środków na budżet obywatelski (z 1 mln zł do kwoty co najmniej 1,5 mln zł) oraz wydłużyć godziny pracy Straży Miejskiej, szczególnie w weekendy.

O sobie:

27 lat, radny Rady Miejskiej, w minionej kadencji pracował w Komisji Rewizyjnej. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ. Doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. podczas pracy jako asystent Ministra Sprawiedliwości. Obecnie w Urzędzie Marszałkowskim zajmuje się oceną projektów w ramach dotacji unijnych. Założyciel oraz przewodniczący Stowarzyszenia Młodzi dla Niepołomic. Inicjator bezpłatnych porad prawnych dla mieszkańców gminy Niepołomice. Za największy sukces uznaje swoją Rodzinę – żonę Sylwię oraz córkę Laurę.





Małgorzata Juszczyk

Wykształcenie: wyższe pedagogiczne
Zawód: nauczycielka
Kontakt: malju@wp.pl
Z listy: Komitet Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: po raz pierwszy

Zadania główne na tę kadencję:

Plaszczyzny, które są mi najbliższe, to edukacja, pomoc społeczna, ochrona środowiska, sport i współpraca z organizacjami pozarządowymi, co łączy się z moją dotychczasową pracą. Nie znaczy to jednak, że nie jestem otwarta na inne działania i problemy.

O sobie:

Jest absolwentką historii na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz wiedzy o społeczeństwie, przedsiębiorczości, przygotowania do życia w rodzinie, wiedzy o kulturze, terapii pedagogicznej oraz socjoterapii z resocjalizacją. Ukończyła też szkolenia z zakresu tutoringu i etnografii (historia i kultura Romów). Od kilku lat opiekuje się Klubem Wolontariatu, w ramach którego uczniowie angażują się w organizację różnorodnych środowiskowych wydarzeń, np. w gminne edycje Finałów Szlachetnej Paczki i WOŚP. Współpracowała z Młodzieżową Radą Miasta oraz koordynowała unijne realizowane w niepołomickim gimnazjum. W roku 2012 znalazła się w gronie nauczycieli nagrodzonych w IV edycji Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”, a dwa lata temu otrzymała Perłę Powiatu Wielickiego w kategorii Społecznik. W swej pracy wyznaje zasadę, że każdy człowiek jest ważny i ma talent, który trzeba odkryć i rozwijać. W ludziach ceni pracowitość, poczucie humoru i umiejętność słuchania oraz wrażliwość na potrzeby innych. Wolny czas spędza najchętniej z bliskimi i przyjaciółmi, z książką, w kuchni, z aparatem fotograficznym, na górskich szlakach lub poznając inne kultury i ciekawe miejsca.



Marta Korabik

Wykształcenie: wyższe
Zawód: farmaceuta
Kontakt: 12 281 10 37
Z listy: Prawa i Sprawiedliwości
W Radzie Miejskiej: po raz trzeci wybrana do Rady Miejskiej

Zadania główne na tę kadencję:

- dbałość o czyste i zdrowe środowisko,
- troska o zdrowie mieszkańców,
- łatwiejszy dostęp do specjalistów,
- wsparcie dla osób starszych i samotnych,
- rozwój infrastruktury komunikacyjnej,
- ochrona zabytków,
- budzenie poczucia tożsamości narodowej, upamiętnianie bohaterów i ważnych wydarzeń historycznych.

O sobie:

Ukończyła Wydział Farmacji na ówczesnej Akademii Medycznej w Krakowie. Od ponad 25 lat prowadzi wraz z mężem Aptekę pod figurką w Niepołomicach. Posiada pierwszy stopień specjalizacji aptecznej.

Waldemar Juszczyński

Wykształcenie: wyższe
Zawód: emeryt
Kontakt: 12 281 13 47;
 501 837 642
Z listy: Prawo i Sprawiedliwość, jako kandydat niezależny
W Radzie Miejskiej: trzy kadencje Przewodniczący Zarządu Osiedla, dwie kadencje radny, członek komisji ładu i bezpieczeństwa.



Zadania główne na tę kadencję:

- Doprowadzenie do udziału mieszkańców w dochodach z mienia komunalnego, jakim jest zamek.
- Temat infrastruktury drogowej, ponieważ jej stan pozostawia wiele do życzenia.

O sobie:

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji U. J. Przez wiele lat związany z przemysłem poligraficznym do dyrektora przedsiębiorstwa włącznie. Od 1974 r. Naczelnik Gminy Podłęże, a następnie Miasta i Gminy Niepołomice do 1982 r. Przez trzy kadencje Przewodniczący Zarządu Osiedla Piaski i radny trzeciej kadencji. Odznaczony srebrnym krzyżem zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Przewodniczący komisji rewizyjnej Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomiczkiej.

Paweł Lasek

Wykształcenie: wyższe
Zawód: administratywista
Kontakt: 607 073 386;
 pwlasek@gmail.com
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: wybrany po raz pierwszy



Zadania główne na tę kadencję:

W radzie miejskiej chciałbym zwrócić uwagę na:

- poprawę jakości szkolnictwa i oświaty (remonty i wyposażenie szkół),
- poprawę bezpieczeństwa na drogach (nacisk na budowę chodników, poprawę jakości nawierzchni oraz montaż dodatkowych punktów świetlnych),
- ograniczenie i niwelowanie uciążliwych dla mieszkańców skutków działalności strefy inwestycyjnej (hałas, zanieczyszczenia środowiska, brzydkie zapachy i wzmożony ruch).

O sobie:

Przewodniczący Zarządu Osiedla Zagrody. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwsze kroki stawiał w Młodzieżowej Radzie Miejskiej i Młodych dla Niepołomic. Członek Rady Programowej Budżetu Obywatelskiego. Pracuje w prywatnym przedsiębiorstwie w dziale zakupów. W wolnym czasie uprawia sport i gra na gitarze.



Stanisław Lebiest

Wykształcenie: techniczne zawodowe
Zawód: mechanik
Kontakt: 604 237 639
Z listy: Prawo i Sprawiedliwość
W Radzie Miejskiej: pierwsza kadencja

Zadania główne na tę kadencję:

Pragnę poprawy bezpieczeństwa i wygody mieszkańców poprzez budowę chodników oraz modernizację infrastruktury oświetlenia ulicznego. Chciałbym, aby gmina Niepołomice była miejscem bezpiecznym i przyjaznym dla ludzi młodych i seniorów.

O sobie:

Lat 60, żonaty, mieszkaniec Zakrzowca, od początku swojej kariery zawodowej związany z krakowską hutą, pracownik Arce-lormittal Poland SA Oddział w Krakowie, w NSZZ Solidarność od 1980 r. – aktualnie, członek Zarządu Regionu Małopolskiego. Członek Rady Sołeckiej w Zakrzowcu. Angażuje się w życie społeczne. Jego zainteresowania to piłka nożna oraz siatkówka. W wolnych chwilach lubi spacerować.



Karolina Marzec

Wykształcenie: wyższe
Zawód: inżynier inżynierii środowiska
Kontakt: 796 495 066, kmarzec13@gmail.com
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: od 2016 radna kadencji 2014–2018

Zadania główne na tę kadencję:

INICJATYWY LOKALNE

- Budżet Obywatelski,
- Rewitalizacja zniszczonych terenów,

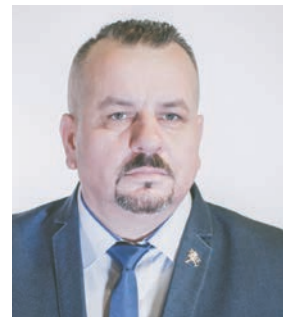
INFRASTRUKTURA

- Budowa kanalizacji sanitarnej,
- Rozbudowa dróg gminnych,
- Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych,
- PARK and RIDE.

O sobie:

Urodziła się w 1988 roku w Krakowie. W Woli Batorskiej mieszka od 27 lat. Ukończyła studia na kierunku Inżynieria Środowiska na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Od 7 lat pracuje w spółce Wodociągi Niepołomice, gdzie zajmuje się rozbudową sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej oraz pozyskiwaniem funduszy z Unii Europejskiej.

Stanisław Łosiński



Wykształcenie: średnie
Zawód: kominiarz – mistrz kominiarski
Kontakt: 502 781 362
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: pierwszy raz w Radzie Miejskiej

Zadania główne na tę kadencję:

- Poprawa infrastruktury sportowej, modernizacja placów zabaw,
- Poprawa bezpieczeństwa, budowa chodników przy drogach lokalnych, dodatkowe parkingi, remonty i asfaltowanie dróg.
- Bieżąca działalność na rzecz mieszkańców gminy.

O sobie:

Stanisław Łosiński, lat 47, mieszkaniec Woli Zabierzowskiej. Pracuje jako kominiarz. Aktywnie angażujący się w życie lokalnej społeczności jako prezes KS Dąb oraz członek Rady Parafialnej w Zabierzowie Bocheńskim. Szczególnie zainteresowany problematyką bezpieczeństwa w budynkach i komunikacji. Pasjonuje się sportem i motoryzacją.

Zuzanna Polańska



Wykształcenie: wyższe
Zawód: nauczyciel, Komendant Hufca 6-2
Kontakt: zpolanska@wp.pl
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: I kadencja

Zadania główne na tę kadencję:

Najważniejszy dla mnie jest człowiek i jego potrzeby. W swojej pracy zawodowej na co dzień spotykam wielu ludzi, szukam rozwiązań, szczególnie bliskie są mi problemy młodzieży i ich rodzin dlatego w Radzie Miejskiej chciałabym czuwać nad ciągłym rozwijaniem oferty edukacyjnej oraz oferty czasu wolnego dla młodych niepołomiczan. W szczególności ukierunkować chcę moje działania na rozwój młodzieżowej współpracy międzynarodowej i wypracowanie skutecznych rozwiązań w obszarze polityki młodzieżowej i społecznej, poprawienia sytuacji placówek oświatowych. Ponadto w Radzie Miejskiej chcę zwracać uwagę na kwestię opieki zdrowotnej dla mieszkańców, dążyć do jej poprawienia szczególnie chcę wesprzeć sytuację seniorów i osób wymagających opieki lekarzy specjalistów.

O sobie:

Z Niepołomicami związana jestem od dziecka zarówno rodzinnie, jak i zawodowo. To tu ukończyłam szkołę podstawową i średnią. Jestem absolwentką Wydziału Historycznego UJ, ukończyłam studia podyplomowe z etyki i filozofii religii, wiedzy o społeczeństwie oraz przedsiębiorczości, doradztwa zawodowego. Na co dzień pracuję na rzecz młodzieży, szczególnie tej najbardziej potrzebującej. Jestem założycielką, a obecnie komendantem niepołomiczkiego hufca, organizuję praktyczną naukę zawodu, współpracując z pracodawcami na lokalnym rynku pracy. Mam doświadczenie w realizacji projektów unijnych, wymian i międzynarodowych spotkań młodzieżowych. Od wielu lat związana jestem z niepołomiczkiemi szkołami: ZS im. Ojca Świętego Jana Pawła II oraz CKZiU w Niepołomicach. Dzięki temu z bliska mogę przyglądać się zmieniającym się problemom współczesnej edukacji.



Krzysztof Sondel

Wykształcenie: wyższe

Zawód: prawnik

nauczyciel akademicki

Kontakt: k.j.sondel@gmail.com;
606 242 960

Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice

W Radzie Miejskiej:

Przewodniczący komisji rewizyjnej w kadencji 2014–2018

Zadania główne na tę kadencję:

- Zapewnienie edukacji na najwyższym poziomie, połączonej z nowoczesnymi programami w zakresie prawidłowego rozwoju psychomotorycznego dzieci i młodzieży,
- Poprawa stanu zagospodarowania turystycznego miasta i gminy w ramach turystyki zrównoważonej,
- Rozwój bazy rekreacyjnej w celu kreowania mechanizmów aktywnego spędzania czasu wolnego,
- Wdrożenie programów w zakresie nowatorskich metod rehabilitacji ruchowej dla mieszkańców.

O sobie:

W Niepołomicach mieszka od urodzenia. Jest doktorem nauk prawnych UJ oraz magistrem turystyki. Ukończył aplikację sędziowską w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Pracuje na Wydziale Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie oraz w Wyższej Szkole Turystyki i Ekologii w Suchoj Beskidzkiej. Specjalizuje się w prawie turystycznym oraz sportowym.



Józef Trzos

Wykształcenie: wyższe

Zawód: rzeczoznawca majątkowy

Kontakt: 693 736 820,
joseftrzos@interia.pl

Z listy: Prawa i Sprawiedliwości, jako kandydat niezależny

W Radzie Miejskiej: w latach 2006–2014 radny Rady Miejskiej. Praca w Komisji Gospodarki oraz Komisji Rewizyjnej.

Zadania główne na tę kadencję:

Zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Sprawy związane z gospodarowaniem gminnym zasobem nieruchomości. Pomoc w rozwiązywaniu bieżących problemów mieszkańców gminy oraz realizacja programu wyborczego opartego na ich wnioskach i sugestjach. Poprawa infrastruktury drogowej – poszerzanie ulic i budowa chodników. Budowa kanalizacji sanitarnej północno-wschodniej części miasta. Rozwiązanie problemu odpływu wód opadowych z dróg i poboczy. Poprawa układu komunikacyjnego w celu stworzenia bezpiecznego dojazdu do szkoły podstawowej na Jazach.

O sobie:

Lat 58, żonaty, trójka dorosłych dzieci. Mieszka w Niepołomicach – dzielnicy Jazy. Absolwent Wydziału Techniki i Energetyki Rolnictwa A.R. w Krakowie. Studia podyplomowe – Uniwersytet Jagielloński, Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej w Warszawie. Uprawnienia państwowe rzeczoznawcy majątkowego. Działalność gospodarcza w zakresie wyceny nieruchomości. W Firmie Pharma CF kieruje inwestycjami, ochroną środowiska i administracją.

Adam Suślik



Wykształcenie: wyższe

Zawód: inżynier górnik

Kontakt: 607 582 092

a_suslik@poczta.onet.pl

Z listy: Razem Dla Miasta I Gminy Niepołomice

W Radzie Miejskiej:

Radny pięciu ostatnich kadencji, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, przewodniczący Komisji Gospodarki

Zadania główne na tę kadencję:

- Reprezentowanie mieszkańców w rozwiązywaniu problemów organizacyjnych i technicznych, występujących w trakcie robót związanych z budową węzła autostradowego, obwodnicy Podłęża, parkingów park & ride oraz ciągów komunikacyjnych i infrastruktury sieciowej,
- Poprawa bezpieczeństwa publicznego w ruchu pieszym, szczególnie na drodze 964,
- Wspieranie starań OSP Podłęże o umieszczenie jednostki w krajowym systemie ratowniczym,
- Rewitalizacja otoczenia dworca kolejowego.

O sobie:

Podłężanin od urodzenia. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wykształcenie uzupełniał studiami podyplomowymi w zakresie ekonomii i zarządzania podmiotami gospodarczymi. Całe zawodowe życie związał z kopalnią soli Wieliczka. Obecnie przebywa na emeryturze.

Barbara Wdaniec



Wykształcenie: średnie

Zawód: instruktor

Kontakt: 667 084 954

barbarawdaniec@onet.pl

Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice

W Radzie Miejskiej: radny Rady Miejskiej kadencji 2014–2018, członek komisji oświaty i kultury

Zadania główne na tę kadencję:

- budowa chodnika od Szkoły Podstawowej w Zagórzcu do Słomiroga wraz z nową nakładką asfaltową,
- zwiększenie bezpieczeństwa poprzez rozbudowę oświetlenia oraz nowe nakładki na pozostałych drogach,
- termomodernizacja i remont Domu Kultury oraz OSP,
- budowa ogólnodostępnego placu zabaw dla dzieci.

O sobie:

Mieszkanka Zagórzca. Pracuje w charakterze instruktora Domu Kultury, organizując i kreując życie kulturalne w placówce, starając się zaspokoić potrzeby mieszkańców w tym zakresie. Społecznie pełni funkcję przewodniczącej koła Gospodyń Wiejskich oraz zastępcy prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły Podstawowej w Zagórzcu. Założyciel i kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Zagórzanie. W Radzie Miejskiej po raz drugi.



Wojciech Wimmer

Wykształcenie: wyższe
Zawód: leśnik
Kontakt: 605 630 881
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: IV kadencja w Radzie

Zadania główne na tę kadencję:

- Wprowadzanie nowych rozwiązań komunikacyjnych, ułatwiających codzienne życie mieszkańców, szczególnie na nowo powstających obiektach,
- Kontynuacja wymiany pieców węglowych oraz wszelkie inne działania powodujące poprawę stanu powietrza w naszej gminie,
- Zwiększenie możliwości wykorzystania terenu Puszczy Niepołomickiej do edukacji przyrodniczej oraz aktywnego wypoczynku mieszkańców.

O sobie:

Jest niepołomiczaninem, od urodzenia mieszka w dzielnicy Zagrody. Od 40 lat pracuje w Nadleśnictwie Niepołomice, obecnie na stanowisku zastępcy nadleśniczego. W ramach wykonywanej pracy dużo zajmuje się edukacją przyrodniczo-leśną, którą Nadleśnictwo prowadzi dla wszystkich chętnych, niezależnie od wieku. Poza pracą zawodową Puszcza Niepołomicka to także jego pasja, zawsze fascynowała go jej historia i przyroda – w tym zakresie dzieli się posiadaną wiedzą. Jest pszczelarzem, od 20 lat prowadzi niewielką pasiekę, co daje mu wiele satysfakcji.



Agata Zawadzka

Wykształcenie: wyższe
Zawód: nauczycielka
Kontakt: agatazab@interia.pl
Z listy: Prawo i Sprawiedliwość jako kandydatka niezależna
W Radzie Miejskiej: pierwsza kadencja

Zadania główne na tę kadencję:

- Dbłość o wysoką jakość wszelkich decyzji związanych ze szkolnictwem w gminie,
- Ścisły i systematyczny kontakt z wyborcami i wsłuchiwanie się w ich problemy oraz – w miarę możliwości – rozwiązywanie ich. Promowanie i wspieranie wszelkich akcji mających na celu poprawę bezpieczeństwa.

O sobie:

Od 30 lat mieszka w Gminie Niepołomice, jest mężatką, matką dwojga dorosłych dzieci, pracuje jako nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Woli Batorskiej. Praca z dziećmi jest jej pasją i daje jej dużo satysfakcji. Ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie, studia podyplomowe z zakresu zarządzania oświatą oraz doradztwo zawodowe. Jest osobą energiczną, dobrze zorganizowaną i konsekwentnie dążącą do celu.

Edward Wnęk

Wykształcenie: zawodowe
Zawód: ślusarz-mechanik
Kontakt: 12 281 69 98
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: radny Rady Miejskiej sześciu kadencji samorządowych



Zadania główne na tę kadencję:

- dokończenie renowacji dróg lokalnych oraz drogi 964,
- bieżące sprawy zgłaszane przez mieszkańców.

O sobie:

Od 1991 roku prowadzi własną firmę. Wiceprezes i naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabierzowie Bocheńskim. W Radzie Miejskiej od pierwszych wolnych wyborów samorządowych – z niewielką przerwą.

Stanisława Zielińska

Wykształcenie: pomaturalne – ekonomiczne
Zawód: Technik ekonomista
Kontakt: 791 835 016
Z listy: Razem dla Miasta i Gminy Niepołomice
W Radzie Miejskiej: kadencja 2010–2014 – członek komisji gospodarki, rolnictwa i ochrony środowiska, kadencja 2014–2018 – członek komisji budżetowej



Zadania główne na tę kadencję:

- Identyfikuję się z programem, jaki przedstawiliśmy jako kandydaci do Rady Miejskiej z listy Razem Dla Miasta i Gminy Niepołomice, ale dla mnie szczególnie ważne zadania to:
- Wspieranie i inicjowanie działań mających za zadanie poprawę warunków nauczania dla dzieci i młodzież, zarówno z Zakrzowa, jak i w całej gminie, oraz rozbudowę przedszkoli. Zadanie nr 1 dla mnie to rozbudowa szkoły podstawowej w Zakrzowie.
 - Budowę nowej remizy dla OSP w Zakrzowie i nowego Domu Kultury. Aktualne obiekty nie spełniają zadań, jakie przed tymi instytucjami są stawiane i nie odpowiadają standardom.
 - Wykonanie melioracji w strefie przemysłowej w Zakrzowie i Ochmanowie.
 - Rozbudowa sieci dróg i chodników – zadanie z zakresu poprawy bezpieczeństwa: przede wszystkim bezpieczna droga do szkoły dla dziecka i bezpieczny spacer dla seniora.
 - Tworzenie przestrzeni do wypoczynku dla mieszkańców w Zakrzowie, jak również każdej miejscowości – tereny zielone, mini-parki, dostosowane dla potrzeb sołectw.

O sobie:

Absolwentka Policealnego Studium Zawodowego. Animatorka kultury, pracuje jako instruktor w Domu Kultury w Zakrzowie. Sołtys Zakrzowa przez dwie kadencje od 2002–2011. Współzałożycielka Lokalnej Grupy Działania, współtwórca zespołu Niepołomickie Mażoretki. Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, odznaczona Orderem Serca Matkom wsi, członek OSP i rady sołeckiej w Zakrzowie.

Odeszła Aleksandra Polak

Janusz Rojek
animator kultury

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Aleksandry Polak, niepołomiczanki, wieloletniej prezes Towarzystwa Miłośników Muzyki i Śpiewu im. St. Moniuszki. Była niezwykle postacią w niepołomickiej kulturze, zasłużona nie tylko dla społeczności lokalnej, ale również dla szeroko pojętej polskiej kultury.

Aleksandra Polak w ubiegłym roku obchodziła piękny jubileusz 60-lecia pracy artystycznej i pedagogicznej. Otrzymała też Perłę Powiatu Wielickiego w dziedzinie kultury, za pracę, wy-

trwałość i entuzjazm nie tylko do nieprzerwanych działań na rzecz muzyki, ale również edukacji artystycznej.

Urodziła się w 1936 roku. Jej niezwykle bogaty życiorys mógłby wystarczyć na obdzielenie kilku osób. Była dyplomowanym muzykiem fortepianu głównego, śpiewu solowego, wieloletnim nauczycielem fortepianu i śpiewu między innymi w Społecznym Ognisku Muzycznym i Państwowej Szkole Muzycznej w Niepołomicach (które założyła i których była dyrektorem), w Szkole Muzycz-

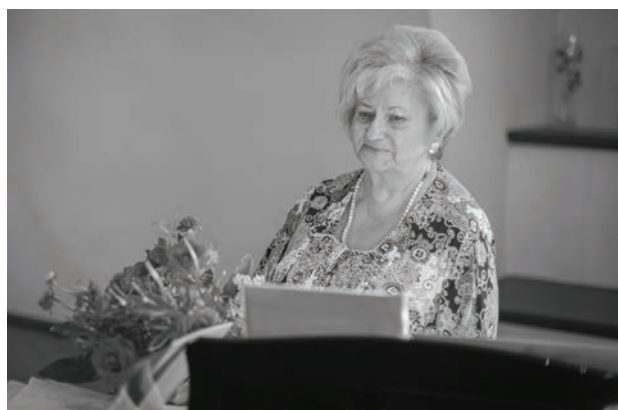
nej w Bochni. Uczyla także trzy lata śpiewu w niepołomickim liceum. Śpiewała w operetce, operze, Chórze Polskiego Radia i Krakowskiej Estradzie, a także w filharmonii pod dyr. Krzysztofa Pendereckiego, z którym odwiedziła połowę Europy.

To dzięki staraniom Pani Aleksandry na terenie Niepołomic powstała filia szkoły muzycznej, prowadziła też grupy Pro-Arte i Perełki. Z jej inicjatywy powstał też chór Cantata.

Występowała w operze Halka Stanisława Moniuszki w Krakowie i w Niepołomicach, grając w niej główną rolę, a także w operze Cavalleria rusticana Mascagniego, jako Santuza, oraz innych. Została odznaczona Złotą Odznaką Ministra Kultury i Sztuki. W artystycznym dorobku posiadała kilka płyt. Swoim głosem dzieliła się z amerykańską Polonią, kilkakrotnie wyjeżdżając do Chicago.

Na co dzień skupiała się nie tylko na kierowaniu Towarzystwem, jako jego prezes, ale aktywnie działała na rzecz propagowania muzyki. Próby z zespołami, nauka gry na fortepianie zajmowały ją bezgranicznie.

Muzyka była największą pasją jej życia, doskonałą formą wyrażania siebie.





FUNDACJA
DOMENERGIA
DLA CZYSTEGO POWIETRZA

WEŹ DOTACJĘ na wymianę pieca c.o. i ocieplenie domu.
Pomożemy Ci ją zdobyć z programu **CZyste Powietrze**.

1 Edukujemy
Przyjdź na spotkanie i dowiedz się, jak poprawić efektywność energetyczną swojego domu i stan najbliższego środowiska.

2 Doradzamy
Skorzystaj z pomocy w wyborze najbardziej odpowiedniego programu dotacyjnego.

3 Ułatwiamy
Pomożemy Ci w przygotowaniu wniosku i sfinalizowaniu dokumentów.

4 Rekomendujemy
Polecamy sprawdzonych wykonawców i monitorujemy przebieg prowadzonych prac.

5 Rozliczamy
Przygotujemy pełną dokumentację niezbędną do rozliczenia dotacji.

6 Chronimy
Poprawiamy stan środowiska, dzięki zastosowaniu efektywnych i ekologicznych źródeł ciepła.

tel. 12 345 01 39
www.domenergia.pl

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE
Poniedziałek 17.12 godz. 17
Laboratorium Aktywności Społecznej OPEN SPACE
ul. Bocheńska 26, Niepołomice



Bądźmy razem
w walce o czyste powietrze!

**JEŻELI OGRZEWASZ DOM STARYM
KOTŁEM WĘGLOWYM:**

**STOSUJ PALIWO
DOBREJ JAKOŚCI**

**NIE PAL PLASTIKU,
MEBLI I INNYCH ŚMIECI!**

WYMIEN PIEC!



KAMPANIA INFORMACYJNO-EDUKACYJNA
FINANSOWANA PRZEZ GMINY TWORZĄCE
STOWARZYSZENIE METROPOLIA KRAKOWSKA.


WWW.WYMIENPIEC.INFO

Twoje światła – Twoje bezpieczeństwo

Tomasz Joniec

Komendant Komisariatu Policji w Niepołomicach

21 listopada br. w siedzibie Instytutu Transportu Drogowego w Warszawie zainaugurowano tegoroczną edycję kampanii „Twoje światła – Twoje bezpieczeństwo”.

Jego celem jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na występujące w okresie jesienno-zimowym zagrożenia związane z uczestnictwem w ruchu drogowym pojazdów z niesprawnym lub nieprawidłowym oświetleniem, wyeliminowanie z ruchu maksymalnej liczby pojazdów z niesprawnym lub nieprawidłowym oświetleniem oraz stworzenie możliwości przeprowadzenia bezpłatnych kontroli oświetlenia na stacjach diagnostycznych (poza terminem badania technicznego).

Wzorem lat ubiegłych (2016 i 2017) kierowcy będą mogli bezpłatnie sprawdzić oświetlenie pojazdów na Stacjach

Kontroli Pojazdów, funkcjonujących pod patronatem Instytutu Transportu Samochodowego oraz zrzeszonych w Polskiej Izbie Stacji Kontroli Pojazdów, a biorących udział w akcji. Sprawdzenie świateł na stacjach, które przystąpiły do akcji, będzie wykonywane w dniach 1, 8 i 15 grudnia br. Dla mieszkańców gminy Niepołomice najbliższa Stacja Kontroli Pojazdów, biorąca udział w akcji, znajduje się w Krakowie na ul. Ujastek 11 (Transbud Nowa Huta). Ponadto kierowcy używający aplikacji Yanosik mają w niej dostęp do informacji na temat kampanii oraz na podstawie swojej lokalizacji mogą być do-

prowadzeni do najbliższej stacji kontroli pojazdów, biorącej udział w akcji.

Sprawne, prawidłowo wyregulowane światła pozwalają kierującemu pojazdem wcześniej dostrzec przeszkodę bądź pieszego poruszającego się jezdnią lub poboczem. Jeśli oświetlenie pojazdu jest wadliwe, to w złych warunkach atmosferycznych i przy niedostatecznej widoczności wzrasta prawdopodobieństwo wypadku drogowego.



Projekt POLiŚ w Niepołomicach

Od 2015 roku Spółka „Wodociągi Niepołomice” realizuje projekt „Rozbudowa gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Niepołomice”, który obejmuje budowę m.in. oczyszczalni ścieków, trzech nowych zbiorników wody, studni głębinowej, ok. 9 km sieci wodociągowej i ok. 16 km sieci kanalizacji sanitarnej. W grudniu 2017 roku spółka podpisała umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, dzięki której projekt otrzymał wsparcie na wysokości 18,8 mln złotych ze środków pochodzących z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Zaawansowanie prac

Na obecnym etapie podpisano cztery umowy dotyczące budowy sieci, z czego trzy już zostały zakończone. Infrastruktura dofinansowana z UE została zrealizowana m.in. na osiedlu Boryczów i Suszówka w Niepołomicach, jak również na przysiółku Kolanów w Woli Batorskiej. Kolejne kontrakty obejmują m.in. budowę sieci na przysiółkach Koźlica

i Kępa w Woli Batorskiej oraz po północnej stronie osiedla Jazy. W styczniu 2019 roku zaplanowano wyłonienie wykonawcy do budowy zbiorników i ujęcia wody dla zachodniej części gminy (w Zagórzcu oraz Podłężu). Wszystkie inwestycje objęte projektem powinny się zakończyć w pierwszej połowie 2021 roku.

Nowoczesny, ekologiczny obiekt

Największe przedsięwzięcie objęte projektem, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i finansowym, to budowa oczyszczalni ścieków w miejscowości Podłęże, na obszarze Strefy Przemysłowej. Pomimo iż inwestycja budzi wątpliwości okolicznych mieszkańców, rozwój gminy Niepołomice spowodował konieczność nie tylko modernizacji istniejącej oczyszczalni w Niepołomicach, lecz także budowę nowej, która docelowo odbierze i oczyści ścieki pochodzące z zachodnich sołectw gminy. Umowa z wykonawcą została już podpisana, a obecnie trwają prace projektowe i procedura uzyskania pozwo-

lenia na budowę. Projektowany obiekt jest oparty na nowoczesnej technologii bioreaktora membranowego MBR, która pozwala oczyszczać ścieki do bardzo wysokiej jakości, tak że mogą być one z powodzeniem wykorzystane np. do mycia placów i ulic oraz nawadniania terenów zielonych. Technologie membranowe są wprowadzane do branży oczyszczania ścieków dopiero od niedawna, dotychczas były zarezerwowane dla uzdatniania wody przeznaczonej do spożycia, co dodatkowo potwierdza skuteczność metod zastosowanych w projektowanej oczyszczalni. Obiekt charakteryzuje się zwartą zabudową, o konstrukcji nawiązującej do zabudowy jednorodzinnej, dzięki czemu pozytywnie wpłynie na otaczający go krajobraz. Spółka planuje również wyposażenie oczyszczalni w farmę fotowoltaiczną, dzięki której obiekt, pomimo dużej energochłonności procesu oczyszczania ścieków, będzie przyjazny dla środowiska poprzez wykorzystanie energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych.

Zastosowana w oczyszczalni ścieków w Podłężu technologia jest obecnie najnowocześniejszą na światowym rynku i gwarantuje wysoki stopień oczyszczania ścieków komunalnych. Budowa na terenie gminy Niepołomice takiego obiektu, bez wparcia środków z Funduszu Spójności, nie byłaby możliwa.

Święto patrona i 100-lecie odzyskania niepodległości

Święto Szkoły Podstawowej w Zagórzu zbiega się zawsze z rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzieje się tak za sprawą patrona szkoły podstawowej w Zagórzu Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym roku obchody tego święta miały wymiar szczególny – nasze państwo obchodziło stulecie swej niepodległości.

Uroczystość zorganizowaną przez nauczycieli i uczniów przy pomocy rodziców uświetnili swym przybyciem przedstawiciele władz gminnych, wizytator kuratorium oświaty w Krakowie, dyrektorzy szkół i przedszkoli z naszej gminy, ułani ze Szwadronu Niepołomice 8 Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, przedstawiciele parafii w Staniątkach, przedstawiciele sołectw Zagórze i Słomiróg, przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Zagórzu. Szczególnymi gośćmi byli pani Jadwiga Duda prezes stowarzyszenia Klub Przyjaciół Wieliczki oraz Jadwiga Grzyb i Andrzej Grobecki, córka i wnuk zamordowanego przez NKWD mieszkańca Zagórze Jakuba Klimy.

Uroczystość rozpoczęła się przed szkołą w Zagórz, gdzie po odśpiewaniu hymnów państwowego i szkoły, apelu poległych i złożeniu kwiatów przed pamiątkową tablicą, zasadzony został w ramach ogólnopolskiej akcji Katyń...ocalić od zapomnienia dąb upamiętniający zamordowanego w 1940 roku Jakuba Klimę.

Uczniowie, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście, gdy wybrzmiały słowa hymnów, a sztandar szkoły został wyrowadzony, ruszyli w barwnym pochodzie prowadzeni przez ułanów. Pochodowi naszemu towarzyszyły pieśni legionowe śpiewane przez wszystkich uczestników



marszu, a wtórowały im dźwięki klarnetu i akordeonu. Wymaszerowujących zegnali uczniowie klasy 0, wymachując biało-czerwonymi chorągiewkami.

Dalsza część uroczystości miała miejsce w Domu Kultury w Zagórz. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali inscenizację przedstawiającą okoliczności utraty przez Polskę niepodległości oraz trudne drogi do odzyskania wolności. Sceniczne występy przeplatane były pieśniami nawiązującymi do przedstawianych wydarzeń w wykonaniu chóru szkolnego i absolwentek naszej szkoły, które w tym uroczystym dniu znalazły czas, by być razem z nami. Gdy wybrzmiały ostatnie brawa dla wykonawców, wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do wspólnej biesiady, na którą złożyły się pieśni patriotyczne z różnych okresów naszej historii. Przy akompaniamencie pianina, gitary

i akordeonu absolwenci, nauczyciele, uczniowie i zaproszeni goście wzruszali się, śpiewając o ułanach, rozwijającym się rozmarynie, miłości do ojczyzny, nadziei.

Dopełnieniem tej wiekopomnej – bo zdarzającej się raz na sto lat – uroczystości była, a jakże, tradycyjna grochówka, ciastko i kawa. Następnym stu lat i więcej Polsko i Polacy! – w wolności i zgodzie. A my spotykamy się jak zwykle za rok, na 101. rocznicy.

Na koniec pragniemy jeszcze tą drogą złożyć podziękowania wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości.



ROBERT SZYMURA

nauczyciel przyrody,
bibliotekarz w SP w Zagórz



Droga do wolności wiodła przez Niepołomice

Niepodległość – wartość wyjątkowa, toteż i wyjątkowe było szkolne świętowanie 100. rocznicy odzyskania jej przez Polskę. Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder z tej okazji szczególną wagę nadała historii lokalnej. Było pięknie i wzruszająco.

9 listopada w szkole odbyła się akademia Droga do niepodległości wiodła przez Niepołomice. W uroczystości wzięli udział m.in. goście będący potomkami osób biorących udział w walkach o niepodległość i związanych równocześnie z Niepołomicami: Janina Glazur, Wiesława Janeczko oraz Elżbieta Michalec. Prace nad poznaniem historii Niepołomic w kontekście odzyskania niepodległości trwały już od wakacji. Magdalena Kulka oraz Paulina Ratajska – nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej, wcieliły się w rolę badaczek historii lokalnej, nawiązując przy tym współpracę z wieloma instytucjami i osobami prywatnymi. Od września w tę przygodę historyczną zaangażowani zostali uczniowie. Wspólnie przygotowali nie tylko akademię szkolną, lecz także wieczornice, które odbyły się w kościołach w Woli Batorskiej oraz na Jazach. W program artystyczny włączony był także chór Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej. Śpiewanie pieśni patriotycznych było więc międzypokoleniowe.

Warto wspomnieć, że to w Woli Batorskiej w 2012 roku rozpoczęła się tradycja współludziału społeczności szkoły im. Lady Sue Ryder w coroczne przygotowanie Święta Niepodległości. Rok 2018 z racji wygaszania gimnazjum był ostatnim, kiedy przygotowano wydarzenie upamiętniające odzyskanie niepodległości wraz z Ja-

nuszem Rojkiem – animatorem kultury, mieszkańcem Woli Batorskiej, który rokrocznie opracowywał patriotyczną poligrafię, dekorację kościoła oraz prezentował autorską impresję poetycko-muzyczną. Na podsumowanie wieloletniej współpracy dyrektor Tomasz Donatowicz oraz wicedyrektor Marcin Słoczyński wręczyli panu Januszowi i proboszczowi parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy statuetki, w formie polskiej flagi, z podziękowaniem za krzewienie wartości patriotycznych. Doniosłości opisywanym wydarzeniom dodała obecność majora Marcina Mikołajewskiego, odczytującego Apel Pamięci, a także, a może przede wszystkim, prezentacja historii lokalnej o bohaterach związanych z ziemią niepołomicką i oprawa muzyczna zapewniona przez Sue Orkiestrę. Zespół młodych, utalentowanych muzyków zaprezentował dwie pieśni w niezwykle ciekawej aranżacji Artura Michalskiego.

Uczniowie szkoły zaangażowali się także w program wieczornic patriotycznych zorganizowanych w kilku niepołomickich sołectwach we współpracy z Fundacją Lepsze Niepołomi-



toteż chcemy kontynuować tradycję w kolejnych latach. Wzruszające było to, że wiele osób nie opuszczało od razu swoich miejsc po zakończonym programie artystycznym oraz wspólnym śpiewaniu pieśni legionowych. Czuć było niedosyt i chęć dalszego bycia razem wokół ważnych wartości.

Szkolnemu świętowaniu stulecia niepodległości towarzyszyło ponadto otwarcie Wystawy Niepodległościowej. Tworzące ją eksponaty pochodzą ze zbiorów Krzysztofa Sojki – pasjonata historii, członka grupy poszukiwawczo-eksploracyjnej Orły Historii, zajmującej się badaniami wydarzeń historycznych związanych z czasami I oraz II Wojny Światowej. Wśród tych historycznych skarbów, na wystawie wyeksponowana jest m.in. srebrna obrączka z napisem Złoto ojczyźnie 1918.

Finałem obchodów 100-lecia polskiej niepodległości w SSP im. Lady Sue Ryder będzie film o związku Niepołomic z niepodległością, realizowany przez wspomniane wcześniej nauczycielki, z udziałem uczniów i przedstawicieli społeczności lokalnej. Z niecierpliwością czekamy na premierę!



Wieczornice pokazały jasno, że w społeczeństwie istnieje duża potrzeba świętowania niepodległości we wspólnocie,



PAULINA OWSIŃSKA-TEJCHMA

Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder

Hymnem i pieśnią

9 listopada w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej już od samego rana rozpoczęły się obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Kiedy zegary wskazały godzinę 11.11, wszyscy zebrali się na przyszkolnym placu, by wspólnie odśpiewać cztery strofy Mazurka Dąbrowskiego, ponieważ włączyliśmy się w akcję zwaną Rekordem dla Niepodległej. W tej uroczystej i silnie jednoczącej chwili towarzyszyli nam niepołomiccy ulani, którzy nie tylko prowadzili śpiew, przygrywając wzniosłą melodię na akordeonie, lecz także opowiedzieli o sobie, wykonując specjalny pokaz. Był to moment szczególnie, który chwycił za serce, a uwidoczniło się to w wielkim skupieniu zebranych na szkolnym placu.

Kontynuacją obchodów była uroczystość, która zjednoczyła społeczność nauczycieli, rodziców, uczniów, a także zaproszonych gości i rozpoczęła się o godzinie 16.00. Przygaszone światło, świece, portret Wincentego Witosa wyeksponowany tak, by „Ojciec Niepodległości” spoglądał na wszystkich,

zaznaczając swoją rolę. Na dekoracji napis: „Pamiętam i nigdy nie zapomnę, skąd pochodzę i jaką mam historię”. Bo pamięć jest obowiązkiem każdego, kto swoją Ojczyznę ma za uмиłowaną i drogą.

Uroczystość rozpoczęła się od montażu słowno-muzycznego z elementami tańca. Pośród utworów zaprezentowanych przez sporą grupę uczniów wybrzmiały najpiękniejsze pieśni, łączące przeszłość z teraźniejszością. Poezja zaprezentowana na scenie oraz przemyslenia traktujące o Ojczyźnie, to te bardziej znane utwory, ale przedstawiono też fragmenty listów napisanych przez uczniów w ramach projektu Listy do Stulatki. Sto lat wolności. Występ uświetniła grupa pod kierunkiem pani Agaty Zawadzkiej, która wykonała piękny taniec z elementami akrobatyki.

Później przyszedł czas na śpiewy, które rozpoczął nasz szkolny chór. Później wystąpił chór PRO ARTE pod przewodnictwem Aleksandry Polak, który w połączeniu z refleksją wypowiedzianą przez prowadzącego – Janusza Rojka stanowił niezwykle ważną część tego

wieczoru. Czuliśmy się zaszczytzeni, że mogliśmy gościć ludzi tak zasłużonych dla społeczności i kultury.

Na wieczornicy nie mogło zabraknąć przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich z Woli Batorskiej. Panie zaprezentowały piękne pieśni, a stroje krakowskie, które założyły na występ, świadczyły o głębokim przywiązaniu do tradycji.

Występy zostały nagrodzone gromkimi oklaskami.

Uroczystość pokazała, że miłość do Ojczyzny można wyrażać na wiele sposobów, liczy się jedność w dążeniu do celu i wspólnota społeczności lokalnej.

Dziękujemy dyrekcji, przedstawicielom gminy, dyrektorowi Wydziału Edukacji w Niepołomicach – Wiesławowi Bobowskiemu, władzom Kuratorium Oświaty w Krakowie, księdzu Wojciechowi Guzikowi – proboszczowi Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Woli Batorskiej, rodzicom, rodzinom i uczniom, którzy swoim zaangażowaniem pokazali, że wspólnie możemy „przemierzać góry i zdobywać szczyty”. Dziękujemy także Arturowi Mrozowskiemu za piękne uwiecznienie tych chwil w postaci zdjęć i filmów. Niech wyjątkowość tego dnia powraca do nas w myślach i słowie.



JUSTYNA BIELEC
nauczyciel języka polskiego



PRZEDSZKOLAKI ŚWIĘTOWAŁY 100. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Karolina Kościótek
nauczycielka w PS w Podłężu

Chociaż Święto Niepodległości wypadło w tym roku w niedzielę, nie przeszkodziło to dzieciom z Samorządowego Przedszkola im.

św. Kingi w Podłężu w uroczystym świętowaniu. 9 listopada o godz. 11.11 pięknie ubrane w stroje galowe dzieci zaśpiewały wszystkie cztery zwrotki Mazurka Dąbrowskiego. W sobotę 10 listopada przedstawiciele przedszkolaków wraz z proporcem wzięli udział w mszy świętej i uroczystym odsłonięciu pomnika 100-lecia Niepodległości Polski w Podłężu. W niedzielę zaś poczet proporcowy reprezentował przedszkole na gminnych obchodach Święta Niepodległości w Niepołomicach. Zwiercieniem świętowania był apel obojętnościowy w przedszkolu 13 listopada, podczas którego dzieci wspólnie śpiewały pieśni patriotyczne. Na sam koniec wszystkie przedszkolaki udały się pod nowo odsłonięty pomnik w Podłężu, gdzie złożyły kwiaty.

URZĄD STANU CYWILNEGO

Uprzejmie proszę o zgłaszanie par małżeńskich, które przeżyły wspólnie 50 lat, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Niepołomicach, plac Zwycięstwa 13, pokój nr 2; do 31 stycznia 2019 roku.

Zgłoszenie będzie podstawą wystąpienia z wnioskiem do Prezydenta RP o nadanie medalu za długoletnie pożycie małżeńskie.

Zgłoszenia dokonane po 31 stycznia 2019 roku będą rozpatrywane w 2020 roku.

NAJMŁODSI DLA NIEPODLEGŁEJ

Paulina Garycka, Justyna Golarz

Z okazji obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przedszkolaki wraz z wychowawcami z Punktu Przedszkolnego w Zagórzu przygotowały program patriotyczny. Dzieci miały możliwość zaprezentowania się w Domu Kultury w Zagórzu dzięki uprzejmości: Domu Kultury, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Koła Gospodyń Wiejskich. To wielkie święto dzieci uczciły, deklamując wiersze, śpiewając pieśni patriotyczne, opowiadając historię Polski i przypominając znany wszystkim Katechizm Polskiego Dziecka. Przedszkolaki pięknie odśpiewały hymn narodowy wspólnie z zaproszonymi gośćmi. Obchody Święta Niepodległości nauczyły dzieci szacunku do ojczyzny, symboli narodowych oraz poczucia przynależności narodowej.



W RYTMIE NIEPODLEGŁEJ

Joanna Bajer

Pod takim hasłem odbył się koncert pieśni patriotycznych dla społeczności lokalnej miejscowości Suchoraba. 28 października 2018 r. bezpośrednio po niedzielnej mszy świętej w kaplicy w Suchorabie zabrzmiały piękne, patriotyczne pieśni w wykonaniu uczniów tutejszej szkoły.

W repertuarze koncertu znalazły się: *Pieśń Konfederatów Barskich*, *Białe róże*, *Tylko we Lwowie*, *Jest takie miasto, co zwie się Lwów*, *Dziś do Ciebie przyjść nie mogę*, *Myślimy o Polsce*, *Niepodległość i Miejsce nadzieję*.

Celem koncertu było upamiętnienie 100. rocznicy odzyskania niepodległości, przypomnienie pieśni i piosenek, które śpiewano niegdyś w polskich domach – pieśni, które towarzyszyły narodowi polskiemu w ważnych wydarzeniach dziejowych.

Treść artystyczna koncertu wzbogacona została anegdotami, opowiadającymi o okolicznościach powstawania utworów. Liczna publiczność ze wzruszeniem wysłuchiwała koncertu.

O niepodległości w EKO-PARKu

Beata Biernat

nauczyciel Przedszkola EKO-PARK

8 listopada w Przedszkolu Prywatnym Eco-Park obchodziliśmy Narodowe Święto z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Z tej okazji dzieci ze wszystkich grup wraz z rodzicami i zaproszonymi gośćmi z dumą zebrały się, aby uroczystie świętować ten wyjątkowy dzień.

Uroczystość rozpoczął polonez – tańiec narodowy w wykonaniu najstarszych przedszkolaków z grupy Tygryski. Podczas występów dzieci recytowały wiersze patriotyczne dotyczące historii Polski, śpiewały piosenki inscenizowane

ruchem oraz tańczyły tańce narodowe. Przedszkolaki swoim występem przypomniły wszystkim zebranym losy naszego kraju – czasy, gdy Polska straciła niepodległość.

Była to wspaniała lekcja historii i patriotyzmu w wykonaniu dzieci. Na koniec wszyscy zgromadzeni na tej uroczystości odśpiewali hymn narodowy. Występ przedszkolaków, ich zaangażowanie, postawa patriotyczna i artystyczno-wokalny kunszt nagrodzony został brawami.

Po części artystycznej odbyło się pasowanie przedszkolaków, którego dokonał dyrektor Wydziału Edukacji – Wiesław Bobowski. Ten dzień był wyjątkowy dla wszystkich zebranych gości.



Czytamy dla Niepodległej

Zofia Klima

nauczyciel bibliotekarz w SP z klasami gimnazjalnymi w Niepołomicach

Najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach przy ul. Szkolnej 3 uczcili 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, biorąc udział w październikowej akcji czytelniczej „Czytamy dla Niepodległej”.

Akcja upamiętniała jubileusz, promując polską literaturę dobraną do wieku czytelników. Szczególny nacisk położono na przybliżenie dzieciom z dziejów Polski czasów niewoli i drogi Ojczyzny do niepodległości.

Dzieci dowiedziały się, że Polska odzyskała niepodległość 11 listopada 1918 roku dzięki Józefowi Piłsudskiemu i innym patriotom polskim, stąd w tym dniu przypada najważniejsze polskie święto – Dzień Niepodległości. Podczas zajęć

przedszkolakom przypomniano wiersz Władysława Bełzy *Kto ty jesteś? – Polak mały*, znany kilku pokoleniom Polaków od ponad stu lat. Pierwszoklasistów zapoznano z tekstem Anny Wiśniewskiej *Polska w niewoli*, a drugo- i trzecioklasistów z fragmentami książki autorstwa Joanny i Jarosława Szarków *Kocham Polskę. Elementarz dla dzieci – Jeszcze Polska nie zginęła, czyli o polskim hymnie narodowym i Co babcia i dziadek czytali, kiedy byli mali*. Dodatkowo uczniowie klas III przeczytali opowiadanie Kazimierza Szymeczki *Jeszcze Polska...* z książki *A to historia! Opowiadania z dziejów Polski*. Podczas spotkań przypomniano również znaczenie symboli narodowych. Uczniowie wykazali się znajomością barw i symboli Polski, potrafili zaśpiewać hymn narodowy, przyjmując prawidłową postawę oraz poznali nazwisko autora tekstu *Mazurka Dąbrowskiego* – Józefa Wybickiego. Dzieci miały okazję pokolorować karty pracy z symbolami Polski oraz wykonać kotyliony, które założyły podczas uroczystych szkolnych obchodów stulecia niepodległości Polski.

Z pieśnią do wolności

**Maria Grabowska, Magdalena Kosińska, Katarzyna Kaźmierczak,
Danuta Dudek-Wilk**
SP w Woli Batorskiej

III Konkurs Pieśni Patriotycznej odbył się 15 listopada na świetlicy szkolnej w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej. W ten sposób podopieczni świetlicy włączyli się w szkolne obchody jubileuszu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

W konkursie wzięło udział 23 uczniów uczęszczających na świetlicę. Zaprezentowane pieśni patriotyczne śpiewane były solo i w grupach, z akompaniamentem lub a cappella.

Uczniowie z chęcią i zaangażowaniem przygotowywali się do konkursu. Okazuje się, że doskonale rozumieją

sens tekstów i znają melodie, które zajmują szczególne miejsce w historii naszego narodu. Repertuar dobrany był znakomicie, a uczestnicy wykonywali swoje pieśni z ogromnym zaangażowaniem oraz sporymi emocjami. Niektórym – trudno się dziwić – przy występie przed publicznością towarzyszyła niewielka trema. Jednak za swój

występ otrzymali od zgromadzonej publiczności duże brawa, a od dyrektor szkoły, Anny Gąsłowskiej pamiątkowe dyplomy, nagrody książkowe i słodycze. Wszyscy wykonawcy dostarczyli nam wielu niezapomnianych wrażeń i wzruszeń, za co ogromnie dziękujemy i gratulujemy.

Patriotyzm jest nowiem jedną z najważniejszych postaw obywatelskich, a śpiewanie pieśni legionowych, żołnierskich, harcerskich dzięki tekstom i melodii kiedyś miało budzić ducha do walki, a dziś stanowi ważny element dziedzictwa narodowego.

100. rocznica na sportowo

Marek Burda
MKS Spartakus Niepołomice

Po raz szósty MKS Spartakus Niepołomice oraz Niepołomice Biegają zorganizowali w Puszczy Niepołomickiej Biało-Czerwony Bieg Niepodległości. To aktywna i radosna forma uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości, która od lat przyciąga wiele osób chcących w ten sposób wspólnie świętować. I tym razem w słoneczne południe w puszczy pojawiło się ok. 200 osób w biało-czerwonych strojach. Impreza przyciąga wiele rodzin, gdyż najpierw są biegi dla dzieci na różnych dystansach, a później rodzice i dorośli mogą przebiec 5-kilometrową trasę biegową.

Bieg ma charakter towarzyski, nie ma pomiaru czasu, nie liczy się wynik, ale dobra atmosfera i radość ze wspólnego przeżywania narodowego święta. W tym

roku nie mogło zabraknąć śpiewania hymnu, do którego przystąpili wszyscy uczestnicy w samo południe. Potem na ścieżki biegowe ruszały kolejne grupy biegaczy, poczynawszy od najmłodszych. Na końcu ruszył bieg główny. Ponieważ nie było rywalizacji, każdy tak jak chciał i jak się czuł na siłach, przebiegł ten dystans. Startujący na chwilę zatrzymali się pod pomnikiem na Kozich Górkach, gdzie złożono kwiaty i uczczono pamięć zamordowanych podczas wojny.

Po przekroczeniu linii mety wszystkich uhonorowano medalami, było także coś słodkiego.

Tradycją tego biegu jest wybór najciekawszych biało-czerwonych strojów w kategoriach rodzinnej i indywidualnej. W tym roku jury miało wyjątkowo dużo pracy. Nagrody za rodzinne biało-czerwone stroje powędrowały do rodzin Państwa Mrozów oraz Konopków. Indywidualnie

Barbara Woźniak, która co roku przygotowuje na tę okazję specjalny strój, okazała się bezkonkurencyjna. Nagrodzono też najlepszych zawodników i zawodniczki biegów dla dzieci:

Dziewczynki:

1–5 lat

1. Gosia Bilśka 2. Paulina Wojtas 3. Zuzia Niepsuj

6–9 lat

1. Karolina Sochacka 2. Magdalena Stankowska 3. Lena Wolak

10–14 lat

1. Karolina Nitsch 2. Dominika Gruszka 3. Milena Woś

Chłopcy:

1–5 lat

1. Michał Polak 2. Cezary Skrzyński 3. Wiktor Woliński

6–9 lat

1. Mateusz Wojtas 2. Piotr Michoń 3. Kacper Klikuszewski

10–14 lat

1. Jan Górski 2. Bartek Głęb 3. Tomasz Tokarski

Wiele osób dodatkowo miało szczęście w losowaniu nagród, które odbyło się po zakończeniu sportowych zmagani. Zdjęcia z biegu są dostępne na profilu wydarzenia <https://www.facebook.com/events/168119067465367/>. Zachęcamy do obejrzenia.

Podziękowania kierujemy dla wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że kolejny bieg mógł się udać. Dziękujemy: Powiatowi Wielickiemu, Gminie Niepołomice, wolontariuszom z niepołomickiej Szkoły Podstawowej pod wodzą Małgorzaty Juszczak, Nadleśnictwu Niepołomice oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i wsparcie imprezy.



Pieśni o Niepodległej w Zabierzowie Bocheńskim

Izabela Korbut

nauczyciel j. polskiego w ZSZO
w Zabierzowie Bocheńskim

6 listopada do Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim przybył sam marszałek Józef Piłsudski wraz ze swoim adiutantem, aby wspólnie ze społecznością szkolną, lokalną oraz zaproszonymi gośćmi uczcić setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.



Nauczyciele, Rada Rodziców oraz instytucje, które współpracują ze szkołą, przygotowali ciekawy program. Jego koordynatorem był nauczyciel historii Karol Bielarczyk.

Najpierw w montażu słowno-muzycznym Pieśń o Niepodległej wystąpili uczniowie w historycznych strojach i chór szkoły. Zgromadzeni mogli wysłuchać pieśni, które towarzyszyły narodowi polskiemu przez wieki, stanąć oko w oko z Tadeuszem Kościuszką, Józefem Piłsudskim i przypomnieć także tych, którzy nie szablą, lecz piórem walczyli o zachowanie ducha narodowego i odzyskanie niepodległości.

Potem zebrani włączyli się we wspólny śpiew pełnych zapału pieśni legionowych pod przewodnictwem chóru szkolnego

i zespołu pieśni Zabierzanie. Głos niósł się daleko, bo nawet najmłodsi znali w całości utwory.

Kolejnym punktem programu było uroczyste posadzenie Dębu wolności przez dyrektora Monikę Bielarczyk, burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka oraz przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego i Rady Rodziców pod czujnym okiem leśnika Michała Wiececha z Nadleśnictwa Niepołomice. Dąb ma symbolizować pamięć o walce pokoleń Polaków o niepodległość oraz radość z jej odzyskania przed stu laty.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do stworzenia z białych i czerwonych kartek wielkiej flagi Polski, która uwieczniona na zdjęciach będzie nam przypominać tę piękną rocznicę.

Te wydarzenia skłoniły zebranych do refleksji nad ogromną wartością życia w wolnej Ojczyźnie, naszym miejscu na Ziemi, gdzie można mówić po polsku, uczyć się historii i rozwijać dla przyszłości.

Niepodległa Polska w oczach przedszkolaków

Anastazja Wąchała

Przedszkole Samorządowe nr 1

W piątek 9 listopada od samego rana w Przedszkolu Samorządowym nr 1 w Niepołomicach wyczuć można było atmosferę świętowania setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Z sal dochodziły odgłosy pieśni patriotycznych, wierszy oraz opowieści o historii naszego pięknego kraju, dzieci w tym dniu malowały flagi i wykonywały biało-czerwone kotyliony. O godzinie 11.11 wszyscy wspólnie odśpiewali czterozwrotkowy hymn Polski – Mazurka Dąbrowskiego, biorąc tym samym udział w akcji Rekord dla Niepodległej. Po hymnie wszyscy pracownicy przedszkola oraz wszystkie przedszkolaki spotkały się w ogrodzie, gdzie dyrektor Dorota Zielonka oraz przedstawiciele 7 grup posadzili dąb pamięci, któremu w wyniku głosowania dzieci nadano imię – Szabelka.

Największe uroczystości oraz największe atrakcje czekały na dzieci jednak w godzinach popołudniowych na zorganizowanej przez przedszkole wieczornicy. O 17.15 spod przedszkola wyruszył orszak przedszkolaków, rodziców oraz pracowników prowadzony przez grupę ułanów. Odświętnie ubrani uczestnicy marszu z kotylionami, polskimi flagami, śpiewając patriotyczne pieśni, złożyli symboliczne kwiaty pod pomnikiem ofiar II Wojny Światowej. O godzinie 18.00 w sali widowiskowej Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa zaczęła się główna uroczystość, którą swoją obecnością zaszczylił dyrektor Wydziału Edukacji Wiesław Bobowski. Starszaki z grupy Leśne Ludki i Biedroneczki przedstawiły wzruszającą sztukę ukazującą walkę Polaków o odzyskanie wolności. Słowem i piosenką oddały



szacunek symbolom narodowym oraz wszystkim, którzy oddali życie za ojczyznę. Niektórzy z leżką w oku śpiewali patriotyczne pieśni i słuchali o wydarzeniach tamtych lat, dzieci pięknie przedstawiły ten także trudny do zrozumienia szczególnie dla młodych temat. Na sali panowała podniosła, ale zarazem pełna radości atmosfera. Po przedstawieniu zaproszeni goście mogli obejrzeć wystawę prac plastycznych pt. Wiwat wolna Polsko, wykonaną przez naszych przedszkolaków.

Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, rodzicom oraz przedszkolakom za to, że mogliśmy wszyscy wspólnie przeżywać i świętować niepodległość.

Jak ulepszyć rodzinne relacje...

Maria Baran i Patrycja Pilch

współorganizatorki Akademii Wdzięczności

W Woli Zabierzowskiej każdej jesieni od 23 lat odbywa się wzruszająca uroczystość dedykowana złotym i srebrnym jubilatom z parafii Zabierzów Bocheński. W tym roku również dostojni goście zostali zaproszeni na Akademię Wdzięczności do domu kultury, gdzie młodzież z Parafialnej Grupy Teatralnej przedstawiła spektakl: „W poszukiwaniu rodzinnej miłości”. Spektakl ten zaprezentowany został również dla wszystkich chętnych i ku ogromnej radości organizatorów obejrzało go ponad 200 osób.

Zdarza się, że wydarzenia powtarzane przez wiele lat zamieniają się w tradycję. Tak stało się i u nas – ciężko wyobrazić sobie jesień w Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej bez uroczystości na cześć srebrnych i złotych jubilatów z naszej parafii. Przygotowania, których efekty można było zobaczyć 28 października, rozpoczęły się już o wiele wcześniej, szczególnie dla członków grupy teatralnej odpowiadającej za część arty-

styczną. Nie jest łatwo co roku przygotować coś nowego, nie powielić pomysłów, szczególnie biorąc pod uwagę, od ilu już podejmujemy się tak naprawdę tego samego tematu – życia małżeńskiego.

Jak się jednak okazuje, ma ono tyle odsłon i aspektów, że za każdym razem możemy zaprezentować inne ujęcie – można było podziwiać nasze interpretacje dzieł literackich, sceny oparte o muzykę z dawnych lat czy skecze ka-

baretowe. W tym roku postawiliśmy na nieco poważniejszą perspektywę. Nie można jednak powiedzieć, że było smutno. Usłyszeliśmy po spektaklu, że każda z sytuacji zaprezentowanych na scenie przyniosła cenne wnioski i refleksję nad życiem rodzinnym.

Takie też było nasze założenie, mimo że scenariusz na początku mógł wydawać się przygnębiający, jego zadaniem jest motywacja do zastanowienia się, jak „ulepszyć” nasze codzienne relacje w domu. Mógł być też bazą pod rozmowy w drugiej – mniej oficjalnej części – kiedy jubilaci mogli poczuć się jak na prawdziwym weselu, zasiadając przy stołach. Tu był też czas na życzenia, słodkości, kwiaty i wspólny śpiew przy akompaniamencie akordeonu. Dla młodzieży była to okazja do podpatrzenia, jaki jest sekret dotrwania do tak imponujących jubileuszy i być może zebrania pomysłów na następne spektakle – za rok kolejne pary spotkają się w tym samym miejscu.



Krakowski Hubertus 2018 w Niepołomicach

Józef Nosal

Koło Łowieckie ŻUBR Niepołomice

27 października po raz kolejny w Niepołomicach zorganizowana została uroczystość na cześć św. Huberta, patrona myśliwych. Było to wydarzenie przygotowane przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Krakowie, przy znacznym udziale miejscowego Koła Łowieckiego Żubr Niepołomice.

Uczestnicy zebrali się na dziedzińcu zamku i zorganizowanym orszakiem pocztów sztandarowych i zaproszonych gości udali się do kościoła. Msza święta celebrowana była z udziałem księdza

proboszcza oraz dwóch księży kapelanów myśliwych. Kazanie głoszone przez kapłana skupione było na problemach coraz bardziej doskwierających łowiectwu. Jest to niewątpliwie pogłębiający się rozłam,

wynikający z pojmowania różnych modeli prowadzenia gospodarki łowieckiej oraz coraz intensywniejszych ataków różnych środowisk na myśliwych. W mocnych słowach kapłan zwrócił się do zgromadzonych w kościele myśliwych, mówiąc o potrzebie łączenia, a nie dzielenia się społeczności łowieckiej. Nadrzędnym bowiem celem dla wszystkich ma być dobro przyrody polskiej, kultywowanie tradycji, dbanie o zasady etyki i praworządności. Za konieczne wskazał przeciwstawienie się atakującym nasze środowisko, głównie poprzez takie środki jak informowa-

nie o naszej pozytywnej działalności na rzecz przyrody i środowiska, o prowadzeniu dyskusji merytorycznych, a nie emocjonalnych.

Podkreślić należy, że kościół został przybrany tradycyjnie wystrojem myśliwskim, a sygnaliści uświetnili uroczystość piękną muzyką.

Następnie zorganizowanym orszakiem wszyscy udali się powtórnie na zamek, gdzie odbyła się część oficjalna Hubertusa. W części tej zabrał głos Dyrektor Lasów Państwowych oraz Łowczy Okręgu Krakowskiego. Kolejnym punktem było wręczenie odznaczeń dla zasłużonych dla łowiectwa w kategoriach: Brązowy, Srebrny i Złoty Medal Zasługi. Wręczono również najwyższe odznaczenie myśliwskie, czyli Złom. Ponadto wyróżniono zasłużonych Medalami Zasługi dla Łowiectwa Krakowskiego oraz odzna-

kami 50-lecia przynależności do PZŁ.

W tej części uroczystości uczestniczył również zespół sygnalistów, który uświetnił uroczystość muzyką myśliwską.

Uczestnicy udali się do jednej z komnat zamku, w której zorganizowana była wystawa Pamiątki Krakowskich Kół Łowieckich. Gospodarzem tej części był Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej.

Wszyscy obecni zaproszeni zostali do Podegrodzia na biesiadę myśliwską. Serwowano gorące posiłki takie jak gulasz, bigos, grochówka. Można było również spróbować smaków myśliwskich kielbas, szynki i pasztetów. Wszystkim biesiadującym przygrywała orkiestra Maszkowianie.



Uroczystość miała charakter otwarty. Każdy mógł przyjść i degustować myśliwskich potraw. Uczestnicy otrzymali plaketki z napisem „Hubertus Krakowski – Niepołomice 2018”.

Zdjęcia z uroczystości oglądać można na stronie ZO PZŁ Kraków w zakładce galeria.

Bitwa Kół Gospodyń Wiejskich

Konrad Bartoszek

KGW w Woli Zabierzowskiej

Pierwsza historyczna bitwa Kół Gospodyń Wiejskich działających przy domach kultury w całej gminie Niepołomice odbyła się 30 września.

Imprezę wymyśliły i zorganizowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich w Woli Zabierzowskiej pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice oraz Piotra Nowaka, radnego powiatowego. Do bitwy stanęło 8 KGW z: Woli Batorskiej, Ochmanowa, Zakrzowa, Zakrzowca, Słomirogu, Podłęża, Zagórza i Woli Zabierzowskiej. Organizatorzy podzielili zawody na 6 kategorii, w których zmagaly się uczestniczki. Pierwszą była prezentacja koła, która polegała na przedstawieniu publiczności historii lub zaśpiewaniu lokalnej piosenki. Każda delegacja na swój własny sposób przedstawiła swoje zainteresowania, podała krótką informację

na temat swojej działalności, co zostało przyjęte z dużą aprobatą. Drugą konkurencją były zmagania kulinarne. Każde KGW w 3-osobowej delegacji miało za zadanie ugotować potrawę na świeżym powietrzu. Żeby nie było za łatwo, potrawa, którą miały przygotować, była nieznana do chwili rozpoczęcia konkurencji. Gotowanie na zewnątrz w warunkach obozowych też było wyzwaniem. Potrawy oceniało jury w składzie prof. dr hab. Teresa Olearczyk oraz Małgorzata Gajda – dyrektor Centrum Kultury w Niepołomicach.

Kolejne zmagania dotyczyły carvingu oraz florystyki. Carving to sztuka rzeźbienia w owocach i warzywach. Praktykowany jest w krajach azjatyckich już od kilkuset lat. Według najbardziej popularnej teorii wywodzi się z Tajlandii, jest tradycyjnym elementem tamtejszego święta Loy Krathong i jest uznawany za dziedzictwo narodowe Tajlandii. Najpopularniejszymi owocami i warzywami

używanymi w carvingu są arbuzy, melony, dynie, papaje, ananasy, rzodkiew, buraki, seler, marchewki.

Natomiast kategoria florystyczna polegała na wykonaniu kompozycji kwiatowej z roślin i ziół polnych. Ostatnie dwie kategorie były na wesoło, gdyż podczas jednej z nich kategorii wiekowej członkinie swoich KGW typowały 3 najstarsze i 3 najmłodsze swoje przedstawicielki, a następnie liczyły, ile lat mają wspólnie. Okazało się, że najwyższą sumę (220 lat) uzyskały panie z Kół Gospodyń Wiejskich w Woli Batorskiej. Natomiast najniższy wynik – 150 lat – uzyskało Koło Gospodyń Wiejskich działających przy Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej.

Ostatnią konkurencją były zawody, polegające tym, że po 2 przedstawicielki każdego koła musiały odgadnąć na podstawie wyłącznie smaku 7 różnych płynów. Przygotowane na poważne wyzwania panie największą trudność miały z... wodą. Zmaganiom towarzyszyło dużo śmiechu i przyjazna atmosfera. Czas uprzyjemniały występy Kapeli Wokalnej Wolanie oraz Zespołu Pieśni i Tańca Zagórzanie.

Po wszystkich kategoriach odbyło się oficjalne wręczenie nagród i pucharów. Wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich otrzymały komplet garnków do dalszych kulinarnych eksperymentów. Impreza bardzo się podobała, dlatego mamy nadzieję, że zostanie powtórzona jeszcze niejednemu raz.



Nowe spojrzenie na Londyn

w ramach programu unijnego Erasmus+

Czy południk zerowy położony jest dokładnie w Londynie? Czy rzeka Tamiza jest zanieczyszczona? Czy przestępstwem jest umrzeć w Pałacu Westminsterskim? To tylko nieliczne pytania, które związane są z kulturą Wielkiej Brytanii i nauczaniem języka angielskiego. Wydawać by się mogło, że nauczyciel języka angielskiego o kulturze brytyjskiej powinien wiedzieć wszystko, nic bardziej mylnego. Wielka Brytania, a w szczególności Londyn, zmienia się w zaskakująco szybkim tempie, nie tylko pod względem nowych wieżowców, które powstają tam w mgnieniu oka, lecz także przede wszystkim pod względem kulturowym.

Londyn stał się miastem wielokulturowym i obserwując ludzi na ulicy, ciężko powiedzieć, że to typowe brytyjskie miasto. Czy to dobrze, czy źle? Z pewnością jest inaczej, niż było 20 lat temu. Pracując jako nauczyciele języka angielskiego, stajemy przed trudnym zadaniem uczenia języka obcego i jego kultury, która tak dynamicznie się zmienia.

Kurs „Teaching British culture for ELT” (Nauczanie kultury brytyjskiej dla nauczycieli języka angielskiego) w szkole Language Link w Londynie, którego uczestniczkami byłyśmy w dniach 13–17 lipca 2018 r., dostarczył odpowiedzi na wiele nurtujących nas pytań. Dzięki projektowi Holistyczne nauczanie języków obcych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, który został nagrodzony grantem Narodowej Agencji w ramach programu unijnego Erasmus+ Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej, nauczyciele języków obcych mogą brać udział w szkoleniach zagranicznych. Wyjazdy te są nie tylko okazją do doskonalenia umiejętności językowych, lecz także dostarczają nam



cennej wiedzy o kulturze innych krajów i inspirują nas do poznawania nowych metod nauczania języków obcych. Nasza nauczycielka, i zarazem nasz przewodnik po Londynie, pomagała nam zgłębiać aspekty kulturalne Londynu, przekazała nam wiele ciekawych informacji związanych z miastem i sposobem życia londyńczyków. O wielu z tych ciekawostek nie można dowiedzieć się z książek.

Każdego dnia miałyśmy okazję przebywać w innej części Londynu i uczestniczyć w życiu miasta – wizyty w słynnych muzeach tj. British Museum czy Victoria and Albert Museum, rejs statkiem do Greenwich i powrót tunelem pod Tamizą, piknik nad rzeką w najbogatszej dzielnicy Londynu Richmond czy wizyta w słynnym luksusowym domu handlowym Harrods.

Dzięki wyjazdowi do Londynu mogłyśmy w czasie wolnym odwiedzić miejsca, do których zawsze wracamy z sentymentem tj. Tower of London czy National Gallery, a także wybrać się na niesamowity musical Aladyn w dzielnicy teatrów West End lub na własne oczy zobaczyć Izbę Lordów i Izbę Gmin w Parlamencie Brytyjskim.

Nie sposób w tydzień zobaczyć wszystkiego, gdyż jak powiedział angielski pisarz Samuel Johnson, w Londynie jest wszystko, co życie może zaofiarować, ale dzięki

możliwości uczestniczenia w kursie zdobyłyśmy cenną wiedzę i doświadczenie, które z pewnością wykorzystamy w nauczaniu języka angielskiego.



**KATARZYNA GROCHOT
I DOROTA ŻAK**

nauczycielki języka angielskiego w ZS im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach, autorki i koordynatorki projektu

Projekt współfinansowany w ramach programu Unii Europejskiej Erasmus+



Nagroda Małopolskiego Kuratora Oświaty dla Moniki Kulpy

Beata Kukiełka

nauczyciel w SP w Niepołomicach

Umiejętność organizowania pracy dydaktycznej, rozbudzania ciekawości u uczniów, rozwijania ich zainteresowań, stymulowania samorozwoju i stosowania wiedzy w praktycznym działaniu – to tylko niektóre z zalet Moniki Kulpy, która za swoją wieloletnią działalność na rzecz edukacji otrzymała 25 października 2018 r. Nagrodę Małopolskiego Kuratora Oświaty.

Wyóżnienie to otrzymują wybitni nauczyciele odznaczający się wyjątkową osobowością, których działania w szczególności przyczyniły się do rozwoju edukacji młodych ludzi.

Monika Kulpa to doświadczony nauczyciel. Jej uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki w nauczaniu, potwierdzone wysokimi wynikami egzaminu gimnazjalnego z matematyki. Jest dla nich mentorem, opiekunem naukowym, dzięki czemu wielu z nich zostało również laureatami i finalistami Małopolskich Konkursów Matematycznych i Małopolskich Konkursów Informatycznych. Jej wychowankowie uzyskiwali także dobre wyniki w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny i Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Ekonomicznej. Podejmuje wiele innowacyjnych działań. Jest współautorką programu autorskiego dla klasy matema-

tyczno-informatycznej z wykorzystaniem programu „Cabri” (realizowany w ramach innowacji do 2011 r.). Od 2010 r. zaangażowała się w realizację innowacji „Żyj twórczo. Zostań M@T-e-MANIAKIEM”. Od 2013 r. prowadzi, w ramach innowacji wpisanej do rejestru przez Małopolskiego Kuratora Oświaty, klasę matematyczną.

W pracy z uczniami wprowadza techniki programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Rozwijanie uczenia się i nauczania RUN”. Wciąż doskonalą swój warsztat pracy i podejmuje nowe wyzwania. Jest członkiem Rady Jakości SUS, a także od 2014 r. moderatorem kursów internetowych Nauczycielskiej Akademii Internetowej. W roku szkolnym 2014/2015 koordynowała realizację projektu w ramach Laboratoriów Praktyki Edukacyjnej.

W środowisku nauczycielskim znana jest również jako jedna z organizatorek

Symposium Twórczego Nauczyciela – spotkań nauczycieli z gminy i szkół działających w Klubie Szkół Uczących Się. W czasie tych spotkań zajmowała się nie tylko ich przygotowaniem, ale również prowadziła lekcje pokazowe, dzieląc się swoim doświadczeniem, metodami pracy z innymi pedagogami. Szczególną opieką otacza młodszych nauczycieli, udzielając wskazówek, włączając ich w prace nad różnymi projektami.

Warto dodać, że została laureatką konkursu Notebook dla Aktywnego Nauczyciela (Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności) oraz konkursu Nowoczesne kształtowanie kompetencji ucznia.

W swojej pracy łączy talent i pasję.



Ślubowanie przedszkolaków w Suchorabie

Iwona Lebiest

nauczyciel edukacji przedszkolnej w SP w Suchorabie

25 października w Szkole Podstawowej im. Stanisława Wyspiańskiego w Suchorabie miało miejsce niezwykle wydarzenie. Po raz pierwszy odbyło się ślubowanie przedszkolaków. Promyczki oraz Kotki długo przygotowywały się do tego niezwykłego dnia, dzięki czemu w czwartek zaprezentowały piękne wiersze oraz układy taneczne na naszej szkolnej scenie.

Podczas ślubowania dzieci przyrzekały, że będą dzielnymi przedszkolakami. Zobowiązały się również do pilnej nauki. Samego aktu pasowania dzieci

na przedszkolaków dokonał dyrektor Leszek Prochwicz. Natomiast wychowawczynie grup wręczyły dzieciom dyplomy i słodkości, a starsi koledzy i koleżanki podarowali maluszkom okolicznościowe prezenty.

Po części artystycznej dzieci, rodzice oraz nauczyciele udali się na wspólny poczęstunek. Na tę okoliczność mamy przygotowały pyszne ciasta i babeczki.

Ślubowanie przebiegło w miłej i rodzinnej atmosferze. Był to dzień pełen wrażeń i na pewno zapisze się w pamięci dzieci jako miłe wspomnienie.



Rozwijajmy przedsiębiorczość

Renta Palińska

nauczyciel w SP z oddziałami gimnazjalnymi w Niepołomicach

Swiatowy Tydzień Przedsiębiorczości to międzynarodowy projekt promujący świadomy rozwój, aktywną postawę wobec życia i podejmowanie biznesowych inicjatyw. Organizowany od 2008 roku, obecnie w 170 krajach. Każdego roku w listopadzie organizacje, instytucje i firmy, którym zależy na rozwijaniu przedsiębiorczości, organizują bezpłatne szkolenia, warsztaty, debaty i kampanie promocyjne z zakresu zakładania i rozwijania własnej działalności gospodarczej, budowania sieci kontaktów, rozwijania start-upów, powrotu na

rynek pracy, negocjowania z pracodawcą, budowania własnej marki i wielu innych.

Fundacja Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości stara się budować wokół ŚTP społeczność ludzi, którzy reprezentują różne sektory i branże i chcą działać razem na rzecz zwiększania innowacyjności i przedsiębiorczości Polek i Polaków.

Partnerem Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Polsce może zostać: instytucja publiczna, przedsiębiorstwo, instytucja państwowa, organizacja pozarządowa, uczelnia wyższa lub szkoła.

W tym roku partnerem ŚTP została Szkoła Podstawowa im. Króla Kazimie-

rza Wielkiego z klasami Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach. W szkole działa od kilku lat Szkolny Klub Przedsiębiorczości prowadzony przez Renatę Palińską, w którym uczniowie poprzez szereg działań poznają tajniki ekonomii i przedsiębiorczości. Klub w 2012 roku został najlepszym klubem w Polsce, odbierając dyplom z rąk prezesa NBP Marka Belki.

W szkole zorganizowano rozgrywki dla klas gimnazjalnych w grze ekonomicznej Chłopska Szkoła Biznesu. Gra, która zabiera nas w czasy historyczne, kiedy to, aby zarobić na własnym biznesie, trzeba było udać się na wyprawę handlową. W najprostszy sposób przedstawia tajniki handlu i własnego przedsiębiorstwa i jest prostą symulacją mechanizmów wolnego rynku, na którym można obserwować takie zjawiska jak popyt, podaż, spółka handlowa, cena, koszty produkcji, negocjacje handlowe i wiele innych.

Uczniom bardzo podobały się zajęcia, każdy mógł sprawdzić, czy ma predyspozycje do bycia przedsiębiorcą, spróbować własnych sił w handlu i w negocjacjach czy przekonać się, z jakim ryzykiem finansowym trzeba się zmierzyć. Mimo że gra trwa około 1 godziny, to wystarcza, by odkryć w sobie przedsiębiorcze zdolności.

W przyszłym roku również będziemy chcieli czynnie uczestniczyć w obchodach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości.



Bezpiecznie i modnie

Ewa Widła

nauczyciel Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim

Kamizelki odblaskowe zwiększają bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego i niejednokrotnie ratują pieszym życie. Uczniowie Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim wiedzą o tym doskonale i noszą je na co dzień.

Siódmoklasiści postanowili udowodnić, że kamizelki są nie tylko funkcjonalne, lecz także mogą być modne. Podczas warsztatów zorganizowanych we współpracy z Domem Kultury w Zabierzowie Bocheńskim uczniowie mieli okazję puścić wodze fantazji. Wspólnie z seniorami zaprojektowali niezwykle

kamizelki odblaskowe. Bogactwo wzorów, barw i deseni starannie dobieranych przez najmłodszych i najstarszych uczestników ruchu drogowego, uczyniło je małymi tekstylnymi arcydziełami. Wszystkie kamizelki były oryginalne, z każdego wzoru przemawiała bujna wyobraźnia twórców.

Troska o bezpieczeństwo na drodze stała się pomostem łączącym pokolenia. Seniorzy i dzieci świetnie się rozumieli i doskonale bawili podczas wspólnych warsztatów. Korzyści płynące z takich spotkań są nieocenione: promowanie noszenia elementów odblaskowych, międzypokoleniowa integracja oraz przeświadczenie, że bez względu na wiek wiele możemy się od siebie uczyć.



Przekazanie Sztandaru

Paulina Owsieńska-Tejchma
SSP w Niepołomicach-Jazach

30 października Rada Rodziców przekazała społeczności Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder nowy sztandar. Było to przypieczętowanie rozpoczętego w zeszłym roku nowego rozdziału w historii szkoły imienia Sue Ryder – niegdyś Gimnazjum, dziś Szkoły Podstawowej.

Najpierw zgromadziliśmy się w Kościele Parafialnym na Jazach, gdzie biskup Damian Muskus podczas mszy św. poświęcił sztandar. Następnie przybyło na uroczystość poczty sztandarowej, reprezentujące placówki oświatowe z całej gminy Niepołomice, przemaszerowały do szkoły. Uznaniem należy się najmłodszym uczestnikom sztandarowego pochodu – przedszkolakom z Podłęża, którzy, w jednakowych mundurkach szytych na wzór strojów górniczych, dzielnie i z należytą powagą maszerowali, niosąc proporzec Przedszkola im. Świętej Kingi.

Uroczystość odbyła się z udziałem władz lokalnych, członków Stowarzyszenia im. Lady Sue Ryder – organu prowadzącego szkołę, dyrektorów okolicznych placówek edukacyjnych oraz przedstawicieli instytucji, z którymi szkoła współpracuje.

Kolejnym punktem programu uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji 15-lecia nadania szkole imienia Lady Sue Ryder i przekazanie sztandaru. Później miejsce miała oficjalna akademia na hali sportowej, podczas której rodzice przekazali nowy sztandar społeczności szkolnej. Zapre-

zentowano także film pokazujący historię szkoły Sue Ryder – od powstania Gimnazjum do dziś, nawiązano do ważnych rocznic lokalnych: 10-lecie parafii Jazy, 80-lecie parafii w Woli Batorskiej, a także do 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. O oprawę muzyczną wydarzenia zadbał m.in. działający od niewiele ponad miesiąca chór szkolny. Uczniowie pod przewodnictwem dr Joanny Gutowskiej-Kuźmich przygotowali na tę okazję umiłowaną przez Sue Ryder pieśń O mój rozmarynie. Wykonanie tego utworu wywołało wzruszenie u niejednego obecnego.

Uroczystość doniosła, a my jako uczestnicy mieliśmy okazję w jej trakcie doświadczyć poczucia wspólnoty wokół wartości, symboli, wspomnień, ale i nadziei na przyszłość. Bardzo dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tego dnia, jak też gościom, którzy uświetnili tę uroczystość swą obecnością.

Na Małopolskich spotkaniach z mundurem

Edyta Pilch
pedagog w ZSiOŚJPII w Niepołomicach

Grupy tzw. „policyjne” i „pożarnicze”, czyli uczniowie realizujący innowację pedagogiczną „Edukacja policyjna” i „Edukacja pożarnicza” w Liceum Ogólnokształcącym w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach, pod opieką komendanta Komisariatu Policji w Niepołomicach Tomasza Jońca, cyklicznie uczestniczą w przedsięwzięciach organizowanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie.

28 września uczestniczyli w „Małopolskich spotkaniach z mundurem” zorganizowanych przez Komendę Powiatową Policji ul. Łokietka w Krakowie w ramach promocji pracy w policji.

Podczas uroczystego apelu rozpoczynającego przedsięwzięcie zostały wręczone odznaczenia poszczególnym Komendantom Policji za dotychczasową pracę oraz odbyło się ślubowanie policjantów danego rocznika.

Na placu głównym oraz miasteczku policyjnym odbyły się pokazy specjalne:

- pokaz musztry parady,
 - pokaz dynamicznego zatrzymania oraz o charakterze antyterrorystycznym,
 - pokaz policyjnej floty sprzętu transportowego,
 - pokaz symulujący zabezpieczenie wypadku drogowego + pierwsza pomoc,
 - pokaz tresury psów.

Wytypowani uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w teście psychologicznym – jednym z wymaganych elementów podczas rekrutacji do policji.

Dla uczniów odbyła się prelekcja na temat cyberzagrożeń i dopalaczy oraz odpowiedzialności prawnej nieletnich, zaś dla nauczycieli – prelekcja dotycząca uzależnień prowadzona przez specjalistę w tym zakresie Roberta Bretnera oraz dr Andrzeja Kobiałkę.

Dzięki Wydziałowi Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej Policji wszyscy mieli możliwość skosztowania przepysznej grochówki.

23 października uczniowie mieli możliwość obejrzenia spektaklu Służba, który był zwieńczeniem uroczystości poświęcenia Tablic Pamięci w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie, dedykowanych ośmiu policjantom garnizonu małopolskiego, poległym podczas służby (w tym jeden z terenu Niepołomic). Spektakl „Służba” opowiada dzieje policyjnej rodziny, poszczególnych członków dokonujących trudnych wyborów. Opowiada o służbie i odpowiedzialności za kraj i współobywateli, to zarys historyczny polskiej Policji Państwowej.

Wydarzenie uświetnili znamienici goście ze świata polityki, policji, edukacji i mediów.

W tym dniu wręczono również statuetki i wyróżnienia dla laureatów plebiscytu Najlepszego Policjanta Roku Małopolski 2018, inaugurując jednocześnie obchody Jubileuszu 100-lecia powstania Policji.

Spektakl Służba wystawiony był w Teatrze Variete przez aktorów Amatorskiej Sceny Policyjnej Na posterunku”.

We własnym miasteczku ruchu

Justyna Bielec

nauczyciel języka polskiego w Woli Batorskiej

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej mogą bezpiecznie i w praktyce zapoznać się z najważniejszymi zasadami ruchu drogowego. Na placu obok szkoły zostało zamontowane miasteczko ruchu drogowego. Pojawiły się skrzyżowania, sygnalizatory świetlne i przejścia dla pieszych. Uroczystość otwarto je 26 października 2018 r. w asyście dyrektora i zaproszonych gości – radnego powiatowego, Tomasza Tomali i przedstawicieli Inspekcji Transportu Drogowego. Pojawił się też zielony krokodyl, który umiejętnie uczy bezpieczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła się od akademii przygotowanej przez uczniów klasy II pod kierunkiem Doroty Tomali i przedstawicieli klas VIII, którzy na

wesoło przedstawili zasady prawidłowego poruszania się po drogach. Od razu rozpoczął się też wielki test miasteczka. Klasa II – w rytm piosenki o zasadach bezpieczeństwa – zaprezentowała, jak należy przechodzić przez pasy oraz reagować na sygnały świetlne. Następnie na drogi wkroczyli rowerzyści, którzy – z odpowiednim wyposażeniem swoich rowerów oraz w kaskach na głowach – pokazali zgromadzonym wzorową przejażdżkę. By test miasteczka był zapamiętany, a zasady utrwalone, więc również goście mieli okazję do zaprezentowania swoich umiejętności.

Dzień został zakończony odblaskowym marszem. Przeszliśmy ulicami Woli Batorskiej, każdy miał na sobie od-



blaski, a reprezentanci klas nieśli przygotowane wcześniej transparenty, na których widniały zasady promujące ideę bezpieczeństwa. Dotarliśmy do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie strażacy zaprezentowali wyposażenie wozu strażackiego oraz przeprowadzili lekcję, dotyczącą wykorzystania sprzętu do ratowniczego.

Cieszymy się, że wzbudziliśmy tak duże zainteresowanie wśród przechodniów i kierowców spotkanych w czasie pochodu. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu akcji.

Ślubowanie

Izabela Witek

nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w SP w Niepołomicach

15 października był bardzo ważnym dniem dla uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej przy ul. Szkolnej 3 w Niepołomicach. Uczniowie trzech klas przez kilka tygodni pod okiem swoich wychowawczyń przygotowywali się do ślubowania.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, po której wszyscy zgromadzeni przeszli pod pomnik Króla Kazimierza Wielkiego. Tam delegaci poszczególnych klas wraz z dyrektką złożyli wiązanek kwiatów.

W szkole na pierwszaków czekali rodzice, zaproszeni goście, dyrektka szkoły

oraz grono pedagogiczne w pięknie na tę okoliczność przygotowanej sali gimnastycznej. Podczas części artystycznej nasi najmłodsi podopieczni udowodnili, że wspaniale recytują, śpiewają, dużo wiedzą o Polsce i są już gotowi, by złożyć ślubowanie i uzyskać miano pełnoprawnych uczniów naszej szkoły.

Uroczystość prowadzili uczniowie klas gimnazjalnych, wspaniale wcielając się w swoje role.

Pasowania pierwszoklasistów na uczniów naszej szkoły dokonała dyrektorka Alina Jachimczak. Każde z dzieci otrzymało dyplom oraz legitymację szkolną. Starsi uczniowie z klas gimnazjalnych wręczyli swoim młodszym kolegom upominki.



Po zakończeniu części oficjalnej na pierwszoklasistów czekał w klasach, przygotowany przez rodziców, słodki poczęstunek. Ten świąteczny dzień zakończył się wspólną zabawą, którą poprowadzili uczniowie z klas gimnazjalnych.

Wychowawcy klas pierwszych dziękują wszystkim zaangażowanym w przygotowanie uroczystości.

PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

Anastazja Wąchała

22, 29 oraz 31 października w Samorządowym Przedszkolu nr 1 w Niepołomicach odbyły się uroczystości pasowania na przedszkolaka. Pasowano 3 grupy nowo przyjętych dzieci tj. w grupie 3-latków (Gwiazdeczki) 3-4-latków (Promyczki) 5-latków (Pszczołki). Dla większości dzieci było to pierwsze tak ważne wystąpienie publiczne. W obecności dyrektorki Doroty Zielonki, nauczycieli oraz innych grup przedszkolnych dzieci zaprezentowały to, czego nauczyły się w przedszkolu do tej pory. Tańczyły, śpiewały i recytowały. Po części artystycznej dyrektorka przedszkola pasowała każde dziecko z osobna na przedszkolaka. Na pamiątkę tej wyjątkowej chwili dzieci otrzymały dyplomy, medale oraz inne prezenty i słodkości.

Jedno okrażenie vokolo priglu

W dość ciepłą, jak na środek jesieni, pogodną październikową sobotę – na zaproszenie miasta partnerskiego Kuřim – mieliśmy przyjemność uczestniczyć w rywalizacji biegowej w samym sercu czeskich Moraw. Oprócz zróżnicowanej trasy poprowadzonej drogami i ścieżkami wokół sztucznego jeziora atrakcyjność rozgrywanych po raz dziewiąty zawodów podnosiły bajkowe krajobrazy, toń odbijającej się w słońcu wody i okalająca ją zachwycająca przyroda.

Już drugi raz – dzięki udanej współpracy Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice z miastem Kuřim [wym. Kurzim] – otrzymaliśmy zaproszenie do udziału w sportowej rywalizacji u naszych południowych sąsiadów. Tym razem pojechalśmy na bieg Vokolo priglu o dystansie 14,1 km, organizowany na obrzeżach Brna i ściągający corocznie ponad dwa tysiące biegaczy z całych Czech. Postanowiliśmy i my dołączyć do tego grona i sześciuosobową drużyną wyruszyliśmy w piątkowe popołudnie w kierunku stolicy kraju południowomorawskiego. Podróż minęła nam szybko i późnym wieczorem byliśmy na miejscu.

Po ledwo przespanej nocy wczesnym rankiem – przebrani w stroje biegowe – udaliśmy się do biura zawodów. Pokonawszy drobne problemy językowe (wszak mowa naszych sąsiadów, mimo że bardzo podobna, to jednak znacznie się różni), udało nam się odebrać pakiety startowe i tuż przed godziną 11.00 wśród pokaźnego tłumu zawodników stanęliśmy na linii startu.

Organizator wypuszczał uczestników na trasę falami w kilkuminutowych odstępach, aby nie doprowadzać do zbyt gęstego zagęszczenia biegaczy na węższych odcinkach, dlatego dopiero kilka chwil później ruszyliśmy w drogę przy dźwiękach ostrej rockowej muzyki.



Pierwsze pięć kilometrów bieглиśmy asfaltową drogą, pokonując niezliczoną liczbę pagórków – co chwila w górę i w dół. Niby podbiegi nie były zbyt wymagające, ale ciągle zmiana tempa biegu wytrącała nas z rytmu. W końcu dotarliśmy do punktu z wodą, po którym trasa nagle zmieniła kierunek. Skręciliśmy w prawo i naszym oczom ukazała się szeroka kładka rozpostarta nad taflą jeziora. Dopiero po wbiegnięciu na most można było docenić unikatowe walory krajobrazu. Pod nami przepływał wycieczkowy stateczek, dookoła rozpościerała się srebrzysta płaszczyna wody otoczona gęstym lasem, a po lewej stronie, na wysokim wzgórzu wznosił się majestatycznie trzynastowieczny zamek Veveří. Gdyby nie fakt, że były to bądź co bądź zawody, chętnie bym się zatrzymał i strzelił sobie kilka fantastycznych fotek.

Dobiegliśmy na drugi brzeg, a tu znowu nagle zmiana – trasa przed nami nabrała typowo górskiego charakteru. Pod nogami pojawiły się twarde kamienie, a ścieżka zwęziła się na szerokość jednego zawodnika. Do tego doszły wysokie i liczne wzniesienia, tak że tempo biegu znacznie spadło, a tętno wyraźnie wzrosło. Po kolejnych czterech kilometrach profil trasy zaczął się wyrównywać i po raz drugi można było zaczerpnąć łyk wody. Nasza droga z powrotem zamieniła się na asfaltową, jej przebieg się uspokoił, a my mijaliśmy kolejne plaże, tereny rekreacyjne i place zabaw.

Ostatni odcinek prowadził przez przystanie dla żaglówek i małych statków oraz rodzinne parki służące do wypoczynku nad wodą. No i oczywiście przebiegaliśmy po betonowej zaprze spiętrzającej i zabezpieczającej ten sztuczny zbiornik. W końcu przed nami pojawiła się ostatnia prosta oraz długo wyczekiwana meta. A potem – jak to zwykle – wymiana wrażeń we własnym



gronie, uzupełnienie płynów, krótki odpoczynek i posiłek przygotowany przez organizatora.

Wieczorem czekało nas bardzo miłe spotkanie z naszym gospodarzem, wyjątkowo sympatycznym, szczerym i otwartym panem Davidem Holmanem. Oprowadził nas po nowych obiektach sportowych miasta i zaprezentował plany inwestycyjne gminy na przyszłość, a podczas kolacji długo rozmawialiśmy na temat stosunków między naszymi państwami oraz o co ciekawszych różnicach między naszymi językami.

Niedzielne przedpołudnie przeznaczyliśmy na zwiedzanie stolicy Moraw. Oprócz pięknej starówki, którą poznaliśmy podczas naszej pierwszej wizyty, na uwagę zasługuje willa Tugendhatów zaprojektowana przez wybitnego niemieckiego architekta Ludwiga Miesa van der Rohe – obiekt wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Niestety dzieło to mogliśmy podziwiać jedynie z zewnątrz, ponieważ z powodu dużego zainteresowania bilety trzeba rezerwować z trzymiesięcznym wyprzedzeniem.

Cały wyjazd, a szczególnie same zawody, będę wspominał jako wydarzenie wyjątkowo przyjemne, pełne wrażeń i wspaniałych widoków. Zapewne gdybym chciał się przygotować na tyle dobrze, żeby zająć satysfakcjonującą pozycję, musiałbym włożyć w treningi dużo więcej wysiłku. Przede wszystkim dlatego, że trasa biegu jest bardzo różnorodna, a przez to wymagająca. Z drugiej strony biegamy przecież nie tylko po to, aby się ścigać z innymi lub z samym sobą, lecz także po to, aby żyć zdrowiej i czerpać z życia więcej przyjemności. A tym razem było wyjątkowo przyjemnie.

P.S.: Patrząc na listę wyników z przybliżeniem oka, można byłoby się wtopić w czeskie nazwiska, tylko nieznacznie modyfikując nasze. A wtedy lista wyników mogłaby wyglądać następująco:

Účastník / Uczestnik	Výsledek / Wynik
Kryštof Pálka	1:14:32
Stanislav Pálka	1:14:58
Pavel Maleček	1:16:58
Ondřej Ščepocký	1:20:34
Dominik Maleček	1:28:26
Miroslava Motylová	1:35:47

PAWEŁ MAŁEK
Niepołomice Biegają

Historyczny sukces niepołomickich koszykarek

Podsumowanie sezonu 2017/2018, w którym seniorska drużyna MTS Ikar Niepołomice wywalczyła pierwsze miejsce w Polsce Południowej w rozgrywkach II Ligi Kobiet.

Dla koszykarek Młodzieżowego Towarzystwa Sportowego IKAR w Niepołomicach sezon 2017/2018 przyniósł największy sukces w historii żeńskiej koszykówki w gminie Niepołomice. W rywalizacji z zespołami z południa Polski drużyna zajęła zaszczytne I miejsce.

Początkowy etap rozgrywek to runda zasadnicza, w której IKAR rywalizował z drużynami: Wisła Can Pack Kraków, UKS Zak Nowy Sącz, Contimax MO-SiR Bochnia, MKS Pałac Młodzieży Tarnów, MLKS-MOS Rzeszów, rozgrywając mecz na własnym parkiecie oraz rewanż na obiekcie rywala. Z tego etapu drużyna niepołomiczanek z trzeciego miejsca awansowała do rundy finałowej. Tam spotkała drużyny: KS JAS-FBG Sosnowiec, RMKS Rybnik, UKS La-Basket Piekary Śląskie oraz AZS UŚ Katowice. W rundzie finałowej Niepołomice nie odniosły żadnej porażki. Na uwagę zasługuje fakt, że nawet zespół z Zagłębia poddał się wymagającej grze dziewcząt z powiatu wielickiego.

Pierwszy mecz z KS JAS-FBG Sosnowiec na wyjeździe drużyna IKARA wygrała wynikiem 69:66, a na niepołomickim terenie Sosnowiec odniósł sromotną porażkę, w której wynik uplasował się z przewagą 20 oczek dla gospodarzy (77:57). Był to niewątpliwie powód do radości dla zawodniczek i kibiców Ikara. Podobne emocje niósł ze sobą ostatni mecz rundy finałowej z drużyną RMKS Rybnik, który zakończył się wynikiem 74:59. Po tym spotkaniu wszystko było już jasne. MTS IKAR awansuje do półfi-



nału Mistrzostw Polski. W ostatecznym rozrachunku Ikar odniósł w tym sezonie 11 zwycięstw i 3 porażki i to wystarczyło, aby znaleźć się na szczycie tabeli.

W ostatecznym podsumowaniu najlepszych strzelców II ligi kobiet po rundzie zasadniczej i finałowej pierwsze miejsce zajęła zawodniczka IKARA – Kinga Wilk ze średnią punktów 20,33 na mecz (suma: 366 punktów w całej lidze). W pierwszej dziesiątce najlepszych strzelców znalazła się również Iwona Janas na miejscu 4. (śr. – 16,61, suma – 299 punktów) oraz na miejscu 10. Agnieszka Piwowarczyk (śr.–13,72, suma – 247 punktów).

Pierwsze miejsce w II Lidze Kobiet – region południe dało drużynie z Niepołomic przepustkę do udziału w półfinale Mistrzostw Polski w Poznaniu w dniach 6-8 kwietnia 2018 r. w walce o awans do I Ligi Kobiet na poziomie szczebla centralnego. Gospodarzem półfinału była drużyna Enea AZS Poznań. W pierwszym meczu z drużyną AZS Ósemka Skiernewice niepołomiczanki

przegrały 73:79. W drugim pojedynku zespół zmierzył się z gospodarzem, czyli drużyną Enea AZS Poznań. Końcowy wynik spotkania to 82:71 dla poznaniaków. Trzecia rywalizacja zakończyła się dwupunktową przegraną z UKS 4 Ursus Warszawa wynikiem 73:71.

Naszemu koszykarkom i trenerowi dziękujemy za postawę w całym sezonie ligowym i dostarczenie kibicom wielu sportowych emocji.

Goście słowa wdzięczności i uznania za doping oraz wsparcie kierujemy oczywiście w stronę wszystkich naszych kibiców i już teraz serdecznie zapraszamy na kolejne mecze z udziałem naszego zespołu w II lidze w sezonie 2018/2019.

Pragniemy również podziękować władzom Gminy Niepołomice oraz Powiatu Wielickiego za wsparcie finansowe naszego klubu, dzięki któremu możemy startować w rozgrywkach sportu kwalifikowanego w klasie 2 Ligi Kobiet oraz rozgrywkach młodzieżowych.



IWONA JANAS
trener, zawodniczka
MTS IKAR Niepołomice



Najlepsi na Pucharze Świata Dzieci!

Joanna Musiał
AKT Niepołomice-Kraków

Piękny wynik naszych zawodników podczas Pucharu Świata Dzieci – 1st World Budo Karate Children's Championship! Najmłodsi karatecy AKT – duma naszego klubu – wywalczyli rekordową ilość 68 medali! (25 złotych, 19 srebrnych i 24 brązowe). Zawody rozegrano 25 listopada w Wilnie.



W Pucharze Świata Dzieci wystartowało 560 zawodników z 10 krajów. Karatecy AKT ponownie udowodnili, że należą do grona najlepszych zawodników nie tylko w Polsce, lecz także na świecie! To w pełni zasłużony sukces, na który ciężko pracowali przez ostatnie kilka tygodni – po 3 godziny dziennie, od poniedziałku do niedzieli. Nad przygotowaniem do zawodów czuwali senseie – Michał Janusz i Paweł Janusz.

– *Taki sukces cieszy mnie bardziej niż obro-
na mojego tytułu. To wspaniałe uczucie patrzeć,
jak młodzi ludzie przez swoją pracę osiągają
cel* – stwierdza Paweł Janusz. – *Tak doskonały wy-
nik to zasługa nie tylko trenerów i dzieci, lecz także
rodziców, którzy wspierają dzieci, widząc, jak cięż-
ko pracują na swoje osiągnięcia. Z całego serca im
gratuluje i jestem wdzięczny za zaufanie i wspa-
niałą atmosferę. Dziękuję też wszystkim, którzy
w nas wierzyli* – dodaje.

Jak zapewnia szef niepołomickiego klubu, potencjał dzieci jest duży i na młodych zawodników czekają kolejne wyzwania.

– *Chciałbym bardzo pogratulować wszystkim
naszym zawodnikom. Wykazali się niesamowitą
determinacją i charakterem. I chociaż nie wszy-
scy wracają z medalami, to każdy zasługuje na
wielkie uznanie* – przyznał Michał Janusz, główny
trener kadry dzieci. – *To był naprawdę ciężki bój,
12 godzin startów, czasami w 5 konkurencjach. To
wymagało od dzieci dużego wysiłku i pełnego zaangażowania. Zawodnicy niejednokrotnie wychodzili
na matę po kilkanaście, a nawet więcej niż 20 razy.
I z każdym wystąpieniem prezentowali swój naj-
wyższy poziom. Zarówno najmłodsi, ci do 7 lat, jak
i starsi starali się ze wszystkich sił i poradzili sobie
doskonale. Bardzo dziękuję za współpracę wszy-
stkim instruktorom i rodzicom, bez których ten su-
kses byłby niemożliwy* – zauważa.

Karatecy mają za sobą nie tylko sportowe emocje. Sporych wrażeń dostarczyło zwiedzanie Wilna – pięknego i ciekawego miasta. Zobaczyli m.in. starówkę, Ostrą Bramę, bazylikę archikatedralną, klimatyczne uliczki miasta, Muzeum Iluzji, Cmentarz na Rossie.

Zwieńczeniem wyjazdu była uroczysta kolacja z lokalnymi przysmakami dla wszystkich uczestników oraz dyskoteka.

Dziękujemy za wsparcie finansowe wyjazdu przez Miasto i Gminę Niepołomice.

Szczegółowe wyniki znaleźć można na stronie internetowej AKT Niepołomice-Kraków.

fot. Maciej Datka



Justyna Krosta mistrzynią Polski

Wiesław Krosta

trener w Niepołomickim Klubie Karate Kyokushin

10 listopada odbyły się Mistrzostwa Polski w Elku, wzięło w nich udział 200 zawodników z całej Polski. Turniej odbywał się w dwóch kategoriach wiekowych: juniorzy od 16 do 17 lat i młodzieżowcy od 18 do 21 lat.

Zawody rozgrywane były na zasadach semi-contactu dla juniorów, natomiast młodzieżowców obowiązywał full-contact, czyli dopuszczalna była pełna siła bez ochraniaczy na tułów i golenie. Dodatkowo dla obu kategorii rozgrywana była konkurencja kata, czyli ścisły układ pozycji, technik nożnych i ręcznych oraz okrzyku – kiai. Nasz klub reprezentowała Justyna Krosta.

Justyna została Mistrzynią Polski Juniorów Karate Kyokushin w kumite w kategorii do 55 kg. Ponadto, po raz kolejny w tym sezonie odebrała tytuł: Najlepszej Zawodniczki Turnieju.

Stoczyła cztery pojedynki, wygrywając między innymi z wicemistrzynią Europy, a także z mistrzynią Europy. Wszystkie walki wygrała z dużą przewagą. Pierwszy pojedynek zwyciężyła przed czasem, otrzymując dwa Ippony. Ponieważ dwukrotnie technikami: mawashi i uchi mawashi jodan trafiła w głowę. Drugą i trzecią walkę wygrała przez Waza-ari, natomiast finałową zwyciężyła dopiero po zaciętej dogrywce, ale jednogłośnie.

Podziękowania dla Dariusza Kozioła, który dowiózł bezpiecznie mnie i Justynę na turniej do Elku, a także gorąco kibicował naszej jedynej zawodniczce na tym turnieju. Ten wynik to zasługa konsekwencji, ciężkiej pracy oraz determinacji Justyny.



Katowice i Wieliczka

Justyna Krosta

Niepołomicki Klub Karate Kyokushin

27 października wzięliśmy udział dwóch ogólnopolskich turniejach: w Katowicach, gdzie odbył się Ogólnopolski Turniej o Puchar Prezydenta Miasta oraz w Wieliczce w Ogólnopolskim Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta.

W każdym z tych turniejów wzięło udział ponad 250 zawodników z różnych klubów z całej Polski. Turnieje odbywały się w dwóch konkurencjach kata oraz kumite: na zasadach lekkiego kontaktu, czyli semi contactu.

Nasz klub w Katowicach reprezentowało 9 osób: Karol Blicharski, Łucja Blicharska, Julia Pietras, Julia Staneczka, Marcel Kaleta, Oliwier Dobrzeńcki, Oliwia Dobrzeńska, Kacper Krawczyk, Maciej Połowianiuk. Natomiast w Wieliczce wystąpiła tylko jedna zawodniczka – Justyna Krosta.

Zdobyliśmy 8 medali: 2 złote, 2 srebrne oraz 4 brązowe. Pierwsze miejsce zdobył Kacper Krawczyk w konkurencji kata, konkurując z żółtymi, zielonymi i brązowymi pasami – gdyż kata odbywało się z podziałem na stopnie. Karol Blicharski w konkurencji kumite rocznika 2011 – wygrał z dużą przewagą wszystkie walki, pokazując wspaniałą technikę i dużą siłę uderzeń. Na drugim miejscu stanęła Julia Staneczka w konkurencji kata – konkurując z pomarańczowymi pasami. Julia Pietras w konkurencji kumite rocznik 2011 również zajęła wysoką drugą lokatę.

Na trzecim stopniu podium w konkurencji kata – stanęła Oliwia Dobrzeńska. Natomiast w kumite była tuż za stawką medalową. Mimo iż walkę wygrywała zdecydowanie, to w końcówce dała się zaskoczyć – nie utrzymała „gardy”, co dało zwycięstwo przeciwniczce. W konkurencji kumite trzecie miejsce zdobył Oliwier Dobrzeński rocznik 2008 do 30 kg, dwie walki wygrał przed czasem. Trwały one zaledwie 30 sekund, trzecia była również z przewagą Oliwera, jednak dostał na głowę i musiał uznać wyższość rywala. Marcel Kaleta w kategorii kumite zdobył również zasłużone trzecie miejsce, podobnie Justyna Krosta w kategorii kumite do 55 kg. Tuż za podium znalazł się Maciej Połowianiuk w kategorii 2008 do 30 kg. Stoczył dobre i zacięte pojedynki, wygrywając przed czasem. Warto wspomnieć, że dla Maćka były to pierwsze zawody i poradził sobie bardzo dobrze. Łucja Blicharska rocznik 2011, tym razem nie stanęła na podium. Dwoje zawodników nie zdobyło medali, jednak wracając z doświadczeniem i nauką na kolejne starty w swojej karierze.

Podsumowując, turnieje uważamy

za udane. Zawodnicy pokazali się z dobrej strony, dostarczając kibicom sporo emocji. Niektórzy pojechali po naukę, co pewnie zaowocuje w przyszłości. Każdy może być z siebie zadowolony. Nasi zawodnicy pokazali prawdziwego ducha walki.

Podziękowania dla Wiesława Krosty, który – mimo iż odbywały się dwa turnieje, gdzie startowali jego podopieczni – potrafił znaleźć się w „dwóch miejscach jednocześnie”, dając ostatnie wskazówki i wsparcie zawodnikom. Podziękowania dla Macieja Krawczyka, który podczas chwilowej nieobecności trenera na zawodach opiekował się zawodnikami i wykonał pamiątkowe zdjęcia. Podziękowania również dla Dariusza Kozioła i Kuby Krosty, którzy podczas nieobecności trenera wspierali zawodniczkę i z racji swojego doświadczenia dawali cenne wskazówki.



Medale na Słowacji

Justyna Krosta

zawodniczka Niepołomiczkiego Klubu Karate Kyokushin

4 listopada na Słowacji odbył się Międzynarodowy Turniej KOVÁCS KATA ZSÓFIA MEMORIAL, upamiętniający odejście jednej zawodniczki z Węgier.

W zawodach wzięło udział około 300 zawodników z pięciu państw. Turniej odbywał się w formule semi-contactu. Nasz klub reprezentowała pięcioosobowa ekipa: Kacper Krawczyk, Julia Stanecka, Oliwia Dobrzeniecka, Oliwier Dobrzeniecki oraz Justyna Krosta. Wszyscy pokazali się z dobrej strony, dzięki czemu przywieźliśmy aż 5 medali!

Na pierwszym miejscu podium stanęły trzy zawodniczki: Julia Stanecka w kategorii 2008/2007 30 kg,

wygrywając wszystkie walki przed czasem, Oliwia Dobrzeniecka w kategorii 2002/2003 -50 kg i również zwyciężyła w dobrym stylu, mając dużą przewagę nad przeciwniczką oraz Justyna Krosta w kategorii 2002/2003 -55 kg, która wygrywała przed czasem lub przez Wazari tj. pół punktu.

Należy dodać, że Justynie udało się pokonać m.in. reprezentantkę Węgier, która ma reprezentować swój kraj na Mistrzostwach Europy. Na drugim miejscu stanął Oliwier Dobrzeniecki

w kategorii 2009 -30 kg. Wygrał 3 walki w dobrym stylu. Natomiast finałową przegrał. Jednak był bliski zwycięstwa. Kacper Krawczyk w kategorii 2005/2004 -55 kg zdobył trzecie miejsce. Pierwszą walkę bardzo dobrze zawalczył. Natomiast drugą przegrał z bardzo dobrym zawodnikiem i mimo kontuzji walczył do końca.

Podziękowania dla trenera Wiesława Krosty, który podczas turnieju sekundował i rozgrzewał zawodników, m.in. przy pomocy tarcz. Podziękowanie również dla Państwa Dobrzenieckich, którzy sfinansowali wyjazd na Słowację, co umożliwiło kolejny rozwój naszych zawodników oraz dla Macieja Krawczyka, który bezpiecznie dowiózł nas do celu, a na turnieju wykonał pamiątkowe zdjęcie.

Zapalmy znicz

Albert Szkutnik

kierownik sekcji rowerowej
Ogniska TKKF Wiarus
starszy ogniomistrz Ochotniczej
Kawalerii im. Krakowskiej
Brygady Kawalerii

4 listopada odbył się IV Rajd Rowerowy Zapalmy znicz, organizowany przez Sekcję Rowerową Ogniska TKKF Wiarus w Niepołomicach, poświęcony pamięci pomordowanych w czasie I i II wojny światowej oraz ku czci dyrektora Okręgowego Lasów Państwowych w Krakowie Stanisława Majewskiego i nadleśniczego Tadeusza Irzabka.

W tym roku po raz pierwszy gościliśmy Sekcję Konną Szwadronu Ochotniczej Kawalerii im. Krakowskiej Brygady Kawalerii z Niepołomic, która wraz z rowerzystami odwiedziła wszystkie zaplanowane na trasie pomniki. Byliśmy na cmentarzu wojennym, będącym częścią cmentarza parafialnego, na mogile żydowskiej z 27 sierpnia 1942, przy pomniku martyrologii z lat 1939–1945, na

cmentarzu wojennym 1914 na Sitowcu, w Poszynie przy obeliskach Stanisława Majewskiego i Tadeusza Irzabka oraz na mogiłach polskich żołnierzy z 10 września 1939 i w końcu przy pomniku poległych podczas II wojny światowej w Parku Miejskim w Niepołomicach. Wspólnie pokonaliśmy 36-kilometrowy dystans w większości znajdujący się w naszej Puszczy. Przy każdym pomniku zapaliliśmy znicze, odmówiliśmy krótką modlitwę oraz po ogłoszeniu symbolicznej „minuty ciszy” oddaliśmy cześć pomordowanym i poległym.

Honorowy Patronat nad Rajdem objął Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak.

Prezes TKKF „Wiarus” oraz kierownik Sekcji Rowerowej składają podziękowania: Burmistrzowi Miasta i Gminy Niepołomice Romanowi Ptakowi za opiekę nad rajdem, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za zakup zniczy, wszystkim uczestnikom za udział w rajdzie.

Zawody strzeleckie z okazji Święta Niepodległości

Leon Pitucha

prezes Ogniska TKKF Wiarus
w Niepołomicach

W sobotę 10 listopada na terenie rekreacyjno-sportowym Juka Ognisko TKKF Wiarus w Niepołomicach przeprowadziło kolejne zmagania strzeleckie z okazji Święta Niepodległości pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Ciastonia.

By tradycji stało się zadość, członkowie oraz sympatycy Ogniska TKKF Wiarus i strzelectwa spotkali się na gościnnym obiekcie firmy Juka, by uczcić 11 listopada. Przed rozpoczęciem zawodów organizatorzy i uczestnicy w przeddzień wyjątkowego święta odśpiewali hymn Polski. Po nim rozpoczęto zawody. Wzięło w nich udział 22 uczestników, w tym 4 kobiety i 3 uczniów. Najlepsze wyniki osiągnęli:

Józef PAWŁOWSKI – 61 pkt.
Jakub PALCH – 60 pkt.
Marian BRODA – 57 pkt.
Grzegorz WRÓŃSKI – 55 pkt.
Krzysztof PROCHWICZ – 54 pkt.
Leon PITUCHA – 53 pkt.

Gratulujemy znakomitej formy. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za wspólnie spędzony czas i życzymy kolejnych sukcesów sportowych.

Organizatorzy:

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak;

Prezes Zarządu GSSCH w Niepołomicach Marek Ciastoń;

Ognisko TKKF Wiarus w Niepołomicach.

Sukcesy zawodników rocznika 2009 NSF Puszcz Niepołomice

Mateusz Siwek

trener NSF Puszcz Niepołomice

W niedzielę 11 listopada dwie drużyny z naszej gminy w roczniku 2009 NSF Puszcz Niepołomice i SF Staniątki wraz ze swoimi trenerami i dużą grupą rodziców spotkały się na orliku w Woli Batorskiej, aby wspólnie włączyć się w obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Wszyscy obecni, zarówno zawodnicy, jak i kibice, przybyli ubrani w biało-czerwone barwy, przystrojeni w czapki i szaliki. Dokoła boiska powiewały flagi. Dzięki rodzicom i trenerom zawodnicy mogli w najbardziej lubiany przez siebie, sportowy sposób poczuć wyjątkowość tego dnia.

Niepodległościowe derby gminy wygrane przez drużynę Puszczy 10:4 były ostatnim meczem w tym roku rozgrywanym przez ten zespół na otwartym

boisku. Warto nadmienić, że drużyna wygrywa mecze od bardzo długiego czasu. Cała jesień to pasmo zwycięskich spotkań, w tym czasie zespół zwyciężył m.in. drużyny swojego rocznika Cracovii, Wisły Kraków, Hutnika Kraków, Garbarni, KSPN Pogoni Skotniki, Futbolica Kraków, AP Wieliczka, Akademii Grzegorza Mielcarskiego. Chłopcy z miesiąca na miesiąc robią duże postępy, a ich ambitna i atrakcyjna dla oka gra wzbudza uznanie nie tylko ich kibiców i rodziców, lecz także trenerów i zawodników drużyn, z którymi się mierzą.

Młodzi zawodnicy Puszczy często wspierają dopingiem pierwszoligowych zawodników naszego klubu. Szczególnie dużym przeżyciem był dla nich wyjazd i doping na stadionie Wisły, gdzie starsi koledzy pokonali w meczu wyjazdowym Garbarnię Kraków 1:0. Wspólne turnieje i mecze wytworzyły w tej drużynie łatwo zauważalną więź, która bar-



dzo im pomaga we wspólnej zabawie, na treningach i w rywalizacji w najważniejszych meczach.

Skład tej grupy to: Tomasz Ślęzyk, Jakub Ślęzyk, Paweł Gumulak, Jakub Piotrowski, Hubert Szewczyk, Mikołaj Kościółek, Jakub Krępa, Adam Kopff, Antoni Szkółka, Filip Kozłowski, Rokšana Biernat, Nikodem Juszczyk, Karol Rożkiewicz, Maksymilian Kania, Kacper Żuchowski, Michał Michmiel oraz Antoni Kracik.

Sukcesy najmłodszych w KS Fala

Arkadiusz Szewczyk

Małgorzata Kasza

KS Fala

W niedzielę 7 października KS Fala z najmłodszymi pływakami otworzył kolejny sezon startowy na zawodach pływackich w Myślenicach. W zawodach wystartowało 22 zawodników Fali.

Konkurencja była spora, przyjechały 22 kluby pływackie z całego województwa. W kwalifikacji końcowej **zdobylismy 10 medali indywidualnych**, co jak na początek sezonu jest świetnym wynikiem. **Na 22 kluby zajęliśmy 4. miejsce w postępach zawodników.** Zawodnikom KS Fala udało się wywalczyć:

- złoty medal – **Kacper Tynor** 12 lat – 50 m stylem klasycznym,
- srebrny medal – **Kacper Tynor** 12 lat – 50 m stylem dowolnym,

- srebrny medal – **Kacper Żuchowski** 9 lat – 25 m stylem grzbietowym,

- srebrny medal – **Michał Martemianow** 8 lat – 25 m stylem grzbietowym,

- srebrny medal – **Maksymilian Mrózek** 16 lat – 50 m stylem grzbietowym,

- srebrny medal – **Kacper Tynor** 12 lat – 50 m stylem grzbietowym,

- brązowy medal – **Kacper Żuchowski** 9 lat – 25 m stylem dowolnym,

- brązowy medal – **Paweł Smagór** 12 lat – 50 m stylem grzbietowym,

- brązowy medal – **Grzegorz Duda** 12 lat – 25 m stylem klasycznym,

- brązowy medal – **Justyna Gubała** 9 lat – 25 m stylem grzbietowym.

Wszystkim serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki, za kolejne starty.

I miejsce w Koszykarskim Turnieju Niepodległości

11 listopada młodzieżowa drużyna MTS IKAR składająca się z dziewcząt ze Szkół Podstawowych z Gminy Niepołomice wzięła udział w turnieju organizowanym przez AZS Politechnikę Krakowską.

W wydarzeniu brały udział zespoły z Wisły Can-Pack Kraków, MOSiR Bochnia, Żak Nowy Sącz i Prudniczanki Kraków. Kadetki Ikara wygrały wszystkie mecze, tym samym zdobywając mistrzostwo w turnieju. To pierwszy tak duży sukces młodej drużyny. W sezonie 2018/2019 dziewczęta po raz pierwszy biorą udział w rozgrywkach KOZkosz w klasie Kadetek B. Wyniki poszczególnych spotkań w turnieju:

MTS Ikar Niepołomice – UKS Żak Nowy Sącz 41:20 (14:4, 15:6, 8:8, 4:2)

Wisła CanPack Kraków – UKS Żak Nowy Sącz 22:14 (7:6, 6:4, 3:2, 6:2)

Wisła CanPack Kraków – Prudniczanka Kraków 34:8

(8:0, 14:4, 8:0, 4:4)

MTS Ikar Niepołomice – Prudniczanka Kraków 40:6 (6:1, 12:1, 10:4, 12:0)

MOSiR Bochnia – UKS Żak Nowy Sącz 25:14 (7:4, 8:0, 3:8, 7:2)

Prudniczanka Kraków – UKS Żak Nowy Sącz 12:36 (3:6, 7:7, 0:10, 2:13)

Prudniczanka Kraków – MOSiR Bochnia 6:53 (0:8, 0:17, 4:14, 2:14)

Wisła CanPack Kraków – MTS Ikar Niepołomice 23:34 (9:4, 3:7, 7:12, 4:11)

Wisła CanPack Kraków – MOSiR Bochnia 29:18 (8:6, 6:2, 6:0, 9:10)

MTS Ikar Niepołomice – MOSiR Bochnia 34:20 (14:5, 7:3, 9:6, 4:6)

Puszcza w ćwierćfinale Pucharu Polski!

Marek Bartoszek
Referat Promocji i Kultury

Piłkarze Puszczy pokonali ekstraklasową Wisłę Płock i zagrają o półfinał Pucharu Polski!



We wtorek 4 grudnia mimo wczesnej pory rozgrywania meczu licznie zgromadzeni na Stadionie Miejskim kibice byli świadkami największej sensacji obecnej edycji piłkarskiego Pucharu Polski. Puszcza Niepołomice po trzymającym do ostatnich minut w napięciu widowisku pokonała 3-1 ekstraklasową Wisłę Płock.

Mecz znakomicie rozpoczął się dla Żubrów, bo już w 12. minucie Puszcza prowadziła 1-0. Wynik spotkania otworzył Marcin Orłowski, który wykończył fantastyczne podanie Huberta Tomalskiego. Nieco oszołomiona Wisła Płock starała się śmieiej zaatakować niższej notowanego rywala, ale piłkarze Puszczy byli tego dnia znakomicie przygotowani do walki z faworytem.

Pokazała to choćby pierwsza akcja po zmianie stron, kiedy to w słupek trafił Orłowski. Wisła zmuszona była do prowadzenia gry, a Puszcza z minuty na minutę wyprowadzała coraz szybsze i bardziej niebezpieczne kontrataki. W 72. minucie meczu kibice znów mogli świętować gola dla Puszczy. Tomalski wygarnął piłkę rywalowi, podał do Drzazgi, ten minął dwóch rywali niczym narciarz na stoku slalomowe tyczki, po czym oddał futbolówkę do Szczepaniaka. Ten przedryblował obrońcę i płaskim strzałem nie dał szans bramkarzowi Wisły. Puszcza była wówczas kilkanaście minut od ogromnego sukcesu.

Goście nie zamierzali jednak poddawać się bez walki. W 80. minucie kontaktową bramkę zdobył Patryk Stepiński, a czas jakby się zatrzymał. Kolejne minuty płynęły bardzo wolno, Wisła Płock rzuciła wszystkie siły do ataku, odsłaniając tym samym przedpole swojej bramki. Nasi zawodnicy dwukrotnie powinny zdobyć trzecią bramkę, ale Krzysztof Drzazga przegrał pojedynek z bramkarzem Wisły, a Szczepaniak po położeniu rywala nie trafił w bramkę.

Kiedy na zegarze pojawiła się ostatnia z trzech doliczonych minut Tomalskiego świetnie wypatrzył Marek Kuzma. Pomocnik Puszczy ruszył z połowy boiska sam na bramkę strzeżoną przez Bartłomieja Żynela. Hubert „położył” rywala i spokojnie umieścił piłkę w pustej bramce rozpoczynając tym samym wielkie święto na niepołomickim K2.

Puszcza tym samym wyrównała swoje osiągnięcie sprzed dwóch lat, kiedy po wygranej z Lechią Gdańsk zagrała w ćwierćfinale z Pogonią Szczecin i wówczas pożegnała się z rozgrywkami.

Tym razem w walce o półfinał zmierzy się z Miedzią Legnica. Beniaminek Lotto Ekstraklasy przyjedzie do Niepołomic na przełomie lutego i marca. Zwycięzca tego spotkania będzie miał okazję zagrać o udział w finale Pucharu Tysiąca Drużyn. (fot. Overlia Studio)



O książkach Izabelli Frączyk z autorką

Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Niepołomska biblioteka 16 października zorganizowała spotkanie z Izabellą Frączyk, autorką wielu poczytnych powieści obyczajowych – wszystko dzięki inicjatywie Klubu Czytelnika.

Izabella Frączyk wraz z mężem i córkami mieszka w Krakowie. Z wykształcenia jest ekonomistką. Przez wiele lat pracowała w korporacjach. Zajmowała się tworzeniem i zarządzaniem działami handlowych. Pani Iza jest kobietą aktywną, o wielu pasjach i zainteresowaniach. Fitness, jazda quadem, motocyklem, narty, snowboard i oczywiście pisarstwo! To właśnie pisarstwo stało się dla niej jedynym zawodem i największą pasją. Pomysł na pisanie książki pojawił się niespodziewanie i był na

tytle odważny, że autorka bała się o nim komukolwiek powiedzieć. Koniecznie chciała przelać na papier kilka zabawnych urlopowych historii, których była świadkiem. Na jednym z forów internetowych regularnie opisywała przygody swojego psa... Po kilku wpisach pies doczekał się sporego grona wielbicieli, a nasza autorka wiernych „czytaczy”, którzy sugerowali, by napisała wreszcie jakąś powieść.

W 2010 r. pojawił się jej debiut literacki, książka pt. *Pokręcone losy Klary*.

Później ukazały się kolejne tytuły, m.in.: *Siostra mojej siostry*, *Jak u siebie*, *Do trzech razy sztuka*, *Śnieżna grań*, *Wszystko nie tak*. Obecnie ma już w dorobku 13 powieści. Jak sama powiedziała, nigdy nie ma ściśle określonego pomysłu na kolejną książkę. Ma za to pomysł na bohatera. Porównuje to do poznania nowej osoby. Od tej chwili żyje ży-

ciem bohaterki i książka pisze się sama! Nigdy nie robi notatek, improwizuje, pisze nawet w garażu. Na szczęście ma dobrą pamięć i świetnych redaktorów. Autorka podkreśliła, że jej praca to nie tylko samo pisanie. To również mnóstwo spotkań z czytelnikami, wywiady, podróże i codzienne pogaduszki na Facebooku. To wszystko składa się na jej świetne zajęcie, które uwielbia. Pani Iza bardzo ceni sobie opinie czytelników (również te krytyczne), bo przecież dla nich pisze. To jest dla niej najważniejsze. *Nie ma dla mnie nic miłszego, jak wyrazy uznania i serdeczności od zupełnie obcych osób* – powiedziała pisarka.

Nasze czytelniczki były pod ogromnym wrażeniem zarówno samej autorki, jak i jej książek. Uczestniczki spotkania stwierdziły, że warto je czytać, bo powieści te poprawiają nastrój, wzruszają i rozśmieszają. Są przede wszystkim realistyczne, podejmują szeroko tematykę obyczajową, skupiając się głównie na emocjach i relacjach międzyludzkich. Po spotkaniu czytelnicy mieli możliwość kupić książki z autografem autorki. Nie zabrakło czasu na wspólne zdjęcia i indywidualne rozmowy.

Zapraszamy do lektury książek Izabelli Frączyk, które można wypożyczyć w naszej bibliotece.



W mitycznym świecie słowiańskich bogów.

Spotkanie z Melanią Kapelusz

Barbara Wyczasana

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

14 listopada w niepołomskiej bibliotece odbyło się spotkanie autorki książek dla dzieci – Melanii Kapelusz z uczniami klas drugich Szkoły Podstawowej w Niepołomicach. W dorobku literackim pisarki znajduje się 8 pozycji książkowych m.in. *Kinga i co z niej wyrośnie* (debiut pisarski w 2006 r.), *Kinga i jak ją rozgryźć*, *Koty, czyli historie z pewnego podwórka*, *Krasnoludki czy Tajemnica pewnej sąsiadki*.

W trakcie godzinnego spotkania autorka zaprosiła słuchaczy w „niezwykłe

barwne, słowiańskie progi”, prezentując książkę pt. *Mitologia*. Przygody słowiańskich bogów, dzięki której młodzi czytelnicy mieli okazję poznać tajemniczy świat naszych przodków.

Drugoklasiści z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali czytanej przez pisarkę fascynującej opowieści o tym, jak powstał świat, a następnie aktywnie uczestniczyli w rozmowie kierowanej przeczytanym tekstem. Dziecięcej publiczności przypadła również do gustu książka o łobuzerskich przygodach 13 krasnoludków, które mieszały pod jednym dachem z Adą i jej rodzicami. Nikt nie wiedział o ich istnieniu, bo jak wia-

domo, trudno zobaczyć krasnoludka. Po prezentacji nastąpiła seria pytań, na które w sposób niezwykle dowcipny i spontaniczny pisarka udzielała odpowiedzi młodym czytelnikom (ile napisała książek?, która jest jej ulubiona?, o jakiej porze dnia czy roku najchętniej tworzy? i czy pisze wyłącznie dla dzieci?).

Kulminacją spotkania było wpisywanie przez autorkę autografów i imiennych dedykacji do książek zakupionych przez drugoklasistów. Spotkanie sfinansowano z budżetu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce.

Ambaras, Pompik i Dobrzyk

Justyna Żak

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Niezwykłe miejsce, jakim jest Puszcza Białowieska, to natchnienie i inspiracja dla Tomasza Samojlika – naukowca, badacza i pisarza, który 30 października gościł w Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Biernata w Niepołomicach oraz jej podlęskiej filii.

Na spotkanie z tym wyjątkowym gościem zaproszone zostały klasy pierwsze ze Szkoły Podstawowej w Niepołomicach, a także klasy drugie ze Szkoły Podstawowej w Podlężu. Dorobek naszego gościa jest imponujący (ponad 40 publikacji), a ogromna wiedza przyrodnicza zawarta w książkach dla dzieci pozwala dotrzeć najmłodszym do samego serca puszczy, poznać zwyczaje i rytm życia zwierząt. Ale nie tylko. To także historie o przyjaźni i odwadze, o relacjach w rodzinie zwierząt, uczące szacunku i tolerancji dla innych. Komiksy, książki obrazkowe i piękne historie o przygodach zwierząt trafiają wyjątkowo w dziecięce gusta. Na kartach publikacji Tomasza Samojlika znajdujemy różnych przed-

stawicieli fauny naszego kraju. Podczas spotkania autor przedstawił najmłodszym kilku bohaterów swoich książek. Mogliśmy poznać wilczka zwanego Ambaras i jego wilczą rodzinę, żubra – Pompika, który zaprasza do wspólnych wypraw po polskich puszczech oraz Dobrzyka – ryjówkę, który wypełnił już czwartą książkę swoimi fantastycznymi przygodami.

Młodzi uczestnicy spotkania

zasypali autora najróżniejszymi pytaniami. Sami również starali się zrobić wrażenie na autorze swoimi wiadomościami na temat przyrody. Cieszy fakt, że interesują się ekologią i ochroną zwierząt, a przede wszystkim są ciekawi świata.

Zapraszamy do bibliotek po książki Tomasza Samojlika. To wspaniałe, wzruszające i mądre opowieści nie tylko dla dzieci, dorośli też znajdą tu coś dla siebie!



Otwórz książkę, otwórz umysł

Aneta Kurak, Justyna Żak, Dominika Miklaszewska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

14 listopada był Ogólnopolskim Dniem Biblioterapii. W tym roku świętowanie odbywało się pod hasłem: Otwórz książkę, otwórz umysł. W tym szczególnym dniu Niepołomska Biblioteka Publiczna wraz z filiami włączyła się w poszerzanie idei Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, przypominając, zwłaszcza w tym dniu, o terapeutycznej funkcji książek. Z tej

okazji przygotowaliśmy dla czytelników warsztaty oraz niespodzianki. W Podlężu każdy odwiedzający miejscową bibliotekę otrzymał ciasteczko z odpowiednio dobranym cytatem. Odbyły się zajęcia biblioterapeutyczne, w których wzięła udział klasa 2b ze Szkoły Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej Polski w Podlężu. Tematem spotkania była niepełnosprawność. Warsztaty były oparte na opowiadaniu Jaśka pierwszy dzień nowej szkoły, które drugoklasiści w wielkim skupieniu wysłuchali. Wszystkie wnioski i spostrzeżenia wyciągnięte po burzliwej dyskusji sprowadziły się do podsumowania w jednym zdaniu: niepełnosprawny nie znaczy gorszy. Dzieciaki świetnie wiedziały, jak należy postępować, kiedy trzeba pomóc osobie niepełnosprawnej, ale jednocześnie stwierdziły, że trzeba traktować ją w taki sam sposób, jak każdego innego człowieka. Wynikiem dyskusji była plansza

z zielonymi koniczynkami, które stały się deklaracją do niesienia pomocy niepełnosprawnym.

W Niepołomicach na czytelników małych i dużych również czekały ciasteczka. Ponadto został przeprowadzony popołudniowy warsztat z elementami biblioterapii skierowany do dzieci w wieku od 7 do 9 lat. Spotkanie odbyło się pod tytułem: Nie taki potwór straszny. Jego celem było obniżanie dziecięcych lęków. Dzięki specjalnie dobranej literaturze uczestnicy mogli dobrze przyjrzeć się swojemu „straszakowi”, a także znaleźć sposób jak go ośwoić.

Biblioteki w Zabierzowie Bocheńskim, Staniątkach i w Woli Batorskiej przygotowały dla czytelników świeże porcje literackich nowości, w których każdy mógł znaleźć coś dla siebie, także najmłodsi milusińscy.

Biblioteka Publiczna wraz z filiami, w ramach Tygodnia Biblioterapii, który trwał do 19 listopada, polecała dobrą lekturę w domowym zaciszu. Z pewnością było to najlepsze „lekarstwo” na gęsty smog oraz długie, zimne wieczory.



100-lecie przez pryzmat Niepołomic

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach wpisując się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, zaprosiła niepołomiczan na dwa wykłady Tadeusza Jasonka – historyka, badacza historii Niepołomic.

23 października odbył się pierwszy wykład zatytułowany Niepołomice od I rozbioru do odzyskania niepodległości 1772–1918.

W roku obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę warto sobie uświadomić, że dla naszych przodków odzyskanie niepodległości nastąpiło po ponad wieku niewoli. W czasie spotkania Tadeusz Jasonek odpowiedział na kilka pytań, które my jako niepołomiczanie powinniśmy sobie zadać: Jak nasi przodkowie przyjęli fakt zaboru i co zmieniło się w ich życiu? Jakie cele i metody stosował zaborca wobec ludności, by pozbawić ich cech polskości? Jak wśród mieszkańców Niepołomic prowadzono walkę o odrodzenie narodowe? Jak zmieniała się ich świadomość?

Tadeusz Jasonek przedstawił trzy główne aspekty życia mieszkańców naszej okolicy, które dotyczyły przemian w systemie komunikacyjnym, początków i rozwoju oświaty oraz efektów ruchu odrodzenia narodowego. Zaborcy niszczyli gospodarkę kraju, rabowali dobra naturalne (Puszcza Niepołomska), prześladowali ludność, a także zmuszali do służby wojskowej w armii austriackiej. Nie wspierali rozwoju gospodarczego, co więcej niektóre szlaki komunikacyjne zostały przez nich przerwane, np. przestał mieć znaczenie Trakt Królewski, co było ogromną stratą dla Niepołomic. Zainwestowano natomiast w połączenia kolejowe (np. odcinek Kraków – Bochnia, powstał w rok).

Mówił także o działających na terenie obecnej gminy Niepołomice szkołach oraz o udziale niepołomiczan w walkach narodowo-wyzwoleńczych z okresu Powstania Styczniowego. Najbliższym polem walki były tereny Igołomii. Uczestnikami powstania byli m.in. Walenty Przepolski, Józef Wimmer, Emanuel Czermak. Jak potwierdzają źródła, wszyscy powrócili do domu, a nazwiska ich widnieją na nagrobkach na cmentarzu w Niepołomicach.

Początek XX wieku to okres prawdziwego odrodzenia w Niepołomicach.

Powstaje Sokół, rękami mieszkańców zostaje usypany Kopiec Grunwaldzki, tworzą się legiony. Jedną z ciekawostek podanych przez Tadeusza Jasonka jest to, że powstał projekt pomnika „Synom Królewskiego Miasta”, „aby pamiętać o tych, co zginęli, nie zaginęła” poległym w latach 1914–1920. Sam pomnik nie został wybudowany.

15 listopada tematem wykładu był Ogród Publiczny – Planty i Dąb Wolności – tradycja i fakty.

Na początku XX wieku ówczesny burmistrz Niepołomic Władysław Wimmer przedstawił Radzie Miejskiej projekt założenia Ogrodu Publicznego. Aby ten projekt zrealizować, trzeba było renegocjować ugodę zawartą 20.07.1870 r. między Gminą Samorządową Niepołomice i C.K. Dyrekcją Domen i Dóbr Skarbowych. Na mocy tej ugody Gmina na własność przejęła dwa place: rynek oraz mały rynek – wtedy zwany Placem pod Biernatem, później Placem pod Ochronką, czyli obecnym Placem Wolności. Dyrekcja Domen Dóbr Skarbowych zatrzymała Plac pod Zamkiem, gwarantując wolny przejazd i prawo postoju dla furmanek w czasie jarmarku. Opierając się na opracowaniach historycznych prof. Janusza Bogdanowskiego, Tadeusz Jasonek przedstawił dzieje wykorzystania tego placu aż od XVII wieku.

Starania Gminy o przejęcie tego placu w celu założenia Ogrodu Publicznego trwały 10 lat. Pierwsze warunki przedstawione przez C.K. Dyrekcję, Rada Miasta określiła jako „ciężkie”, ale jednak przyjęła je jako podstawę negocjacji. C.K. Dyrekcja zażądała za morgę (56 arów), dwie morgi z działek gminnych. W negocjacjach gmina odwołała się do Ministerstwa Rolnictwa w Wiedniu. W Niepołomicach pojawił się przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i poparł stanowisko gminy. W efekcie 1909 r. obie strony podpisały ugodę kontrakt. Z jego treści wynikało, że Niepołomice uzyskały teren przyszłego parku nieodpłatnie, ale zobowiązały się do wykonania pewnych inwestycji: zasypiania stawu, budowy

studni, utwardzenia drogi oraz do „urządzenia plantacji”. Gmina nie mogła na tym placu czegokolwiek budować, miał on być „po wieczne czasy na park miejski przeznaczony”. Kontrakt został prawnie zatwierdzony w dniu 22.11.1909 roku.

Udokumentowanym faktem, zasługującym na szczególną uwagę, jest decyzja Komisarza Rządowego wraz z Radą Przyboczną, Stanisława Japy z 1917 r. o uczczeniu 100. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki poprzez posadzenie „drzewa” w Ogrodzie Publicznym. Nie ustalono do dziś, jakie drzewo posadzono i w którym miejscu.

Dokumenty z 1926 roku potwierdzają, że teren parku od 1909 r. bardzo mało się zmienił. Do urządzenia plant wezwał wreszcie gminę ówczesny reprezentant Skarbu Państwa – już wolnej wtedy Polski – wojewoda krakowski. W odpowiedzi gmina potwierdziła wykonanie wcześniejszych zobowiązań i przedłożyła plan zagospodarowania parku. Zapewne jakieś prace prowadzono, ale trudno ustalić, kiedy park został całkowicie zagospodarowany.

W czasie spotkania wywiązała się również dyskusja dotycząca dębu rosnącego na środku plant, znanego dziś jako Dąb Wolności. Według tradycji został on posadzony 100 lat temu z okazji odzyskania niepodległości – 7 listopada 1918 r. Ale w świetle dokumentów, które przedstawił Tadeusz Jasonek, można przypuszczać, że dąb ten został posadzony w innym terminie niż ten przyjęty w tradycji Niepołomic. Są to tylko przypuszczenia, ponieważ do tej pory nie udało się odnaleźć dokumentów potwierdzających to wydarzenie. Może historię związaną z Dębem Wolności uda się wyjaśnić przy okazji prowadzonych prac nad rewitalizacją naszych niepołomickich plant?



AGNIESZKA GRAB
Biblioteka Publiczna
w Niepołomicach

KOMIKSY W BIBLIOTECE – NOWA OFERTA MEDIATEKI

Waldemar Stelmach

Od listopada zapraszamy wszystkich miłośników komiksów do skorzystania z nowej oferty naszej biblioteki. W mediatece będzie można wypożyczyć kilkadziesiąt obrazkowych powieści zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i tych skierowanych dla osób dorosłych. Oprócz znanych postaci ze świata Marvela, czy klasyki komiksów jak Comanche lub Maus, można będzie odnaleźć również mniej popularne tytuły. Pełen spis dostępnych komiksów znajdziecie w naszym katalogu oraz na stronie w odpowiedniej zakładce nowości wydawniczych. Zachęcamy również do podarowania „leżących” komiksów ze swoich zbiorów, które wzbogacą i rozbudują kolekcję biblioteczną.

 **BIBLIOTEKA**
PUBLICZNA W NIEPOŁOMICACH
IM. TADEUSZA BIERNATA

SENIORZY DO KOMPUTERÓW

Magdalena Czapik
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

16 października po raz kolejny w Mediatece rozpoczęliśmy warsztaty komputerowe dla seniorów. Ciesząc się dużym zainteresowaniem zajęcia skierowane są do osób po 50. roku życia, niemających styczności z komputerem, a chcących nabyć nowe umiejętności lub poszerzyć dotychczasową wiedzę.

Przewidziane jest 11 cotygodniowych spotkań, na których kursanci będą zdobywać wiedzę z zakresu podstawowej obsługi komputera. Będziemy uczyć się budowy komputera, podstawy pracy w systemie Windows, obsługi edytora tekstu, Internetu oraz poczty elektronicznej. Kurs odbywa się w małych 6-osobowych grupach, co sprzyja spokojnej beztresowej nauce.

Mamy nadzieję, że seniorzy przekonają się podczas tej edycji, iż komputer oraz Internet to nie tylko użyteczne narzędzie pomocne w codziennym życiu, lecz także duża pomoc w realizacji wszelkich zainteresowań i pasji.

SPOTKANIE Z MIRABELKĄ

Dominika Miklaszewska

17 i 19 października w bibliotece w Zabierzowie Bocheńskim odbyły się warsztaty przeprowadzone w ramach akcji *Mirabelka – kielująca historia w 100licy*, organizowanej przez lustrbiblioteki.pl. Podczas dwóch spotkań uczniowie klas pierwszych szkoły podstawowej poznali drzewko Mirabelkę – bohaterkę książki *Mirabelka* Cezarego Harasimowicza. W ramach obchodów 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości rozmawialiśmy o pięknej i trudnej historii naszej Ojczyzny, poznaliśmy m.in. tragiczne wydarzenia wojennej Warszawy, których świadkiem było dojrzewające drzewko. Wspólnie czytaliśmy wspomnienia Mirabelki, oglądaliśmy przesłanie autora książki, by pamiętać o ludziach, którzy odeszli w walce o wolność Polski. Podczas warsztatów poznaliśmy pojęcia i postacie związane m.in. z zaborami i II Wojną Światową. W części plastycznej wykonaliśmy makietę drzewka Mirabelki, na którym oprócz słodkich, złotych owoców znalazły się nowo poznane słowa i nasze uczucia, skojarzenia z Ojczyzną. Na koniec próbowaliśmy konfitury z mirabelek.



*Boże Narodzenie jest wtedy, gdy tak samo jak w Stajence Jezus rodzi się w naszych sercach,
gdy otaczają nas bliscy przy wigilijnym stole, gdy otula nas miłość, szczęście i radość.
Boże Narodzenie jest też wtedy, gdy mamy dla siebie czas, życzliwość, dobre słowo.
Takich właśnie Świąt, pachnących choinką, rozświetlonych blaskiem Gwiazdy Betlejemskiej, ciepłych,
pełnych wzruszeń i nadziei na spełnienie marzeń, realizację planów i zamierzeń
oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku życza,*

*Dyrektor i Pracownicy
Biblioteki Publicznej w Niepołomicach
oraz Laboratorium Aktywności Społecznej*

Kalendarium biblioteki grudzień

5.12 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 5-6 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

5.12 godz. 17.00 – Wariacje literackie na przedświąteczny czas – warsztat literacki z elementami biblioterapii dla rodziców z dziećmi w wieku 6-9 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

7.12 godz. 18.00 – Wernisaż malarstwa Grupy Malarskiej KOLOROfanki, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

12.12 godz. 16.00 – Zajęcia edukacyjno-literackie: Podróże w dziecięcy świat, grupa wiekowa 7-9 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

14.12 godz. 18.00 – Planszówkowy PRL – warsztaty dla dzieci, rodziców, dziadków. Projekt dofinansowany przez Fundację BGK im. J.K. Steczkowskiego w Konkursie grantowym Na 100 Niepodległa, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

18.12 godz. 17.30 – spotkanie Klubu Czytelniczego, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

19.12 godz. 18.00 – spotkanie Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic, Muzeum Niepołomickie



Biblioteka Publiczna w Niepołomicach
zaprasza dzieci w wieku 5 – 9 lat
w dniach 14 – 25 stycznia 2019 r.
na feryjne zajęcia pod hasłem

**„Zimowe
rozmaitości”**

Więcej informacji
na stronie
www.biblioteka-niepolomice.pl
oraz pod nr telefonu 12 284 87 29

Zapisy od 2 stycznia 2019 r. osobiście
w Galerii Książki dla Młodych
w godzinach pracy Biblioteki

Wyprawa w świat fantazji – spotkanie z Barbarą Wicher

Lucyna Fraś

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach filia w Woli Batorskiej

Na co dzień mieszka we Francji, zajmuje się tłumaczeniem literatury francuskojęzycznej i pisaniem książek dla dzieci. 26 października 2018 r. przyjechała do biblioteki w Niepołomicach i Woli Batorskiej, by spotkać się z małymi czytelnikami, uczniami klas I i II Szkoły Podstawowej w Niepołomicach oraz klas II i III Szkoły Podstawowej w Woli Batorskiej. Mowa o pisarce Barbarze Wicher, autorce kilkudziesięciu pełnych humoru i ciepła książek dla dzieci.

W swoim dorobku ma m.in. cykl fantastyczny o przygodach Tybalda, książkową wersję perypetii Detektywa Łodygi, znanego dzieciom z telewizyjnego ekranu, serię o piesku Tofiku, który podbija serca milusińskich, Figa na wakacjach oraz Lenia i Tonia, czyli świat za kilka lat. Przetłumaczyła m.in. serię „Zwierzęta Oli” oraz minipowieść historyczną o Elżbiecie księżniczce z Wersalu.

Podczas naszego spotkania odbyliśmy z autorką cztery podróże:

– Historyczną na podstawie książki Elżbieta księżniczka z Wersalu. W trak-

cie tej podróży dzieci poznały najbardziej rozpoznawalne obiekty we Francji: wieżę Eiffla, zamki nad Loarą i Wersal. Przygody księżniczki Elżbiety posłużyły do odegrania krótkiej scenki teatralnej przez dzieci, które poznały też pracę tłumacza.

– Podróż przyrodniczą na podstawie książki Detektyw Łodyga. Aby rozpocząć podróż, mali czytelnicy mieli za zadanie rozwiązać zaszyfrowaną wiadomość. Okazało się, że dotyczyła głównego bohatera książki, który jest zawsze gotowy do pomocy i dzieli się z dziećmi różnymi ciekawostkami przyrodniczymi.

– Podróż geograficzna posłużyła do zapoznania dzieci z pracą pisarza i zrealizowania krótkiej scenki filmowej. Bohaterowie Jak zostać piratem? Wyprawa na Karaiby związani są z miejscem zwanym Ostatni Grosz. Uczniowie stworzyli własną listę nazw miejscowości, które mogłyby zastąpić tę z opowieści. Uczestnicy zabawy poznali również etapy tworzenia scen filmowych Mieli w rękach jeden z elementów tego cyklu: klaps, rozpoczynający nagrywanie scen.

– Ostatnią, magiczną podróż odbyliśmy za sprawą Przygód roztargnionej Czarownicy, która zgubiła czarodziejską różdżkę. Miała jednak szczęście, ponieważ mała dziewczynka Nina ją odnalazła. Finałowa podróż posłużyła do zadawania pytań w formie zabawowej. Za pomocą „tej” magicznej różdżki dzieci „wymuszały” na autorce udzielanie tylko prawdziwych odpowiedzi na zadawane pytania. A ich prawdziwość sprawdzało magiczne pudełko.

Po godzinie udanej zabawy uczestnicy spotkania ustawili się w długiej kolejce, by uzyskać w zakupionych książkach dedykację i autograf pisarki. Warto dodać, że spotkanie z autorką wzbogaciła prezentacja multimedialna odtworzona przez Hugona, nastoletniego syna Pani Barbary.

Tradycyjne rękodzieło i taniec

Magdalena Czopik

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

W październiku i listopadzie w Laboratorium Aktywności Społecznej odbyły się kolejne warsztaty w ramach projektu *Na 100 Niepodległa*.

Sakiewki i kaletki, czyli średniowieczne rękodzieło, to temat październikowych warsztatów, które przeprowadziła Martyna Porąbka – członkini Niepołomickiego Bractwa Rycerskiego. Podczas spotkania młodzież oraz seniorzy

wspólnie uszyli kaletki i sakiewki, które są odpowiednikami dzisiejszych portfeli. Przedmioty te wykonano z tradycyjnych produktów i za pomocą średniowiecznej techniki. W trakcie trwania warsztatów przedstawiono

średniowieczne stroje oraz omówiono ich znaczenie kolorystyczne, zróżnicowane ze względu na zaможność właściciela oraz klasę społeczną. Spotkanie miało na celu zjednoczyć pokolenia – młodzież z seniorami, poprzez wspólną pracę i razem spędzony czas.

Natomiast 13 listopada w ramach projektu *Wolność – kocham i rozumiem* odbyły się już piąte, przedostatnie warsztaty pt. *Taniec historyczny*. Uczestnikami były dzieci ze Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder, a prowadzącymi tancerze ze szkoły Baletu Cracovia Danza. W pierwszej części zajęć tancerze w strojach z epoki zaprezentowali kilka tańców dworskich – kontredansów i kadryli, które były popularne i chętnie prezentowane w salonach polskich i na emigracji w XIX wieku. W drugiej praktycznej części dzieci uczyły się kroków i figur tanecznych, przy okazji poznając panujące wówczas obyczaje i etykietę dworską oraz salonową.

Taniec jest nie tylko formą artystycznej wypowiedzi, to także sposób na wywołanie radości, podnoszenie własnej wartości, przełamanie nieśmiałości. Biorąc udział w projekcie, dzieci otrzymały wiedzę, która pozwala reprezentować obyczaje i tradycje naszego narodu.

Projekt dofinansowany przez Fundację BGK im. J.K. Steczkowskiego w Konkursie grantowym *Na 100 Niepodległa*.



Niepodległa w eterze

Podnoszę wzrok, nade mną napis „Halo halo! Tu Polskie Radio”.
Robię krok w przeszłość.



To musi być rok 1923. Dopiero teraz, patrząc na makietę, uświadamiam sobie ogrom przedsięwzięcia, jakim była budowa największej na świecie Transatlantyckiej Radiotelegraficznej Centrali Nadawczej w Babicach koło Warszawy. Łączność z Nowym Jorkiem miała ogromne znaczenie dla rozwijającej się Polski, a dzięki sprytnemu wynalazkowi inżyniera Stefana Manczarskiego, który udoskonalił antenę odbiorczą stacji, zarobiliśmy sporo dolarów na wymianie korespondencji z Japonią. Patrząc na piękne odbiorniki z okresu początków Polskiego Radia, to był wspaniały czas dla rozwoju radiotechniki. Gdzieś z półmroku dobiega trzeszczący głos. Przykładam ucho do słuchawek lampowego radia. To Józef Piłsudski we wrześniu 1924 roku mówi: *Stoję przed jakąś dziwną trąbką i myślę, że głos mój ma się oddzielić ode mnie i pójść gdzieś w świat beze mnie, jego właściciela. Zabawne pomysły mają ludzie...*

Halo, Halo! Czy nas słysicie? To nasz ostatni komunikat!

A więc wojna! Na ścianie ruchome obrazy, kroniki filmowe z tamtych lat. Polska walczy, również w eterze. W słuchawkach odbiornika ostatni komunikat Polskiego Radia z trzydziestego września: *Dziś wojska niemieckie*

wkroczyły do Warszawy. Braterskie pozdrowienia przesyłamy żołnierzom walczącym na Helu i wszystkim walczącym, gdziekolwiek się jeszcze znajdują. Jeszcze Polska nie zginęła! Niech żyje Polska!

Konspiracyjne radiostacje, ulotki propagandowe, wyrok śmierci za posiadanie odbiornika radiowego.

Pamiętamy!

Radio w okowach

Kolejny krok, tym razem w doskonałe mi znaną epokę PRL-u. Czarnobiałe telewizory i przenośne „tranzystory”. Ale jak to pięknie grało! No i marzenie wszystkich ówczesnych melomanów – magnetofon szpulowy Koncert Hi-Fi. Nie do zdobycia dla zwykłego śmiertelnika, który musiał się zadowolić co najwyżej monofonicznym ZK-127.

Wreszcie możemy zobaczyć coś, co zawsze było dla nas tajemnicą. Odbiorniki radiowe wykorzystywane przez bezpiekę robią spore wrażenie. Szczególnie nieśmiertelna R250, radziecka konstrukcja z lat czterdziestych ubiegłego wieku, dla której sam Stalin podpisał dekret zezwalający na użycie złota do produkcji styków bębna zmiany zakresów. Dziewięćdziesiąt kilogramów wagi zapewniało niezawodność mechaniczną i elektryczną w każdych warunkach użytkowania, również w tajnych centrach nasłuchowych.

Polskie żywioły radiowe – MORZE

Słona woda i wszechobecna wilgoć to najgorsze środowisko dla elektroniki. To ogromne wyzwanie dla konstruktorów sprzętu radiowego, zapewniającego kontakt jednostek pływających ze stałym lądem i nierzadko ratującym ludzkie życie. Przyglądam się pięknemu odbiornikowi OK-102, zbudowanemu przez inżynierów z zakładów MORS w 1965 roku. Ciągłe pachnie morską wodą. Godnie prezentuje się automatyczną radionamiernik z charakterystyczną krzyżową anteną pętlową, wyznaczającą pozycję geograficzną statku podobnie jak współczesny GPS. Przedsiębiorstwo MORS przekształciło się w Zakłady Radiowe Radmor, których inżynierowie wnieśli ogromny wkład w rozwój polskiej radiotechniki cywilnej oraz wojskowej. Na specjalnym stoisku mam jedyną okazję zobaczyć z bliska współczesną radiostację militarną 3501, używaną na szczeblu kompanii i plutonu. Jest też miniaturowa R35010 do łączności pomiędzy żołnierzami drużyny, nadająca w systemie widma rozproszonego, czyli niewidoczna dla urządzeń podsłuchujących. Radmor to również wysokiej klasy sprzęt grający, z legendarnym amplitunierem 5100 na czele. Przyglądam się wersji grafitowej z pięcioma cudownie podświetlonymi wskaźnikami. Ta konstrukcja z 1977 roku, kiedyś nie do zdobycia, dzisiaj osiąga zawrotne ceny, pozostając nadal w sferze marzeń.

Polskie żywioły radiowe – GÓRY

Powiało chłodem. Samotni na morzu i samotni w górach. Jedyny środek łączności to radiotelefon. Ale jak skonstruować urządzenie, które będzie działało na wysokości ponad ośmiu tysięcy metrów przy temperaturze minus pięćdziesiąt stopni? A mamy lata siedemdziesiąte, czyli trzeba zrobić „coś z niczego”. I tak rękami Wojciecha Nietykszy powstał „Klimek”, przenośny radiotelefon długo używany przez GOPR i polskie wyprawy wysokogórskie. Elektronika zalana pszczelim woskiem była gwarancją niezawodności w każdych warunkach atmosferycznych. Siedzę zaczarowany przed ekranem telewizora, każdy



następny kadr to nowa historia z życia Nietykszy, opisana przez wnuczkę konstruktora w filmie „Legenda Klimka”. A do tego na półce autentyczny radio-

telefon znaleziony pod Nanga Parbat w 2015 roku. Do dzisiaj nie wiemy, kto go zostawił pod „Zabójczą Górą”. Krótki film o znalezieniu Klimka przez Lecha

i Wojciecha Flaczyńskich można obejrzeć w następnym pomieszczeniu. Zatrzymuję się tam chwilę, miło zobaczyć własną produkcję na tak wspaniałej wystawie.

Opuszczam Muzeum Fonografii w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa, gdzie miałem przyjemność podróżować w czasie dzięki wystawie przygotowanej przez panią Annę Katarzynę Dulską, przy współpracy i wykorzystaniu historycznych odbiorników swojego taty, Ryszarda Dulskiego.

Dziesiątki oryginalnych eksponatów, autentyczne głosy radiowe, współczesne i historyczne filmy, mnóstwo ciekawych opowieści. Kto jeszcze nie widział Niepodległej w eterze, musi koniecznie to zrobić. Do zobaczenia w przeszłości! 73!



MARIUSZ CIELUCH
SP9HSQ

sekretarz Niepołomickiego
Klubu Krótkofalowców

SPOJRZENIE W NIEBO

Grudzień

Czwarty grudnia jaki – cały grudzień taki – mówi przysłowie i zobaczymy, czy nam się sprawdzi w tym roku. Po ciepłej jesieni rozpocznie się astronomiczna zima, dokładnie w piątek 21 XII o godz. 23.23. Wtedy to Słońce przechodzi ze znaku Strzelca w znak Koziorożca.

W pierwszych dwóch dekadach miesiąca noc jeszcze się wydłuża, ale już od Bożego Narodzenia przybywa dnia. Do 17 grudnia w Małopol-

sce ubędzie tylko o 19 minut; z 8 godz. 24 minut na początku miesiąca, do 8 godzin i 5 minut 17 XII. Potem – jak to się potocznie mówi – długość dnia

przez 10 dni stoi w mierze (są tylko sekundowe zmiany długości dnia, praktycznie niezauważalne), a już na koniec miesiąca przybędzie dnia o 4 minuty. W szczególności słuszne jest przysłowie, że Święta Łucja – dnia przyrzuca. Imieniny Łucji przypadają na 13 grudnia i praktycznie tylko do tej daty ubywa dnia po południu, wtedy też przypada najwcześniejszy zachód w Małopolsce (godz. 15.38). Natomiast rano dnia jeszcze ubywa do Nowego Roku, wtedy mamy najpóźniejszy wschód Słońca w Małopolsce (godz. 7.39).

Te nierównomierności (ubytek dnia rano, a przyrost po południu) wynikają z faktu, że Ziemia obiega Słońce po orbicie eliptycznej, poruszając się z niejednostajną prędkością (nieco ponad 30 km/sek). Natomiast my, ze względów czysto praktycznych, posługujemy się czasem średnim słonecznym – wpływającym równomiernie, a nie czasem słonecznym prawdziwym – wpływającym



cym nierównomiernie. W astronomii te dwa czasy można przeliczyć, z jednego na drugi, poprzez tzw. równanie czasu. Natomiast dla porządku podam Państwu, że w dniu 1 grudnia Słońce wschodzi w Krakowie o godz. 7.17, a zachodzi o 15.41. Natomiast w sylwestrowy dzień wschód Słońca nastąpi o godz. 7.39, a zachód o godz. 15.48. Na pocieszenie trzeba jednak dodać, że rozpoczynająca się na naszej półkuli astronomiczna zima jest najkrótszą porą roku. Trwa ona aż, lub tylko, 89 dni! Nasze lato zaś jest nieomal o 5 dni od niej dłuższe. Ta różnica długości pór roku, spowodowana jest wspomnianym powyżej kształtem okołosłonecznej orbity ziemskiej. Mimo wszystko zawsze nam się wydaje, że lato mija zbyt szybko. Poza tym, w dniu 3 stycznia o godz. 06.00, Ziemia w swym ruchu rocznym po ekliptyce znajdzie się w peryhelium, czyli najbliżej Słońca, w odległości około 147 mln km.

W tym miesiącu aktywność magnetyczna Słońca będzie na niskim poziomie, rzadko bowiem pojawią się nowe plamy na jego tarczy, należące jeszcze do 24. cyklu aktywności. Dysponując odpowiednimi przyrządami, będzie można dostrzec w fotosferze Słońca nieliczne grupy plam. Szczegóły znajdziemy na: www.SpaceWeather.com

Natomiast ciemne i długie, prawie bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą w pierwszej dekadzie miesiąca, kolejność faz Księżyca będzie bowiem następująca: now 7 XII o godz. 8.20, pierwsza kwadra 15 XII o godz. 12.49, pełnia 22 XII o godz. 18.49 i ostatnia kwadra 29 XII o godz. 10.34. W apogeum (najdalej od Ziemi) znajdzie się Księżyc 12 XII o godz. 13.00, a w perygeum (najbliżej Ziemi) będzie 24 XII o godz. 11. Ponadto Księżyc 9 XII o godz. 6.00 zakryje Saturna, a 10 XII o godz. 5.00 Plutona, ale te zjawiska nie będą u nas widoczne.

Jeśli zaś chodzi o planety, to Merkurego będzie można obserwować o świcie przed wschodem Słońca, począwszy od Barbórki do końca grudnia. Najlepsze warunki do jego obserwacji, będą w okolicy połowy miesiąca, o ile wtedy mgły poranne nam na to pozwolą.

Wenus jako jutrztenka poprzedzać będzie w tym miesiącu, o dobre dwie godziny, wschód Słońca.

Marsa dostrzeżemy na południowo-zachodnim nieboskłonie tylko w pierwszej połowie nocy. Świeci na tle gwiazdozbioru Wodnika, a pod koniec miesiąca przemieści się do konstelacji Ryb.



Jowisz pojawi się na porannym niebie dopiero z początkiem drugiej dekady miesiąca, poprzedzając nieco wschód Słońca. 20 XII zbliży się do Antaresa, najjaśniejszej gwiazdy w Skorpionie, na odległość 5 stopni, a 21 XII do Merkurego na odległość zaledwie jednego stopnia.

Saturn widoczny będzie na wieczornym niebie tylko w pierwszej połowie grudnia, potem skryje się w promieniach zachodzącego Słońca i w tym miesiącu już go nie zobaczymy.

Planetę Uran można próbować obserwować późnym wieczorem nad południowym horyzontem w gwiazdozbiorze Ryb, a Neptun goszczący w gwiazdozbiorze Wodnika, dostępny jest do obserwacji w pierwszej połowie nocy.

Aby chociaż część ww. zjawisk zaobserwować, można spacerować się o porannym rześkim powietrzu lub złożyć wieczorną wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach, przy ul. Mikołaja Kopernika 2 (tel. 12 281 15 61).

Szczególnie zaś polecam do obserwacji okiem nieuzbrojonym kometę 46P/Wirtanen. Będzie ona widoczna na przełomie roku 2018/2019 (grudzień/styczeń) w gwiazdozbiorze Byka, Woźnicy i Wielkiej Niedźwiedzicy, by przejść przez peryhelium jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia.

W tym miesiącu promieniują – z bardziej znanych – dwa roje meteorów: Geminidy i Ursydy. Te pierwsze mają radiant w gwiazdozbiorze Bliźniąt, a maksimum ich aktywności (60 do 90 „spadających” gwiazd na godzinę) przypada na poranek 14 grudnia. W obserwacjach nie będzie nam przeszkadzał Księżyc, podążają-

cy do pierwszej kwadry. Natomiast radiant Ursydów leży wysoko na niebie, w gwiazdozbiorze Małej Niedźwiedzicy i jego maksimum aktywności przypada na drugą noc tegorocznej zimy. Rój ten jest słabszy od poprzedniego (5–20 przelotów/godz.). Warunki do ich obserwacji nie będą dobre, Księżyc będzie bowiem w pełni.

Ze zjawisk, które bym Państwu szczególnie polecał do obejrzenia na niebie, oprócz wspomnianej komety i rojów meteorów, to pojawienie się w Wigilię tzw. pierwszej gwiazdki na wieczornym niebie. Największe szanse, aby nią być, będzie miał na wschodnim niebie Syriusz, a na zachodnim nieboskłonie Mars. Będzie to znak, że czas już – po wspólnej modlitwie – zasiąść do rodzinnego stołu i, łamiąc się tradycyjnie opłatkiem, złożyć sobie wzajemnie serdeczne i optymistyczne życzenia zdrowia na Nowy 2019 Rok. Pamiętajmy przy tym, obserwując otaczającą nas przyrodę, o staropolskim przysłowiu: Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu bywa pucha.

Dysponując zaś wolną chwilą, w ostatnią grudniową noc 2018 roku, spójrzmy w niebo, w Małopolsce bowiem w sylwestrową noc o północy góruje – czyli przechodzi przez południk – najjaśniejsza gwiazda na niebie Syriusz z konstelacji Psa Wielkiego, a zatem byle do upragnionej wiosny – czego Państwu serdecznie życzę u progu tego 2019 roku.



dr ADAM MICHALEC
Młodzieżowe Obserwatorium
Astronomiczne
w Niepołomicach

LEGUNKI I GRAŻYNY

Kobiety w Legionach

Kobiety brały czynny udział w walce o niepodległość. Często był to czyn zbrojny.

Jeszcze przed wybuchem wojny znalazły się w szeregach oddziałów strzeleckich. W 1911 roku uzyskały zgodę na służbę i wówczas powołano samodzielne kobiece oddziały paramilitarne.

Ich członkinie przygotowywały się do działań partyzanckich przeciwko Rosji. Szkolenia obejmowały organizację i dystrybucję wojsk, terenoznawstwo, techniki dywersyjne oraz łączność.

To one wyruszyły w ślad za Pierwszą Kompanią Kadrową Józefa Piłsudskiego i w sierpniu 1914 r. przekroczyły granicę Królestwa Polskiego. Zresztą przed wyruszeniem Kadrówki rozpoznanie na terenach przygranicznych prowadziła Zofia Zawiszancka z Goszyc, a meldunki składała bezpośrednio Piłsudskiemu.

We wrześniu, gdy oddziały strzeleckie przekształciły się w Legiony Polskie, kobiety zostały odesłane do domu. Nie dostały zgody Piłsudskiego na służbę na pierwszej linii frontu, ale weszły w skład Żeńskiego Legionu Wywiadowczego I Brygady. Były wśród nich studentki, nauczycielki, publicystki, często znające język rosyjski. Najczęściej były to kobiety młode, chociaż zdarzyła się i 65-latka o wdzięcznym pseudonimie „Babcia”. Były agentkami i kurierkami.

Piłsudski uważał, że kobiety świetnie nadają się do działań zwiadowczych, niemniej swoje lekko sceptyczne stanowisko wyraził w liście instruktażowym, zalecając zbieranie maksymalnej ilości informacji i przekazywanie materiałów w stanie surowym. Inni mieli je analizować i selekcjonować.

Wiele z tych pań trafiło do więzień i na syberyjską zsyłkę. W służbę wywia-



Ochotnicza Legia Kobiet – fot. pochodzi z portalu www.polona.pl

dowczą było zaangażowanych 46 kobiet, 20 z nich Józef Piłsudski odznaczył w 1917 roku odznaką I Brygady „Za wierną służbę”, 17 otrzymało Krzyż Walecznych, 7 – Order Virtuti Militari.

Wiosną 1915 r. Naczelną Komenda Armii – Armeeoberkommando (AOK) zarządziła likwidację Oddziału Wywiadowczego I Brygady, co automatycznie oznaczało likwidację Żeńskiego Legionu. Wtedy kobiety wstąpiły do Polskiej Organizacji Wojskowej i kontynuowały walkę, roznosząc „bibułę”, preparując fałszywe paszporty, przechowując broń i materiały wybuchowe. Pracowały w taborach, pocztach polowej, szpitalach i ambulatoriach. Ale niektóre nie dały za wygraną,

ukrywając pleć, przyjmując pseudonimy i „męskie” nazwiska, unikając badań lekarskich, znalazły się w oddziałach frontowych.

Z reguły wtajemniczeni byli jedynie ich bezpośredni dowódcy. Domyślni koledzy żołnierze nazywali je Legunkami lub Grażynami, nawiązując do poematu Adama Mickiewicza opiewa-

jącego męstwo litewskiej księżnej walczącej z Krzyżakami w rycerskim przebraniu. Służyły najczęściej w piechocie, rzadziej w artylerii i kawalerii. Walczyły z poświęceniem i odwagą, w Karpatach i na Wołyniu. Nie przebywały na froncie zbyt długo, kilka, kilkanaście miesięcy. Niektóre same rezygnowały, nie wytrzymując trudów wojny, forsownych marszów, zimna, głodu, braku wody (gdy studnie zatrute były zwłokami zwierząt) czy groźby tyfusu. Jednak częściej niż pleć powodem opuszczenia pierwszej linii frontu była choroba lub odesłanie do innej służby wojskowej.

Jeszcze z końcem wojny i po niej kobiety walczyły o Lwów w konflikcie polsko-ukraińskim i o Wilno w czasie wojny polsko-bolszewickiej, w szeregach powstałej w 1918 roku Ochotniczej Legii Kobiet. Równolegle, na frontowych tyłach działały organizacje kobiece propagujące idee niepodległościowe. W Warszawie i w 28 miastach centralnej Polski – Tajna Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, w Krakowie – Liga Kobiet Galicji i Śląska. Skupiały tysiące aktywistek.

Od wybuchu wojny wspierały walczących na froncie, wysyłały paczki z herbatą, czekoladą, onucami, zapalkami, mydłem, świecami, tytoniem i bibułą do papierosów, nićmi i igłami. Zbierały



Ochotnicza Legia Kobiet – fot. pochodzi z NAC

pieniądze na walkę zbrojną i na pomoc dla ofiar wojny, wdów i sierot.

Wśród konspiratorek, żołnierzy i aktywistek wymienić wypada kilka nazwisk. Najsylniejsze z nich to obydwie żony przyszłego Marszałka: Maria Piłsudska, stojąca na czele Ligi Kobiet Galicji i Śląska, oraz Aleksandra Szczerbińska – wytrawna konspiratorka, mająca na koncie wiele akcji bojowych przed wojną, z których najbardziej spektakularną było wysadzenie pociągu pocztowego w Bezdanych pod Wilnem. W czasie wojny kierowała Żeńskim Legionem Wywiadowczym I Brygady.

Walczące na froncie w męskim przebraniu to między innymi: Maria Sobolewska – oficer meldunkowy, Wanda Gertzówna z przydziałem do 2. Baterii Haubic 1. Pułku Artylerii II Brygady Legionów, Maria Błaszykówna – sanitariuszka, która poniosła śmierć w słynnej bitwie pod Kostiuchnówką, Zofia Plewińska z I Brygady, Kazimiera Niklewska, Ludwika Daszkiewiczówna, Maria Wołoszynowska, Zofia Trzcińska-Kamińska. Wanda Wasilewska była kurierem, Iza Moszczeńska i pisarka Maria Dąbrowska działały w Tajnej Lidze Pogotowia Wojennego, a lekarka Aleksandra Zagórska jako pierwszy Komendant Legii Kobiet brała udział w bitwach o Lwów i Wilno.

Kobiety zarówno jako konspiratorki, żołnierze na polu walki, jak i w działaniach propagandowej i charytatywnej wykazały się patriotyzmem, odwagą, determinacją i skutecznością w walce o niepodległość Ojczyzny. Warto o tym pamiętać, określając kilku polityków mianem Ojców Niepodległej.

Zapraszamy do zamku na wystawę Niepodległa w Niepołomicach, która zawiera między innymi fotografię Olgi Gnatowicz – sanitariuszki kompanii 10. „bocheńskiej” w okopach Rarańczy w marcu 1915 roku.

Zapraszamy do zamku na wystawę Niepodległa w Niepołomicach, która zawiera między innymi fotografię Olgi Gnatowicz – sanitariuszki kompanii 10. „bocheńskiej” w okopach Rarańczy w marcu 1915 roku.



MARIA JAGLARZ
dyrektor Muzeum
Niepołomickiego

FELIETONY ŻYCIEM PISANE (101)

Czego można się nauczyć od dzieci

Obserwowanie rozwoju małego dziecka jest niezwykle pouczającym doświadczeniem. Udowodniono, że na pierwsze trzy lata życia przypada okres najintensywniejszej nauki. Dziecko musi wtedy zrozumieć wiele trudnych pojęć, takich jak: „nic”, „coś”, „ciepły”, „zimny”, „ładny”, „brzydki”, „wczoraj” oraz „jutro”. Mnóstwo szczęścia daje obserwowanie szkraba, który poznaje świat, chwytając w dłonie topniejące śnieżynki, dotykając listków, wachając kwiaty lub obserwując siebie samego w lustrze. To pora pierwszych doświadczeń w kontaktach z innymi ludźmi oraz ze zwierzętami. Właśnie wtedy mały człowiek musi zrozumieć zasady postępowania w społeczeństwie, chociażby przy przechodzeniu przez jezdnię, podczas zabawy wśród innych osób lub podczas jedzenia. Udowodniono, że wielokrotne wykonywanie tych samych czynności powoduje wytworzenie się w mózgu nawyków, które pozostaną w nim już na zawsze. Przypomina to nieco wydeptanie ścieżek w świeżym trawniku. Doświadczenia zdobyte w tym okresie mogą decydować o tym, jakie w dorosłym życiu będą jego reakcje na niepowodzenia lub na okazywaną mu miłość. W tym czasie dziecko nabywa umiejętności odczytywania emocji u innych osób, wtedy też uczy się, jak należy okazywać własne uczucia. To bardzo ważny okres w życiu dziecka, ponieważ

właśnie te najwcześniejsze lekcje życia zadecydują, czy jako dorosły człowiek będzie tylko brać, czy nauczyć się dzielić się z innymi.

Przyzwyczailiśmy się do myśli, że dzieci w różnych sytuacjach naśladują dorosłych. Prawdę mówiąc, niekiedy naśladują również naganne postępowanie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że dorośli także mogą się czegoś nauczyć od dzieci. Warto rzeczywiście to robić, bo przecież często zazdrościmy dzieciom tego, że są szczere w okazywaniu uczuć, mają imponującą umiejętność uczenia się i zapamiętywania nowych pojęć oraz niezwykłą wyobraźnię.

DZIECKO

Dziecko jest geniuszem myśli i odkrywcą możliwości, których potem tak brakuje ludziom, gdy są już dorośli. Umysł dziecka to fantazja, to pomysłów fajerwerki, dociekliwość, szczerość, ufność i radości festyn wielki. Dzieci są twórcami baśni w świata swego mikroskali, a dorośli im zazdroszczą, choćby się nie przyznawali.

Myśląc o tym, co warto u dzieci naśladować, wyciągnijmy wnioski z następujących spostrzeżeń na temat ich zachowania:

- dzieci śmieją się znacznie częściej niż dorośli;
- nie wstydzą się okazywania miłości i szczęścia;

- są spontaniczne;
- nie mają zakodowanych uprzedzeń;
- szybko manifestują smutek i gniew, ale równie szybko wybaczą;
- chętnie się przytulają i lubią być głaskane;
- akceptują innych ludzi takimi, jacy oni są;
- mają świadomość tego, że wielu spraw jeszcze nie rozumieją;
- lubią tańczyć i bawić się;
- odmawiają jedzenia „na siłę”.

Jak widać – w wielu sprawach dzieci mają nad nami przewagę, a zatem warto niejednokrotnie brać z nich przykład.

Kilkulatkom nie są jeszcze skażeni stworzonym przez ludzi dorosłych systemem umownych wartości. Dla przedszkolaka brylant ma dokładnie taką samą wartość jak podobnie błyszczące szkiełko, a banknot jest po prostu zadrukowanym papierkiem. Potem jako dorośli ludzie wprawdzie potrafimy rozróżnić po obecności cech probierczych złoto od tombaku – ale przecież niekiedy zaczynamy wierzyć w przeróżne dziwne, niepoparte niczym tezy i dogmaty. Są jednak, zwłaszcza pod koniec życia, takie sytuacje, kiedy brylanty, złoto i banknoty znowu stają się tylko zwykłymi przedmiotami. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że w niektórych sprawach dziecięcy sposób postrzegania świata jest prawdziwszy.



MARCIN URBAN



Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

WARSZTATY
MAŁOPOLSKIEGO
CENTRUM
DŹWIĘKU
I SŁOWA

UROCZYSTY zapraszamy na **KONCERT** **ŚWIĄTECZNY**

w wykonaniu
**uczestników warsztatów
artystycznych MCDiS**
występ Instruktorów
prezentacja warsztatów tanecznych
świąteczny kącik rękodzielnika
dla najmłodszych



21 grudnia | piątek | godz. 18:00

Sala Widowiskowa MCDiS

Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A

wstęp WOLNY



W świątecznej atmosferze

Joanna Kocot

Referat Promocji i Kultury

O ile listopad jest szary i ponury, grudzień jest bardziej optymistyczny, a to przez święta Bożego Narodzenia. Od początku miesiąca zaczynają się przygotowania. Oprócz tych duchowych – adwentowych, pojawiają się lampiony i świąteczne światełka, rozjaśniające grudniowe wieczory, w radiu świąteczne piosenki, a w domu zapach pierników.



Dobrze poczuć ducha świąt wcześniej, włączyć się w działalność dobroczynną, bo i akcji charytatywnych w tym czasie jest znacznie więcej. Warto dostrzec potrzebujących, czy bezdomne zwierzęta i odpowiednio zadziałać, żeby zima i grudzień były dla wszystkich cieplejsze, miłsze i łaskawsze.

Żeby poczuć atmosferę świąt, polecamy filmy, książki i muzykę świąteczną. Te, które świątecznego ducha oddają. Z książek będzie to przede wszystkim nieśmiertelna *Opowieść Wigilijna* Charlesa Dickensa, a tym, którzy klasykę mają w małym palcu, albo chcieliby coś nowszego przedstawiamy:

Tradycje Bożego Narodzenia w Polsce Beaty Gołembiewskiej – książkę omawiającą świąteczne tradycje od pochodzenia poczynając, poprzez prezentację najbardziej znanych kolęd, aż po potrawy na wigilijny stół.

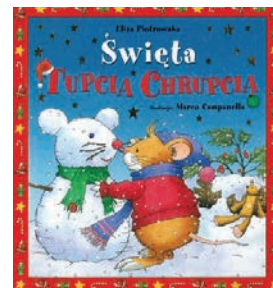
Rozchwytywane pod koniec listopada i w grudniu są powieści obyczajowe ze świątami w tle. Dlatego też niemal każde wydawnictwo postarało się, żeby mieć w tegorocznej ofercie coś ze śniegiem i radością na okładce. Poczynając od *Znaku*, który – jako Literatura nova – wydał książkę klasika literatury świąteczno-obyczajowej Richarda Paula Evansa. Autor *Stokrotek w śniegu* w tym roku serwuje nam powieść pod tytułem *Tajemnica pod Jemiołą*.

Również polskie znane i lubiane przez czytelniczki autorki, wydały świąteczne powieści, chociażby nasza ulubiona Krystyna Mirek, której *Tylko jeden wieczór*, już od listopada zaprasza, by zmienić czas na świąteczny, a z nim swoje spojrzenie na rzeczywistość i ludzi. Obok jej książki w czołówce hitów księgarskich znalazły się również *Trzy życzenia* Katarzyny Michałak oraz *Pejzaż pod Aniołem* Magdaleny Kordel.

Na nowe świąteczne książki liczyć mogą także fani i fanki Magdaleny Majcher (tu z kolei mamy *Cud grudniowej nocy*) i Natalii Sońskiej, która kusi wypiekami na okładce *Garści pierników, szczypty miłości*. A to tylko kilka z książek, które ukazały się w ostatnim czasie.

Bardziej ponadczasowa jest literatura dla dzieci. Na sklepowych półkach można znaleźć nie tylko nowości, ale książki znane i lubiane już od kilku dobrych lat przez najmłodszych czytelników. Mnóstwo jest serii wydawniczych, np. tych o krowie Zosi, Tupciu Chrupciu, czy Basi, których bohaterowie przeżywają jakąś świąteczną przygodę. Są także bardziej ambitne, które w przystępny sposób starają się przedstawić historię i tradycje świąteczne. Dla każdego coś dobrego.

W *Gazecie Niepołomickiej* też lubimy święta, dlatego żeby wprowadzić naszych czytelników w świąteczny nastrój, rozdamy książki, których zdjęcia są ilustracją do tego tekstu. Taki nasz mały mikołajkowy upominek. Obdarowanych wybierzemy spośród tych, którzy na adres gazeta@niepolomice.eu przyślą mail opisujący własny sposób na przywołanie bożonarodzeniowej atmosfery oraz oczywiście tytuł wybranej przez siebie książki. Na Wasze wiadomości czekamy do 15 grudnia.



Każdy autor ma swoje tajemnice

W listopadzie w księgarniach pojawiła się nowa powieść Krystyny Mirek, mieszkanki gminy Niepołomice. Odkąd ukazała się zapowiedź, książka nie schodzi z listy bestsellerów, przygotowując świąteczną atmosferę jeszcze w długie jesienne wieczory. Z autorką rozmawiamy zatem o Bożym Narodzeniu, pracy pisarza i realizacji pasji.

Joanna Kocot: Czy lubi Pani Boże Narodzenie?

Krystyna Mirek: Autorka trzech świątecznych powieści i dwóch świątecznych opowiadań może udzielić tylko jednej odpowiedzi. Oczywiście, tak. Ale jest ona prawdziwa. Bardzo lubię ten wyjątkowy czas w roku ze wszystkimi jego aspektami. Od dekoracji, poprzez potrawy, prezenty, spotkania i biesiadowanie, aż po poważną refleksję nad życiem, modlitwy i podsumowania.

14 listopada ukazała się Pani powieść *Tylko jeden wieczór*, bardzo świąteczna. To już trzecia Pani bożonarodzeniowa książka. Czego nie może zabraknąć w takiej powieści?

Pewnie każdy autor ma swoje tajemnice. To jak z przepisem na najpyszniejszą świąteczną potrawę. Niektóre składniki są wszędzie takie same, ale ostatecznie decydują szczegóły i to one tworzą niepowtarzalny klimat oraz sprawiają, że na przykład barszcz przygotowany przez mamę jest jedyny na całym świecie.

Podobnie jest z powieściami. Oczywiście muszą się w nich znajdować podstawowe składniki jak wzbudzający emocje bohater, ciekawa akcja, dobre dialogi, szczypta świątecznej atmosfery. Jest wiele takich książek. Mamy w Polsce mnóstwo utalentowanych autorów, a w przypadku powieści świątecznych prawie wyłącznie autorek. Ale te historie, które cieszą się największą popularnością, mają coś jeszcze. To część autora, jego duszy i serca, jego indywidualności. Nie do porobienia.

Jak dobry kucharz potrafi zrobić ze zwykłego sernika prawdziwy poemat, tak dobry pisarz z każdej historii uczyni pełne emocji przeżycie i zachwyci tak, by nie można się było oderwać, a na koniec czytelnik czuł się dobrze. Odprężony, zadowolony, podniesiony na duchu, ogrzany. Taka jest między innymi funkcja świątecznych opowieści.

Jak poczuć magię świąt, pisząc taką powieść w lecie?

To ciekawe zjawisko. Od lat piszę zimowe powieści wczesną wiosną i kończę w upalne lato, po czym zwykle we wrześniu przekazuję wydawcy. W praktyce wygląda to więc tak, że wokół hiszpański upał, a ja opisuję mróz, śnieg i zimno. To nie jest wbrew pozorom takie trudne. Kiedy piszę, całkowicie wchodzę w świat powieści, patrzę

oczami bohaterów, czuję ich emocjami, myślę, jakbym była w ich głowach. Jeśli on marzną, mnie też zimno, odruchowo ubieram ich w czapki i każę zacierać dłonie.

Jest pani ciągle otoczona ludźmi – w domu rodzina, mnóstwo spotkań autorskich – czy tak sobie Pani wyobrażała zawód pisarza?

Wbrew pozorom to bardzo samotnicza praca. Na zdjęciach pozostają najpiękniejsze chwile; spotkania autorskie, targi wywiady, premiery, ale lwia część mojej pracy, setki godzin, to po prostu siedzenie przed laptopem w zamkniętym pokoju. To bardzo nieromantyczne, dlatego media zwykle nie pokazują takich obrazków na filmach o pisarzach, a jeśli już, to z jakąś piękną muzyką w tle i na przyspieszeniu.

W prawdziwym życiu trwa to bowiem bardzo długo i jest dość monotonne. Ale taka jest cena za magię pisania. Lubię ludzi, dlatego na początku po zmianie zawodu nie mogłam się przyzwyczaić do ciszy i tego, że jestem sama. Za wszystko osobiście odpowiedzialna. Nikt mnie nie pilnuje, ale też nikt za mnie nie wykona żadnej części pracy. Polubiłam jednak ten system, daje bowiem dużo wolności i wiele możliwości rozwoju, a na pewnym etapie życia stało się to dla mnie ważne.

Tylko jeden wieczór to 22. książka w Pani karierze. Czy teraz jest łatwiej, czy trudniej pisać niż na początku?

Pod pewnymi względami łatwiej, bo jestem rozpisana. Słowa stały mi się posłuszne. Lepiej się układają w zdania



Fot. Dariusz Kołakowski

i szybciej potrafię przekazać to, co miałam na myśli. Dla przykładu moja pierwsza powieść powstawała dziesięć lat, a nad pierwszym zdaniem myślałam rok. Obecnie w ciągu roku piszę o wiele więcej. Nie tylko książki, lecz także opowiadania ukazujące się w gazetach czy felietony do tygodnika „Pani domu”.

To jak z muzykiem. Na początku mozolnie liczy nuty i długo się uczy piosenki, a po latach praktyki z głowy potrafi zagrać każdą melodię. Nabiera wprawy, a jeśli jeszcze to lubi, najtrudniejsze rzeczy zaczynają przychodzić z łatwością.

Z drugiej strony jednak rosną oczekiwania. Od dłuższego czasu moje książki wchodzą na listy bestsellerów już jako zapowiedzi, czyli na miesiąc przed premierą. To oznacza, że jeszcze nikt książki nie czytał, nie wie, czy jest dobra, ale ludzie już ją kupują. To ogromny kredyt zaufania i odpowiedzialność, żeby tych czytelników nie zawieść. Spełnić ich oczekiwania.

To też sprawia, że nie mogę stanąć w miejscu. Cały czas staram się, szukam, uczę, pracuję.

Skąd bierze Pani świeże pomysły?

Pomysły na powieści to najłatwiejsza i najprzyjemniejsza część tworzenia. Przychodzą do mnie same, całymi gromadami. Miałam tak zawsze i długo sądziłam, że to normalne. Że każdy człowiek ma mnóstwo pomysłów na nową powieść i nie może się opędzić. Nigdy jednak z nikim o tym nie rozmawiałam. Dopiero gdy zostałam pisarką i zaczęłam się spotykać z innymi autorami, okazało się, że tak nie jest. Wiele osób poszukuje pomysłu latami.

Ja nie nadążam. Gdy jedna powieść się kończy, w kolejce czeka już wiele innych. Wszystko może stać się inspiracją. Zasłyszane gdzieś słowo, melodia, artykuł w gazecie, spotkanie z człowiekiem, zdanie z przeczytanej książki. Ale najpiękniej mówią do mnie kobiece twarze.

Każda kobieta to temat na powieść, a często wielotomową sagę.

Czy ma Pani jakiś swój sposób na skupienie się przy pisaniu?

Czasem jest łatwo, akcja mnie niesie i w całości przenoszę się do innego świata. Wtedy nie czuję upływających godzin, zmęczenia. Ale częściej zdarzają się tak zwane zwykłe dni, kiedy tworzenie powieści musi się wkomponować w prozę życia. Wena chce pisać, a tymczasem zupa kipie, pies chce wyjść z domu, trzeba jechać na zakupy.

Nie mam wtedy kryzysu. Nauczyłam się tak komponować wszystkie elementy mojego życia, żeby każdy miał swoje miejsce: macierzyństwo, małżeństwo, praca, pasje, odpoczynek. Czasem to trudne, ale warte każdego wysiłku. Sprawia, że życie staje się pełnią.



A jaki jest przepis na realizację marzeń w kobiecym wydaniu?

Na pierwszym miejscu postawiłabym pasję. Jeśli człowiek robi to, co kocha, ma większą szansę na osiągnięcie sukcesu. Jednocześnie energię i życiowy ogień. Człowiekowi musi się chcieć i nie od czasu do czasu, ale trwale i przez długi czas, bo spełnianie marzeń to często zadanie dla cierpliwych. Sprawdzają się też takie nieromantyczne cechy jak pracowitość, sumienność, terminowość i konsekwencja.

Czego – oprócz kolejnych sukcesów – można życzyć autorce bestsellerów?

Tego, co najcenniejsze. Spokoju, zdrowia, siły, miłości i poczucia spełnienia. Czego też z serca życzę wszystkim czytelnikom „Gazety Niepołomickiej” oraz zespołowi redakcyjnemu.

Bardzo dziękujemy i życzymy zatem tego, co najcenniejsze.

UWAGA! KONKURS!

Powieść *Tylko jeden wieczór* Krystyny Mirek, ufundowaną przez wydawnictwo Edipresse Książki, prześlemy czytelnikowi Gazety Niepołomickiej. Wybierzemy go spośród osób, które na adres gazeta@niepolomice.eu przyślą mail z tytułem przynajmniej jednej – wcześniejszej – świątecznej książki Krystyny Mirek.

Na maile czekamy do 15 grudnia 2018 r.

Święta kojarzą się z dobrocią dla bliźniego

Grudzień to czas świąt, prezentów i rodziny, ale coraz częściej też czas, kiedy dostrzegamy, że trzeba komuś pomóc. Jak się do tego zabrać, czy trzeba mieć odpowiednie uprawnienia? Postanowiliśmy porozmawiać o tym z Tomkiem Kondrackim, który akcje charytatywne – bardziej i mniej formalne – organizuje przez cały rok również na swoim profilu na Facebooku – Szyndziel Pomaga.

Joanna Kocot: Piszemy o pomaganiu w grudniowym numerze Gazety Niepołomickiej, ponieważ w magiczny świąteczny czas ludzie są bardziej skory do takich działań. Zgadzasz się z tym?

Tomasz Kondracki: Święta zawsze kojarzą się z dobrocią dla bliźniego, więc nie dziwi fakt, że wtedy właśnie ludzie sobie często pomagają. Cała rzecz w tym, żeby przenieść ten zwyczaj na cały rok i żeby na co dzień również pochylić się nad potrzebującymi. Oczywiście medal ma zawsze dwie strony i nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić, trzeba w takiej sytuacji znaleźć złoty środek i pomagać wtedy, kiedy mamy taką możliwość.

Kim jesteś?

Absolutnie nikim, takim człowiekiem znikąd, który ma głowę pełną pomysłów i małymi kroczkami próbuje je realizować. Z pochodzenia jestem krakusem z dziada pradziada, choć fragment historii mojej rodziny związany jest z Niepołomicami. Moją dziadka mieszkali tutaj po wojnie ze swoimi rodzicami i prowadził tu zakład fryzjerski. Teraz mieszkam i ja. Ogólnie rzecz biorąc, nuda: żona, dwóch synów i mało interesująca praca. Innymi słowy, historia jakich wiele.



Jakie są twoje pasje?

Góry, góry i jeszcze raz... góry. Oprócz tego muzyka i spełnianie marzeń innych. Każdą wolną chwilę staram się poświęcać na wspinanie się w Tatrach, a od czasu do czasu zaglądam do MCDiS-u, żeby się wyżyć wokalnie. Na spełnianie marzeń innych zawsze jest czas.

Pomagasz ciągle...

Staram się, jak mogę. Od nowego roku chcę się skupić wyłącznie na pomocy podopiecznemu mojej fundacji (Kubie Nawrockiemu, chłopcu z porażeniem mózgowym z Niepołomic) i wszystkie akcje organizowane przez fundację w przyszłym roku będą dedykowane właśnie jemu. Oczywiście nie wykluczam dodatkowych wydarzeń, których beneficjentami będą inne osoby lub instytucje, ale największą uwagę będę poświęcał Kubie.

W jaki sposób wybierasz, kogo chcesz wesprzeć?

Działam tu na miejscu albo w najbliższej okolicy. Kubę, któremu pomagam, znalazłem przez osobę, której chciałem pomóc, ale ona zrezygnowała z tej pomocy na rzecz Kubę. Moje wybory dotyczące osób lub instytucji, którym chcę pomóc, są w 100% subiektywne, ale jeśli ktoś zapuka do drzwi fundacji z prośbą o wsparcie, to postaramy się pomóc w miarę możliwości.

Co robisz, żeby pomóc?

Robię tyle, na ile pozwalają mi możliwości. Organizuję koncerty, zbiórki, aukcje internetowe. Chcę od nowego roku organizować więcej wydarzeń kulturalnych w Niepołomicach i zacząć powoli organizację spotkań, wykładów, zapraszając osoby z różnych dziedzin np. kultury, nauki, medycyny i sportu.

W jaki sposób możemy pomagać na co dzień?

Pomagajmy na miarę naszych możliwości, w zbiórkach, różnych akcjach charytatywnych, ale właśnie też na co dzień okazując dobre serce dla bliźniego, a wtedy będzie nam się żyło znacznie lepiej. Taka pomoc „codzienna”, czy chociażby zwykła życzliwość, potrafi wiele zdziałać i do tego jest zaraźliwa, a taki wirus jest akurat mile widziany.

Jak przekonujesz znajomych, żeby włączyli się w twoje działania?

Większości moich znajomych nie trzeba specjalnie namawiać, bo wiedzą, że jak coś robię, to robię to z głową i z pełnym profesjonalizmem. Dlatego chętnie przyłączają się do organizowanych przeze mnie akcji. Ogromną rolę odgrywa też zaufanie, którym mnie obdarzają.

Po raz pierwszy spotkaliśmy się w długi weekend majowy, kiedy w jedną z Twoich akcji charytatywnych udało wciągnąć się Abelarda Gizę. Dzięki Tobie odwiedził Niepołomice i w MCDiS zorganizowaliście jego występ. Jak udaje Ci się namówić do współpracy znanych i lubianych?

To jest bardzo trudny temat. Jest wiele takich osób jak ja, i mniejszych lub większych instytucji, które bardzo by chciały namówić kogoś znanego do wsparcia ich akcji, a niestety nie da się pomóc wszystkim. W związku z tym po prostu liczę na szczęście i staram się odpowiednio sformułować swoje prośby. Mam jedną zasadę, nigdy nie proszę o środki finansowe, a raczej o fanty, które mogą później zostać zlicytowane. Staram się też przekonać takie osoby do przyjazdu i wystąpienia, zagrania koncertu w Niepołomicach. Ten rok był całkiem udany, bo oprócz wspomnianego Abelarda Gizej akcji zdecydowały się pomóc takie osoby jak: Magdalena Cielecka, Muniek Staszczuk, Krzysztof Hołowczyc czy zespół Perfect. Ten ostatni przekazał na licytację gitarę okraszoną autografami członków zespołu. Mam nadzieję, że w tym roku uda się namówić inne znane osoby do wsparcia fundacji i że w Niepołomicach pojawią się lubiani artyści, muzycy czy kabareciarze, bo nie chodzi tylko o charytatywną część takiego wydarzenia, ale też by mieszkańcy naszego miasta



mieli okazję posłuchać lub zobaczyć na żywo artystę, którego lubią i szanują.

Tym, którzy chcą obdarować kogoś jeszcze przed świętami, co mógłbyś doradzić?

Znaleźć sobie cel, który chcielibyśmy wesprzeć i pomóc w taki sposób, jaki nam odpowiada, bo czasami ludziom wydaje się, że mogą niewiele, a tak naprawdę dla innych każdy gest jest ważny i nawet najmniejsza pomoc ma znaczenie. Ja wiem, to brzmi jak sztampowe hasło, ale tak naprawdę jest, bo jeśli takich małych pomocników będzie dużo, to będzie to najlepszy możliwy prezent pod choinkę dla ludzi, którzy tej pomocy potrzebują.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Paczka na gwiazdkę

Ewelina Klima

Komitet Społeczny na rzecz akcji Paczka na Gwiazdkę

Już po raz piąty organizowana jest akcja Paczka na Gwiazdkę dla dzieci z oddziałów onkologicznych i neurochirurgicznych.

Organizatorzy działają dwutorowo: po pierwsze – dzieci piszą listy do św. Mikołaja, które realizowane są przez ludzi dobrego serca, po drugie – organizowana jest zbiórka na sprzęt medyczny i wyposażenie szpitali (w roku 2017 były to fotele rozkładane dla rodziców i materace, a obecnie zgłoszono zapotrzebowanie m.in. na pompy infuzyjne do podawania leków, skanery do żył, pompy przepływowe, pulsoksymetry z rękawem dla niemowląt, defibrylator).

W tym roku akcja obejmuje dzieci z oddziałów onkologicznych i neurochirurgicznych ze szpitali dziecięcych w Krakowie, Rzeszowie, Warszawie, Katowicach i Zabrzu. Chcemy spełnić jak najwięcej dziecięcych marzeń i wesprzeć szpitale w zakupie niezbędnego

sprzętu, dlatego zachęcamy do wzięcia udziału w akcji. Można tego dokonać w następujący sposób:

1) spełnić marzenie dziecka poprzez realizację listu opublikowanego na www.paczkanagwiazdke.pl,

2) samemu przygotować paczkę z rzeczami dla przedszkoli oddziałowych, na oddziały i do poradni,

3) wesprzeć naszą zbiórkę na potrzebne sprzęty na oddziały objęte akcją (w tym roku są to m.in.: pompy infuzyjne do podawania leków, skanery do żył, pompy przepływowe, pulsoksymetry z rękawem dla niemowląt, defibrylator) <https://zrzutka.pl/paczkanagwiazdke>,

4) zakupić jedną z cegiełek i wesprzeć zbiórkę na potrzeby oddziałów objętych akcją <http://paczkanagwiazdke.shoppyp.pl/>,



5) wylicytować jeden z przedmiotów dostępnych na aukcjach na stronie wydarzenia na Facebook „Paczka na Gwiazdkę 2018 dla dzieci z oddziałów onkologicznych”.

Warto również zaznaczyć, że wszelkiego rodzaju paczki, prezenty, zabawki itp. dla naszych podopiecznych można dostarczać do Domu Kultury INSPIRO w Podłężu. Stąd zostaną odebrane przez organizatorów i przekazane szpitalom i pacjentom. Ze względu na miejsce, gdzie trafiają, rzeczy muszą być nowe.

Odnośniki do stron:

– www.paczkanagwiazdke.pl

– Facebook:

www.facebook.com/paczkanagwiazdke/

– Zbiórka:

<https://zrzutka.pl/paczkanagwiazdke>

Boże Narodzenie w wersji fit

Wigilijna kolacja jest dla mnie jedną z najlepszych rzeczy w okresie świątecznym. Czyż nie byłoby wspaniale podzielić się z rodziną zdrowymi świątecznymi przepisami? Każdy z nas marzy o tym, by rozkoszować się świątecznym smakiem bez poczucia, że zjedliśmy za dużo i będziemy tego żałować! Z tej okazji przedstawię kilka ciekawych propozycji, które można wykorzystać na wigilijnym stole.

Marchewka baby z tymiankiem:

1 kg marchewki baby
2½ łyżki oleju rzepakowego
1½ łyżeczki miodu
skórka ½ i sok 1 cytryny
liście z 5 gałązek tymianku

Umieścić marchewkę w naczyniu z wrzącą wodą i gotować na wolnym ogniu przez 8–10 minut lub do miękkości. Połączyć olej rzepakowy, miód, sok z cytryny i skórkę oraz liście tymianku.

Odcedzić marchewki. Skropić dressingiem z tymianku, oleju i miodu, a następnie przenieść do miseczki.

Surówka z czerwonej kapusty inaczej:

1 czerwona kapusta – około 650 g
2 małe czerwone cebule, pokrojone w kostkę
2 czerwone jabłka, obrane i pokrojone w kostkę
250 g ugotowanych buraków, pokrojonych w kostkę
50 g orzechów włoskich, z grubsza posiekanych
2 duże pomarańcze
5 łyżek czerwonego octu winnego
3 łyżeczki dżemu z czarnej porzeczki
2 łyżki czystego miodu
2 łyżki oliwy z oliwek

Drobno posiekaj kapustę i przełóż do dużej miski z cebulą, jabłkami, burakami i orzechami. Drobno zetrzyj skórkę z pomarańczy. Wyciśnij sok z 1 pomarańczy, a drugą dodaj posiekaną do surówki.

Wymieszaj ocet z czerwonego wina, dżem z czerwonej porzeczki, miód z do-



datkiem przypraw, następnie dodaj do sałatki. Tak przyrządzoną sałatkę można przechowywać przez 3–4 dni w lodówce.

Śledzie w oleju lnianym:

500 g filetów śledziowych
1 duża cebula czerwona
250 ml oleju lnianego (duża dawka omega-3!)
przyprawy: świeżo mielony czarny pieprz, 4 ziarna ziela angielskiego, 2 liście laurowe, sól

Śledzie namocz w wodzie przez kilka godzin, wymieniając wodę przynajmniej jeden raz. Wymoczone filety odcisnij papierowym ręcznikiem z nadmiaru wody i osusz, następnie pokrój na kawałki. Przenieś do dużej miski i posyp delikatnie czarnym pieprzem. Cebulę obierz i pokrój w krążki, piórka lub kostkę. Dodaj listki laurowe i ziele angielskie, zalej olejem – sprawdź, czy nie trzeba uzupełnić oleju. Śledzie będą gotowe po upływie ok. doby w lodówce, oczywiście, im dłużej są przechowywane, tym lepiej, ale u mnie długo nie leżą!

Sos żurawinowy bez cukru:

1 szklanka cydru jabłkowego
½ szklanki daktyli bez pestek

3 szklanki świeżej lub mrożonej żurawiny
1 łyżeczka ekstraktu waniliowego

W blenderze zmiksuj daktylę z cydrem. Przełóż je do średniego rondla wraz z żurawiną. Doprowadź do gotowania na średnim ogniu. Zmniejsz temperaturę i gotuj, aż większość żurawiny zmięknie (ok. 15 minut). Zdjąć z ognia i wymieszać z wanilią.

Chrupiąca ryba z piekarnika:

4 filety z dorsza/halibuta/miruny
Sos chrzanowy:
1 do 2 łyżek chrzanu
1 łyżka startego parmezanu
1 łyżka sosu Worcestershire
1 łyżeczka musztardy Dijon
¼ łyżeczki soli

½ szklanki bułki tartej
oliwa do skropienia

Rozgrzej piekarnik do 180°C. Ułóż rybę na wyłożonej papierem do pieczenia blaszce, posmarowanej oliwą. W misce wymieszaj chrzan, ser, sos Worcestershire, musztardę i sól. Następnie obtocz rybę w bułce tartej, namaczając wcześniej filety w sosie chrzanowym. Piec w piekarniku przez 8–10 minut lub do momentu, w którym ryba będzie miękka.

Kasza z grzybami:

½ szklanki (125 ml) suszonych mieszanych grzybów leśnych, posiekanych, jeśli są duże
1 szklanka (250 ml) przegotowanej wody
2 łyżki (30 ml) masła niesolonego lub oliwa z oliwek extra virgin
2 szklanki (500 ml) krojonych pieczarek
2 ząbki czosnku
2 łyżeczki (10 ml) posiekanego świeżego rozmarynu
1 szklanka (250 ml) kaszy owsianej lub innej
½ szklanki (125 ml) płatków owsianych
2 szklanki (500 ml) wywaru warzywnego
2 łyżki (30 ml) octu jabłkowego
¼ łyżeczki (1 ml) soli
½ szklanki (125 ml) posiekanej świeżej pietruszki lub bazylii

Dodaj grzyby i gorącą wodę do miski. Odlóż na bok, aby nawodnić przez 15 minut. Usuń grzyby i nie wylewaj wody.

W dużym garnku podgrzej masło lub olej na średnim ogniu. Dodaj pieczarki, grzyby, czosnek i rozmaryn. Smaż przez 8 do 10 minut, aż grzyby się podsmażą. Dodaj kaszę oraz płatki owsiane i praż przez 1 minutę, aż do uzyskania aromatu. Dodaj wodę z moczenia grzybów (250 ml). Doprowadź do wrzenia i gotować na wolnym ogniu pod przykryciem i gotuj przez 20 minut.

Dodaj pozostałe 2 szklanki (500 ml) wywaru warzywnego, ocet i sól. Doprowadzić do wrzenia, zmniejszyć ogień i gotować bez przykrycia przez 30 do 35 minut, często mieszając, aż ziarna staną się miękkie i kremowe. Dodaj odrobinę wody, jeśli mieszanina wydaje się zbyt sucha. Podawać posypane świeżą pietruszką lub bazylią.

Pasztet warzywny:

1 marchew
1 bakłażan
1 czerwona papryka
1 główka czosnku
1 łyżka oliwy z oliwek
sól i pieprz do przyprawiania
1 puszka ciecierzycy (odsączona i przepłukana)
¼ szklanki (35 g) orzechów włoskich
12 suszonych pomidorów moczonych przez 10 minut w przegotowanej wodzie
2 łyżki oliwy z oliwek
½ łyżeczki soli
1 łyżka kaparów (opcjonalnie)

Rozgrzej piekarnik do 190°C. Pokrój marchewkę, bakłażana i czerwoną paprykę na małe kawałki i ułóż na płaskiej tacy do pieczenia wyłożonej papierem pergaminowym. Dopraw solą i pieprzem. Główkę czosnku zawiń w folię aluminiową i skrop niewielką ilością oliwy z oliwek, dopraw solą i pieprzem i również umieść w piekarniku. Piecz warzywa i czosnek przez 30 minut, aż będą miękkie. Pozostaw do ostygnięcia. Wszystkie składniki dokładnie zmiksuj w blenderze. Pasztet przenieś do słoiczka. Można przechowywać w lodówce ok. 4–5 dni.

Korzenny deser owocowy:

200 g paczki suszonych owoców (mieszanka)
300 g mieszanki świeżych owoców (jabłka, gruszki, śliwki) pokrojonych w kostkę
200 ml świeżego soku pomarańczowego
1 łyżeczka cynamonu
6 goździków

6 ziarenek czarnego pieprzu
Jogurt grecki do podania z 1 łyżeczką wanilii

Umieść wszystkie składniki na dużej patelni, razem z 200 ml zimnej wody i doprowadź do wrzenia. Gotuj na wolnym ogniu przez 10 minut lub do momentu, aż płyn nieznacznie się zmniejszy i stanie się gęsty jak syrop. Pozostaw do ostygnięcia. Pamiętaj, aby przed podaniem usunąć wszystkie przyprawy! Podawaj na ciepło lub na zimno z kremowym jogurtem greckim z odrobiną wanilii (osobiście polecam na ciepło!).

Piernik pomidorowy

szklanka pomidorów z puszki (obra-nych)
2 szklanki mąki pełnoziarnistej
½ szklanki ksylitolu
½ szklanki oleju
1 bardzo dojrzały banan
1 łyżeczka sody
1 łyżka octu jabłkowego
1 łyżeczka cynamonu
1 łyżka kakao
½ łyżeczki imbiru
½ łyżeczki kardamonu
½ łyżeczki muszkatołowej
szczypta goździków mielonych
szczypta soli
suszona śliwka drobno pokrojona
orzechy włoskie lub inne

Nagrzewamy piekarnik do 180 stopni. W misce mieszamy suche składniki: mąkę, przyprawy, kakao (bez sody). Miksujemy pomidory, banana, cukier, olej. Wlewamy ocet jabłkowy i sodę (całość może się spienić – tak ma być). Wszystko razem łączymy, mieszamy, dosypujemy śliwki i orzechy. Pieczemy w 180 stopniach przez 50 min.

W tym miejscu pozostaje mi jedynie życzyć wszystkim czytelnikom wspólnych, aromatycznych i smacznych świąt Bożego Narodzenia. Dużo spokoju, wypoczynku fizycznego i psychicznego, zdrowia i uśmiechu! Do zobaczenia w Nowym Roku!

ANNA ZAŁUBSKA

właścicielka Gabinetu Dietetycznego w Niepołomicach, doktorantka WTŻ UR w Krakowie, wykładowca i szkoleniowiec w Stowarzyszeniu Psychologii UNICORN Kraków



Herbata na jesień i zimę

5 przepisów

Nastał czas długich wieczorów i chłodnych poranków. Po upalnym lecie chętnie wracamy do gorącej herbaty, bo czy istnieje sposób, żeby za jednym zamachem ogrzać zmarznięte ręce, ciało i duszę?

Przyrządzanie ich nie jest trudne i każdy może eksperymentować, by znaleźć idealny dla siebie jesiennie-zimowy zestaw herbaciany. Dziś chciałabym przedstawić kilka moich kombinacji, może was zainspiruje. Wybierzcie taką, która najbardziej będzie wam odpowiadać lub korzystajcie ze wszystkich, żeby urozmaicić nieco jesienne i zimowe wieczory.

Herbata czarna z pomarańczą i goździkami

Klasyk. Rewelacyjnie rozgrzewający i działający przeciwzapalnie, a przy okazji pyszny. Jedyne, co można w nim zepsuć, to przesadzić – dodanie zbyt dużej ilości goździków sprawi, że napar będzie gorzki i mniej przyjemny w smaku.

Do sporządzenia naparu używam indyjskiej czarnej herbaty – 1 łyżeczkę suszu na szklankę wody. Na szklankę 250 ml ją daję około 4 goździków oraz dwa plasterki pomarańczy pokrojone na ćwiartki. Można wykorzystać pomarańcze w skórce lub bez. Dla mnie jest to proporcja optymalna. Gdy dodaję do herbaty kawałki owoców, nie stosuję już soku owocowego jako dodatku, żeby nie było zbyt dużo tych dodatków.

Goździki i pomarańczę dodałam dopiero po zaparzeniu herbaty i oddzieleniu fusów od naparu.

Zielona herbata z imbirem i malinami

Możecie do tego pysznego zestawu wykorzystać herbatę zieloną imbirową lub po prostu kawałki imbiru i sok malinowy (oczywiście najlepiej samodzielnie wykonany).

Porcja dla 2 osób:

1 łyżeczka zielonej herbaty sencha lub sencha imbirowa

4 cienkie plasterki imbiru (ja użyłam takich mniej więcej 1 cm × 1 cm), sok malinowy.

Zaparzyć herbatę, oddzielić fusy od naparu dodać sok i imbir, jeśli nie do-



dało się go wcześniej. Imbir dodaję do kubka, herbatę parzę na sitku położonym na kubku, dzięki czemu imbir jest mocniej wyczuwalny.

Ta herbata skutecznie ratowała moje gardło przy niejednej infekcji i pozwalała w miarę normalnie funkcjonować.

Zielona z jabłkiem, imbirem i cynamonem

Herbatę przygotowałam na naparze z senchy. Aby imbir i jabłko były mocniej wyczuwalne, do kubeczka wrzucam plasterki imbiru i pokrojoną na plasterki ćwiartkę jabłka. Całość przykrywam metalowym sitczkiem do parzenia herbaty, na siteczko wysypuję herbatę, zalewam wodą o odpowiedniej temperaturze i zostawiam pod przykryciem do zaparzenia.

Jabłko w tym przepisie pełni głównie funkcję ozdobną oraz przekąski po wypiciu herbaty. W smaku imbir i cynamon dominują.

Herbata czarna – miód malina

Zazwyczaj herbaty nie słodzę, cukiernicę też staram się ograniczać, ale zestawienie miodu i maliny to dla mnie hit jesiennego sezonu herbacianego. Gorąca czarna herbata z niewielką ilością domowego soku malinowego i łyżeczką miodu od sprawdzonego dostawcy to mój sposób na jesienne bóle gardła i najlepszy antydepresant na jesienną chandrę. A jak się do tego

znajdzie jakieś gorące pieczone jabłko z cynamonem, to jest idealnie.

Do sporządzenia naparu użyłam czarnej indyjskiej herbaty (1 łyżeczka suszu na szklankę wody). Dodać sok malinowy (około 50 mililitrów na szklankę) oraz łyżeczkę miodu i pyszny rozgrzewający napar gotowy.

Herbata czarna z maliną i pomarańczą

Wprawdzie najpierw miały być cztery przepisy, ale jak wsiąklam w wir mieszania, dodawania i smakowania, to wpadł mi do głowy pomysł zużycia składników, które zostały. I w ten sposób kawałek pomarańczy wylądował w czarnym indyjskim naparze herbacianym, razem z sokiem malinowym.

Nieco cierpki smak malin i pomarańczy doskonale się uzupełniają, tworząc mieszankę doskonałą. Pomarańczę dorzuciłam do już nieco przestudzonego naparu, mam więc nadzieję, że choć trochę zawartej w niej witaminy C przetrwało. W sezonie grypy i przeziębień jest ona przecież na wagę złota.

Zachęcam Was do własnych herbacianych eksperymentów. Można robić je na każdym naparze, pić gorące i delektować się. I oby do wiosny!



NATALIA KANIA

Sklep Magia kawy i herbaty

Najlepsi w powiecie

Paweł Dąbrós
naczelnik OSP Niepołomice

W sobotę 6 października 2018 roku na terenie gminy Gdów odbyły się V Manewry Ratownicze Powiatu Wielickiego jednostek OSP. Organizatorami zawodów była Państwowa Straż Pożarna z Wieliczki oraz Gmina Gdów.



Na strażaków czekały trzy założenia pozorujące prawdziwe zdarzenia z jakimi ratownicy spotykają się na co dzień, tylko w tym przypadku wszystko działo się pod czujnym okiem sędziów. W pierwszym założeniu strażacy musieli się zmierzyć na obwodnicy Gdowa gdzie zastali wypadek samochodu ciężarowego który przewoził nielegalne materiały chemiczne. Druhowie musieli zabezpieczyć miejsce zdarzenia, udzielić pomocy osobie poszkodowanej, ewakuować ją z kabiny ciężarówki, rozpoznać przewożoną substancję niebezpieczną, wyznaczyć strefę i zabezpieczyć miejsce do przyjazdu Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Chemicznego. Kolejne zadanie zakładało wypadek na budowie na terenie Kuter Portu w Nieznanowicach. Poszkodowany z urazem głowy znajdował się na wysokości, należało dotrzeć do poszkodowanego i udzielić mu pomocy oraz bezpiecznie przetransportować go na poziom gruntu i przekazać załodze pogotowia ratunkowego. Ostatnie założenie postawiło strażaków przed zagadnieniem z ratownictwa wodnego w Gdowie w trudno dostępnym terenie na rzece Rabe. Na miejscu doszło do zaślabnięcia kajakarza który znajdował się daleko od brzegu, po szybkiej ewakuacji stwierdzono u poszkodowanego zatrzymanie krążenia i przystąpiono do resuscytacji krążeniowo-oddechowej z wykorzystaniem AED. Po zaliczeniu wszystkich trzech założeń wszystkie jednostki udały się do remizy OSP Pierzchów gdzie czekał na nich poczęstunek i oficjalne zakończenie manewrów. Nasza jednostka zdobyła zaszczytne pierwsze miejsce, potwierdzając ciągle gotowość do niesienia pomocy podczas najtrudniejszych zagrożeń. Drugie miejsce przypadło dla Strażaków z Kłaja a trzecie zajęli druhowie z OSP Winiary. Z Gminy Niepołomice udział w zawodach brały również jednostki z OSP Staniątka i OSP Podłęże. Dziękujemy organizatorom za podjęcie trudu organizacji kolejnych już zmagania i oczywiście czekamy na kolejną edycję manewrów już za rok. Podczas manewrów reprezentację OSP Niepołomice tworzyła drużyna w składzie: Mateusz Drabik, Przemysław Więclaw, Łukasz Woś, Mirosław Bober, Krzysztof Balachowski oraz Oskar Przechera.



Schorzenia i profilaktyka jamy ustnej u psów i kotów

Choroby przyzębia są bardzo powszechnymi problemami występującymi u naszych czworonogów. Według najnowszych badań, aż 75% pacjentów pojawiających się w zakładach leczniczych dla zwierząt cierpi z powodu schorzeń występujących w jamie ustnej.

Jest to najczęstsze schorzenie, ale nierzadko bagatelizowane. Nagminnie problem ten dotyka psów ras małych i średnich, u których proces odkładania płytki nazębnej może się zacząć już w wieku 15 miesięcy, a nawet wcześniej. Jeszcze częściej pojawiają się u kotów, a zaczynają się już w okresie wymiany uzębienia. Warto wiedzieć, na jakie symptomy możemy jako właściciele zwrócić uwagę, aby jak najszybciej pomóc naszemu pupilowi.

Wstępnym etapem rozwoju chorób przyzębia jest odkładanie się płytki bakteryjnej na koronach zębów w postaci miękkiego łatwo usuwalnego nalotu. Płytkę składa się z resztek pokarmowych, bakterii oraz ich produktów przemiany materii. Na czystym zębie tworzy się w ciągu kilku godzin od zjedzenia. Z czasem pod wpływem śliny, zawierającej duże ilości minerałów, które powodują zwapnienie płytki bakteryjnej, przekształca się ona w kamień nazębny. A ten ze względu na swoją szorstką porowatą powierzchnię sprzyja dalszemu odkładaniu się płytki nazębnej. Dochodzi do zapalenia dziąseł, spowodowanego działaniem toksyn wydzielanych przez bakterie, dla których składniki śliny wraz z resztkami pokarmowymi są idealną pożywką.

Z biegiem czasu dochodzi do zaniku dziąseł, odsłaniania się szyjek zębowych i tworzenia patologicznych kieszonek zębodołowych. Bakterie i ich toksyny wnikają do wnętrza zęba, co powoduje jego ropne zapalenie, uformowanie się ropnia okołowierzchołkowego, obrzęk pyszczka, bolesność, a w konsekwencji wypadanie chorych zębów. W zaawansowanej chorobie może dojść do przeniesienia się ropnego procesu na kości żuchwy i szczęki, a także powstania przetoki ustno-nosowej. Na dodatek bakterie znajdujące się w chorym psim czy kocim pysku wprowadzane są do całego organizmu wraz z każdym prze-



łknięciem śliny. Może to stać się przyczyną chorób serca, nerek, czy wątroby. Cały proces jest dla zwierzaka bardzo bolesny i niebezpieczny.

Szczególne skłonności do problemów stomatologicznych posiadają psy ras małych i brachycefalicznych tzn. Yorkshire Terrier, Pekinńczyki, Maltańczyki, Shih tzu oraz jamniki. W dużej mierze zależy to od predyspozycji genetycznych (nieprawidłowy zgryz, skład śliny), ale także od sposobu żywienia (sucha karma powoduje ścieranie płytki).

Raz w tygodniu powinno się obejrzeć zęby i dziąsła psa, zwracając uwagę na następujące objawy chorób:

- brązowy lub żółty nalot na zębach,
- zaczerwienione, krwawiące, obrzęknięte dziąsła,
- nieprzyjemny zapach z pyska (halitoza),
- ślinotok,
- niechęć do jedzenia, trudności w gryzieniu, a w konsekwencji utrata wagi – wynika to z bólu w obrębie jamy ustnej,
- obecność przetrwałych zębów mlecznych
- wypływ surowicy lub ropny z pyska lub z nosa,

– wybrzuszenie poniżej gałki ocznej – objaw pojawienia się ropnia zębodołowego.

Bardzo istotne jest, aby okresowo badać uzębienie pupila u lekarza weterynarii. U zwierząt należących do grupy ryzyka wizyty kontrolne powinny odbywać się częściej.

Należy pamiętać o podstawowych zabiegach i działaniach mających na celu zapobieganie powstawaniu problemów stomatologicznych. Dzielimy je na formy aktywne i pasywne. Jedną z form higieny aktywnej jest szczotkowanie jamy ustnej pupila. Prawdopodobnie należy wykonywać to codziennie za pomocą specjalnych szczoteczek oraz preparatów przeznaczonych dla zwierząt. Poza zmniejszeniem ryzyka choroby przyzębia, właściciele, którzy codziennie czyszczą zęby swoim zwierzętom, mają większe szanse wykrycia także innych patologii np. złamanego zęba czy guzów w jamie ustnej.

Idealem byłoby, gdyby program ochrony stomatologicznej rozpoczął się u szceniąt i kociąt, zanim dojdzie do rozwoju jakichkolwiek zmian patologicznych dotyczących zębów. Ma to dwa pluse: po pierwsze mamy czas na stopniowe wprowadzanie higieny w sposób przyjemny, połączony z za-

bawą czy nagrodami w postaci smaczków, wykorzystujemy przy tym fakt, że młode zwierzęta są bardziej skłonne do nauki i akceptacji nowych rzeczy. Inną z form higieny aktywnej jest codzienne stosowanie nakładanych palcem lub gazikiem żeli stomatologicznych.

Niestety nie każdy pacjent pozwoli na codziennie szczotkowanie zębów, na szczęście są inne sposoby radzenia sobie z odkładaniem się płytki bakteryjnej. Czasem ze względu na zaawansowaną chorobę konieczne jest łączenie kilku metod profilaktycznych tak, aby zapewnić jak największą skuteczność. Jedną z form profilaktyki pasywnej jest stosowanie specjalistycznych diet typu dental, podawanie przekąsek stomatologicznych, dodatków do jedzenia lub wody pitnej w formie proszków „plaque off”.

Podstawowym i długofalowym aspektem, wpływającym na zdrowie zębów, jest odpowiednie żywienie psa czy kota. Należy unikać podawania wyłącznie mokrej, miękkiej karmy. Najlepiej podawać zwierzęciu karmę suchą, by podczas jej gryzienia mógł on mechanicznie ścierać gromadzącą się płytkę nazębną. Wiele firm posiada w swojej ofercie karmy o specjalnym składzie, wspomagające higienę jamy ustnej. Krokiety mają specjalny kształt i skład pomagający wiązać wapń zawarty w ślinie, co ogranicza odkładanie się kamienia nazębnego u psa.

Jeżeli jednak, pomimo zastosowania się do wszystkich aspektów profilaktyki, kamień nazębny będzie odkładał się na powierzchni uzębienia (na pewno zdecydowanie wolniej), jedyną warto wykonać profesjonalną sanację jamy ustnej wykonywaną skalerem ultradźwiękowym. Zabieg ten polega na usunięciu kamienia nazębnego za pomocą fal ultradźwiękowych. Jedyną możliwością przeprowadzenia zabiegu jest wykonanie go w pełnym



znieczuleniu przy asyście anestezjologa. Często właściciele pytają, czy nie ma możliwości wykonania tego zabiegu bez narkozy albo, chociaż tylko w premedykacji, (czyli na tzw. głupim jasiu). Niestety nie można, ponieważ podczas zabiegu usuwanie są nie tylko widoczne osady, lecz także te znajdujące się poddziąsłowo, jednak nowoczesne procedury anestezjologiczne wraz z właściwym monitorowaniem stanu pacjenta noszą bardzo niski poziom ryzyka. Generalnie rzecz biorąc, korzyści skutecznego leczenia stomatologicznego i przyzębia znacznie przewyższają ryzyko znieczulenia.

Przed wykonaniem zabiegu zwierzę należy dokładnie przebadac, szczególnie uwagę zwracając na parametry morfologiczne krwi oraz funkcję wątroby i nerek. Jeżeli nie ma przeciwwskazań do znieczulenia zwierzęcia, lekarz przystępuje do zabiegu. Usuwanie kamienia nazębnego, nawet w bardzo delikatny sposób, powoduje powstanie mikroskopijnych uszkodzeń na powierzchni szkliwa i w efekcie jego powierzchnia staje się porowata, co sprzyja gromadzeniu się płytki nazębnej. Odkładanie się kamienia nazębnego na takiej powierzchni jest szybsze, aby temu zapobiec i wyrównać uszko-

dzoną powierzchnię, należy oczyścić z kamienia miejsce poddać polerowaniu. Ostatnim etapem sanacji jamy ustnej jest płukanie patologicznych kieszonek dziąsłowych roztworami środków bakteriobójczych.

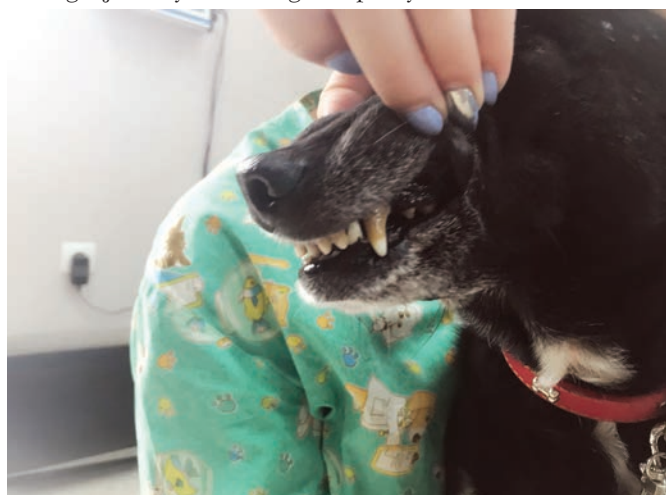
Często podczas zabiegu sanacji odkrywane są inne problemy, których wcześniej nie udało się zauważyć przez narastający kamień nazębny. Do powszechnie wykonywanych zabiegów w stomatologii weterynaryjnej należą również ekstrakcje zębów, korekcje dziąseł, leczenie endodontyczne oraz zamykanie przetok ustno-nosowych. Działania te wykonywane są przez lekarzy specjalizujących się w stomatologii weterynaryjnej.

Pamiętaj, że utrzymanie zębów psa czy kota w dobrym stanie jest niezbędne do utrzymania dobrego ogólnego stanu jego zdrowia! Tych kilka czynności higienicznych czy okresowe badanie zębów psa w gabinecie weterynaryjnym nie sprawią ci większego kłopotu, a twojemu zwierzakowi zaoszczędzą bólu i stresu związanego z leczeniem.

Podsumowując, chciałbym zachęcić wszystkich do badań okresowych swoich pupili. Musimy pamiętać o tym, że zwierzęta nie mówią jak my, jednak ból odczuwają w ten sam sposób, a każdy z nas na pewno zdaje sobie sprawę, jak nieprzyjemne są problemy spowodowane chorymi zębami.



PAWEŁ MITERA
lekarz weterynarii
w Przychodni Weterynaryjnej
Dan-Vet



Biało na białym

Grudzień. Miesiąc, w którym dni bywają najkrótsze, świat roślinny śpi, a ptaki już dawno odleciały do ciepłych krajów. Cały las jakby cichnie i pustoszeje, przykryty warstwą białego puchu. Czy rzeczywiście o tej porze roku w lesie nic się nie dzieje? Jak wygląda zima w Puszczy Niepołomickiej?



Fot. Patrycja Wąsikowska, www.puszczaniepolomicka.pl

Zima za pasem

Dla leśnych zwierząt nastały ciężkie dni. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że cała przyroda usypia, otulona w śnieżną kołdrę, jednak w lesie życie toczy się nadal. Świadczą o tym ślady na śniegowej pokrywie. Odcisnięte w śniegu tropy, to prawdziwe świadectwo, gdzie czarno na białym (a właściwie biało na białym) można odczytać co, gdzie, a nawet kiedy. Las staje się otwartą księgą. Niewiele trzeba – wystarczy odrobinę się rozejrzeć.

W dawnych czasach tropienie zwierząt było bardzo ważną umiejętnością, zwiększającą szansę na udane łowy, a tym samym przetrwanie tego trudnego okresu. Występowanie zwierząt na danym obszarze można było potwierdzić głównie za pomocą odnalezionych wcześniej śladów. Wszystko przez to, że większość leśnych zwierząt, to gatunki nocne, trudne do zobaczenia za dnia. W dzisiejszych czasach tropy zwierząt także dostarczają wiele ważnych informacji: leśnikom, biologom, przyrodnikom czy fotografom. Leśnikom, szukanie i odczytywanie tropów pozwala oszacować rzeczywistą ilość zwierząt na danym terenie, a dla niedzielnych miłośników przyrody stanowi formę nieszkodliwej obserwacji natury.

Odgłosy białego lasu

Mroźne poranki sprawiają, że jesienne liście skąpane w białej szacie szronu, delikatnie chrupią pod stopami z każdym kolejnym krokiem. Zbiorniki wodne pokrywa cienka warstwa lodu, a całodzienna mgła jakby odejmuje kolorów. Wszystko jest szare i białe, a krajobrazy zamrożonego świata roślin całkiem inne niż parę miesięcy temu. W bezlistnym lesie wiatr świszczący koło uszu, wdzierając się pod czapkę i za kołnierz. Zimowe temperatury mogą porządnie dawać w kość, ale trzeba przyznać, że zamrożone widoki doskonale potrafią to zrekompensować, zwłaszcza gdy choć na chwilę promienie zimowego słońca roziskrzają śnieżną powłokę.

Gdy mróz naprawdę da się we znaki, podczas chodzenia po śniegu będziemy mogli usłyszeć relaksujący dźwięk – charakterystyczne skrzypienie. Powstaje, gdyż pod ciężarem ciała rozdzielają się małe kryształki lodu. Podobnie sprawa ma się z zamrożniętymi kałużami, które są jak maleńkie lodowiska – niektóre skrywające jeszcze pozostałości po złotej jesieni. Wiele dzieci lubi stąpać po zamrożniętych kałużach, właśnie by usłyszeć satysfakcjonujący trzask pękającego lodu.

Trzeba przyznać, że niektórzy dorośli również to robią. Zima potrafi w każdym z nas obudzić dziecko.

Sztuka przetrwania

Wychodząc na zimowy spacer, nawet w środku dnia, łatwo o wiele ciekawych obserwacji. Często słyszę gile i kucie dzięcioła, widzę świeżo odcisnięte na śniegu ślady aktywności zwierząt i wiem, że przed chwilą drogę przecięły mi jelenie. Dzieje się sporo.

Czatowanie w zimowe poranki to nie lada wyzwanie dla przyrodnika. Przemarzniałe dłonie i stopy wynagradza obserwacja zwierząt, które podczas mrozów stają się mniej ostrożne – głód jest dla nich silniejszy niż strach przed człowiekiem. Trzeba jednak uważać i wiedzieć, kiedy odpuścić. Każdy obserwator przyrody powinien pamiętać, że spłoszone przez niego zwierzę na ucieczkę straci energię, którą mogłoby wykorzystać na zdobywanie pożywienia. Później może być zbyt słabe, by próbować.

Zimą jelenie i sarny zaczynają kręcić się wokół miejsc, gdzie człowiek pozostawia im pokarm. Doskonale pamiętają lokalizację paśników i często je odwiedzają. Dla dzików sroga zima i zamrożona pokrywa śnieżna ozna-

cza utrudnione rycie w ziemi w poszukiwaniu pożywienia. Gdy zabraknie sił na buchtowanie w zamrożonej ziemi, zaczyna dokuczać im głód. Podczas dużych mrozów to drapieżniki są w lepszej sytuacji niż roślinożercy, ponieważ łatwiej polować im na osłabione zwierzęta. W taki sposób pokarm zdobywają na przykład lisy.

Sarny zaś zimą żyją w stadzie (rudlu), które składa się z kóz, kozłów i kozłaków. Taki rudel zazwyczaj liczy około kilkunastu osobników, a przywódcą zostaje doświadczona samica. Ssaki przetrwają mrozy dzięki gęstszej i cieplejszej sierści, która pojawiła się jeszcze jesienią.

Podczas zimy wiele zwierząt rozpoczyna swój okres godowy lub zajmuje terytoria. Huczkę mają dziki, zaś nowo zajętych terenów bronią sowy ostrzegając intruzów złowrogim pohukiwaniem. Uszatki zbierają się na zimowiska w grupy liczące od kilku do kiludziesięciu osobników. Okupują całe drzewa, dzięki czemu łatwiej dają się obserwować. Zimujące u nas gatunki ptaków ożywiają uśpiony las. Przodują w tym dzięcioły, których kucie rozchodzi się echem wśród drzew po całym lesie. W poszukiwaniu korników są one w stanie odbijać całe płaty kory. Czerwone brzuchy gilów – niczym owoce jabłoni – również łatwo wypa-



Fot. Patrycja Wąsikowska, www.puszczaniepolomicka.pl

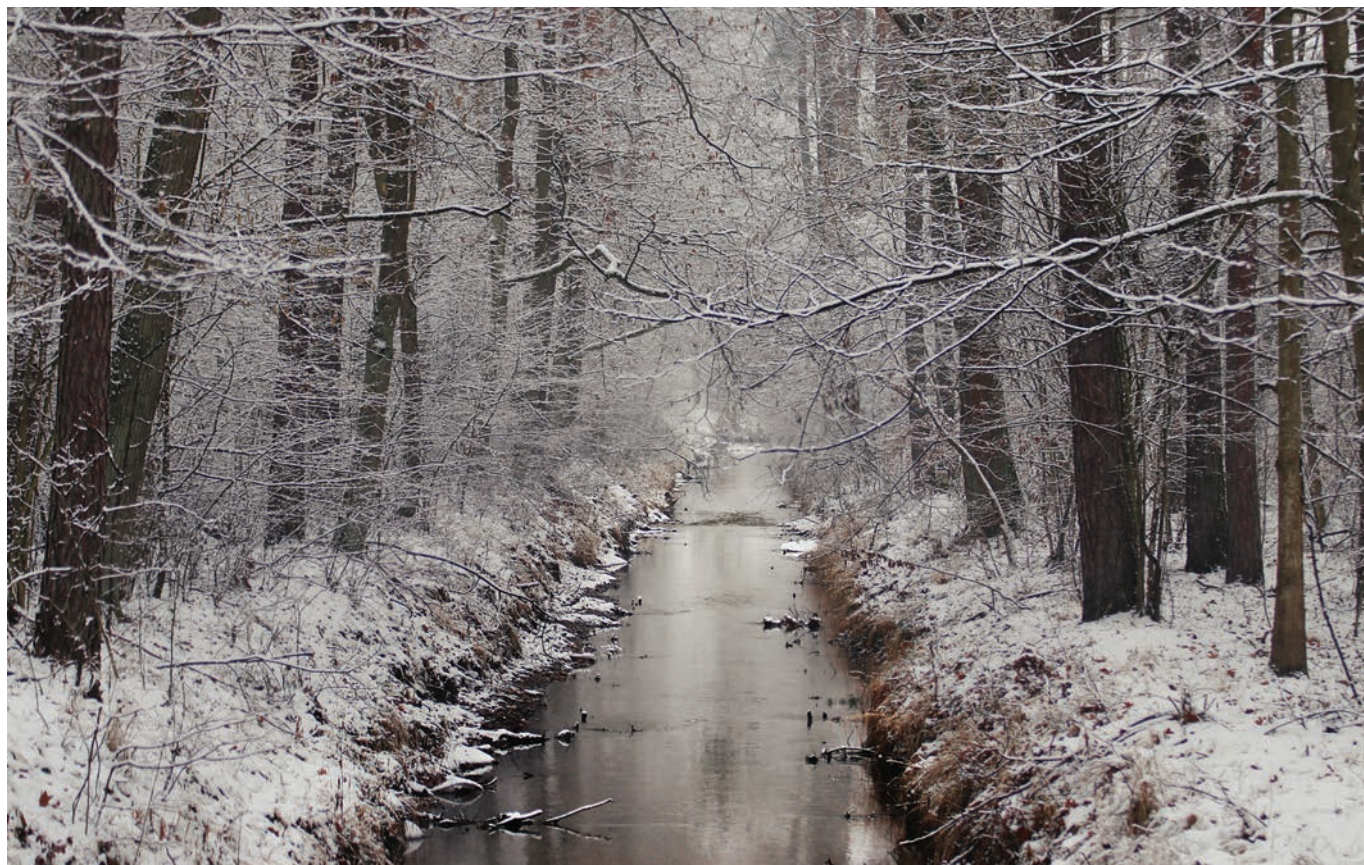
trzyć na tle zimowych szarości. Ptaki te siadają na pozbawionych liści krzewach i cichym głosem komunikują się między sobą. Stroszą piórka, by zatrzymać przy małym ciałku jak najwięcej ciepła. Uroczym kontrastem z białą sceną jest zima w lesie – wbrew pozorom – ma wiele barw.

Gdy liście opadły

Gałęzie uginają się nisko od leżącego na nich śniegu, tworząc nad alejka-

mi ażurowe bramy. W ten sposób leśne ścieżki zamieniają się w malownicze korytarze pełne tajemnic, które zachęcają, by iść nimi jak najdalej. Podobnie jak my, drzewa składają się w dużej mierze z wody. To znaczy, że gdy temperatura spadnie wystarczająco nisko, mogą zamarznąć. Jak więc radzą sobie z przetrwaniem zimy?

Drzewa rozpoczynają przygotowania już latem, przechodząc powolną aklimatyzację i szereg fizjologicznych



Fot. Patrycja Wąsikowska, www.puszczaniepolomicka.pl



Fot. Patrycja Wąsikowska, www.puszczaniepolomicka.pl

zmian. Jednym z mechanizmów jest osłodzenie płynu w żywych komórkach drzewa. Jesienią drzewo przekształca skrobię w cukry, które działają jak środek przeciw zamarzaniu. Płyn komórkowy w żywych komórkach staje się skoncentrowany z tymi naturalnymi cukrami, co obniża punkt zamarzania.

W zimowych miesiącach drzewa liściaste walczą o przetrwanie. Przygotowywały się do tego trudnego czasu całą jesień. Korzenie przestały pobierać wodę, zaś gałęzie zrzuciły liście, by uniknąć ciężkiego problemu – osiadłego śniegu, który groziłby połamaniem gałęzi i tym samym powstaniem rany, w którą wiosną wdarłby się grzyby.

Lasy iglaste nie zmieniają się tak bardzo jak liściaste, a wszystko przez to, że większość zachowuje igły. Dzięki temu bory stanowią schronienie dla wielu zwierząt – chronią przed silnym wiatrem i oferują więcej pokarmu. Podczas lekkich mrozów i odwilży w igłach zachodzi fotosynteza i powstaje woda. Nie są rozsadzane ani nie zamarzają, ponieważ pokrywa je gruba warstwa wosku.

Sezon ciężkiej pracy

Zimą w Puszczy Niepołomickiej praca wre. Dla leśników nadejście mrozów to pracowity okres, w którym mają do wykonania wiele zajęć. Młode drzewka muszą zostać zabezpieczone, by w trakcie zimy nie zniszczyła ich zwierzyna, zaś z dojrzałych drzewostanów pozyska się drewno. Gdy spadnie śnieg, leśnicy zmuszeni są usuwać wiatrolomy i śniegołomy – te mogą być niebezpieczne dla spacerowiczów i kierowców. W tym okresie, przy pierwszych przymrozkach

w lasach poszukuje się także szkodników sosny. Takie kontrole polegają na szukaniu w ściółce leśnej zimujących tam owadów, które żywią się igliwem sosny. Owady zbiera się do specjalnych pojemników i wysyła do analizy. Takie badania ułatwiają monitorowanie ich populacji oraz pozwalają przygotować się do walki ze szkodnikami. Ze zdrowych drzewostanów, gdy nie ma jeszcze śniegu, leśnicy zbierają szyszki, które dadzą początek przyszłym pokoleniom drzew. Warto również wspomnieć o pracy, która ma na celu pomoc zwierzętom podczas tego trudnego dla nich sezonu. Wieszana jest karma dla ptaków i prowadzone są akcje dokarmiania zwierzyny w specjalnych paśnikach.

Pada śnieg

Zima ma coś w sobie. Latem, wiosną czy jesienią las tętni życiem, coś tam się zmienia, coś sobie kwitnie, a zimą tętno życia spowalnia. Trochę tak jakby ktoś wcisnął pauzę w filmie. Zamrożone krajobrazy pozwalają cieszyć oko na dłużej.

Jestem wielkim miłośnikiem zimy, dlatego właśnie pierwszy śnieg wywołuje u mnie coś na kształt euforii. Białe drobinki spadające z nieba dla wielu stanowią źródło fascynacji. Jak powstają? Aby wytworzyła się śnieżynka, potrzebna jest niska temperatura, woda oraz drobinka kurzu lub pyłek kwiatowy. Pod wpływem niskiej temperatury para wodna w chmurze przekształca się w lód i osiada na drobince kurzu. W ten sposób powstaje coraz większy kryształek lodu zwany śnieżynką, który spada na ziemię.

Oprócz śniegu zima przynosi nam inny, znienawidzony przez kierowców skarb – witraże na szybach. Szron, to maleńkie lodowe igiełki, które tworzą się, gdy wilgotne powietrze zetknie się z zimnym przedmiotem.

Biały szlak

Gdy doskwiera mróz, większość ludzi marzy o tym, by tylko zaszyć się w ciepłym łóżeczku z książką i herbatą w ręku. Co wtedy dzieje się na zaśnieżonych szlakach? Najbardziej widoczni zdecydowanie stają się biegacze. Mówi się, że zima to idealny czas na rozpoczęcie biegania, a korzyści jest wiele – od poprawy zdrowia do kształtowania charakteru. Na ścieżkach Puszczy Niepołomickiej w zimie spotkamy także miłośników narciarstwa biegowego. Entuzjaści tego sportu mogą skorzystać z tras przygotowanych w Niepołomicach, a na królewskim trakcie Puszczy Niepołomickiej zimową atrakcją numer jeden jest przejazd kuligiem.

Kraina śniegu

Zimą, gdy wracam z porannych zdjęć, za każdym razem nie mogę wyjść z podziwu. Rozglądam się na boki i patrzę, jak śnieg lśni w zimowym słońcu. Wszystko wokół mnie wygląda zupełnie tak, jakby ktoś rozsypał po lesie tysiące diamentów. Pod nogami, na białym puchu widać maleńkie odciski zwierząt, które nocą poszukiwały pożywienia. Z gałęzi drzew co jakiś czas odrywają się płaty śniegu, ciągnąc za sobą małe lawiny. Przemierzając las, muszę uważać, by nie wpadły mi za kołnierz. Białe szaty pokrywają niemal wszystko, zaś leśne oczka wodne i potoki przykrywa warstwa połyskującego lodu. Przestrzeń dookoła wypełnia spokój i cisza, przerywana cichutkimi odgłosami lasu. Choć słońce nie wznosi się wysoko, łatwo można przekonać się, że w zimowym lesie jest naprawdę pięknie. Baśniowo.

Bibliografia

- Puchalski W. (1953), *Bezkrwawe łowy*, Warszawa, instytut wydawniczy Nasza Księgarnia
 Wohlleben, P. (2015) *Sekretne życie drzew*, Warszawa, wydawnictwo Otwarte
 Magazyn Northern Woodlands (<https://northernwoodlands.org>)



PATRYCJA WĄSIKOWSKA
www.puszczaniepolomicka.pl
 Związek Polskich
 Fotografów Przyrody

Torfowisko Wielkie Błoto

W ostatnią niedzielę października odbył się pierwszy z cyklu dwunastu spacerów po Puszczy Niepołomickiej prowadzonych w ramach projektu **ZaPUSZCZAMY Korzenie**.

Jest to projekt realizowany od września 2018 do września 2019 na terenie gminy Niepołomice w ramach programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Lokalne Partnerstwa PAFW,

którego operatorem jest Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce. Liderem projektu na terenie gminy Niepołomice jest Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder. O samym projekcie możecie

przeczytać więcej w poprzednim numerze Gazety Niepołomickiej (10/2018). Tym razem chcę Was zachęcić do przejścia trasy, którą podążaliśmy podczas spaceru inauguracyjnego cykl.



Długość trasy: ok. 5,6 km

Cel: Torfowisko Wielkie Błoto

Opis trasy:

Wycieczka rozpoczyna się pod Dębem Batorego na Sitowcu. Stąd udajemy się asfaltem czarnym szlakiem w kierunku południowym. Po około 700 metrach szlak skręca w prawo, w drogę gruntową, a my podążamy za nim. Zmierzamy na zachód, w stronę przysiółka Jamnica, osiągając zabudowania po około 500 metrach. Idąc dalej za czarnymi znakami, mijamy zabudowania po prawej i wkrótce docieramy do skraju polany oraz tablicy informacyjnej „Torfowisko Wielkie Błoto, Obszar Natura 2000”. Idziemy drogą w kierunku południowym, a po 400 metrach skręcamy w lewo, w gruntową drogę, zbaczając tym samym ze szlaku, który biegnie dalej drogą na południowy zachód, w stronę stacji kolejowej w Szarowie. My kierujemy się drogą na wschód, osiągając po ok. 600 metrach zabudowania przysiółka Błoto. Domy mijamy po lewej stronie, następnie – za drogą – zmieniamy kierunek, podążając na południowy wschód. Przekraczamy kładką potok Lane Bagno i po prawej mijamy ogrodzony staw. Idziemy drogą w stronę lasu,



Ślady kucia dzięcioła,
fot. Paulina Szelerewicz-Gładysz

a kiedy go osiągniemy, po 100 metrach wypatrujemy ścieżki w lewo oraz słabo widocznego znakowania czerwonego szlaku. Skręcamy w tę ścieżkę i kierujemy się nią na północny zachód, trzymając się krawędzi lasu, a następnie, idąc jego brzegiem do czasu, aż osiągniemy linię ogrodzonego pola. Wzdłuż niego prowadzi ścieżka, którą udajemy się w stronę zabudowań, przekraczając ponownie Lane Bagno. Stare znakowanie



Modraszek nausitous, fot. Igor Długosz

czerwonego szlaku co jakiś czas widoczne jest na drzewach. Wchodzimy drogą na osiedle Błoto i wkrótce, mijając zabudowania po lewej stronie, a las mając po prawej, osiągamy drogę asfaltową, którą szliśmy na początku wycieczki. Kierując się za czarnymi znakami, wracamy do miejsca startu.

Co zabrać na wycieczkę?

Odpowiednie do pogody ubranie, coś do picia (np. wodę, jeśli gorąco, ciepłą herbatę, jeśli chłodno), przekąskę, lornetkę, kompas, taśmę mierniczą (może się przydać – patrz pkt. 3), aparat fotograficzny, jeśli jakość smartfonowych zdjęć nas nie zadowala, a lubimy pamiątki z niezwykłych miejsc (Wielkie Błoto na pewno jest takim miejscem), kartkę i ołówek (patrz punkt 7).

Przystanek 1. Dąb Batorego i cmentarz wojenny nr 325

W miejscu, z którego ruszamy w trasę naszej wycieczki, przy drodze widzimy murowaną kapliczkę, obok za wysokim płotkiem rośnie młody dąb. Drzewo warte jest wspomnienia, ponieważ posadzono je w miejscu wielkiego, niemal pięćsetletniego dębu rosnącego tu do roku 2003, w którym runął (szereż o wyjątkowych drzewach w Puszczy Niepołomickiej przeczytacie w kolejnym styczniowym numerze Gazety Niepołomickiej).

Zbiorowa mogiła, którą widzimy, to austriacki cmentarz wojenny z okresu I Wojny Światowej. W 2016 r. zakończono jego remont, przywracając pierwotne oblicze, którego autorem jest Franz Stark. Pochowano tu 27 żołnierzy austro-węgierskich i 16 rosyjskich. Na

nagrobkach – krzyże Ludwiga, zwane tak od nazwiska niemieckiego architekta okresu I Wojny Światowej – Gustawa Ludwiga. Ludwig stworzył wzory zdobionych ażurowych krzyży na nagrobki mogił zbiorowych – różne dla żołnierzy niemieckich, rosyjskich i austriackich.

Przystanek 2. Ślady kucia dzięcioła

Drzewo, przy którym zatrzymaliśmy się, jest dobrze widoczne z trasy, którą podążamy – rośnie zaledwie metr czy dwa od rowu grodzącego drogę od lasu. Pień olszy czarnej nosi widoczne liczne ślady kucia dzięcioła, najpewniej czarnego, który wybrał to drzewo jako miejsce żerowania. Czarny to jeden z ośmiu gatunków dzięcioła, którego możemy spotkać w Puszczy Niepołomickiej i zarazem największy (długość ciała między 45–50 cm) przedstawiciel gatunku, spośród dziesięciu występujących w Polsce (polecam artykuł Piotra Wosia: „Dzięcioły – ptasi lekarze drzew” Gazeta Niepołomicka 6/2017). Charakterystyczny głos tego ptaka trudno pomylić z jakimkolwiek innym, dlatego warto go poznać (słuchając nagrania np. tutaj: www.glosy-ptakow.pl), by móc zidentyfikować jego obecność w terenie. Ptak ma duży, silny dziób, którym potrafi wykuć sporą dziuplę, także w zdrowym drzewie, nawet w twardym buku. Poza wyróżniającym go od innych przedstawicieli swego gatunku czarnym upierzeniem – samiec ma na głowie czerwoną czapeczkę, a samica – czerwoną plamę na potylicy.

Przystanek 3. Przysiółek Jamnica i wielki dąb

Znajdują się tu dwa gospodarstwa pośrodku leśnej polany. Zastanawiające



Jeleń, fot. Patrycja Wąsikowska

może być istnienie takiej małej osady w środku lasu. Być może właściciele otrzymali je dawno temu w wyniku nadania królewskiego (Puszcza Niepołomska należała do królewskich dóbr stołowych). Wzdłuż płotu łątwo odnajdziemy pień sporego dębu. Ile może mieć lat to potężne drzewo? Spróbujcie rozwikłać tę zagadkę. Określeniem wieku drzew zajmuje się dziedzina dendrologii – dendrometria. My jednak możemy posłużyć się taśmą mierniczą, by korzystając ze wzoru (obwód drzewa dzielimy przez 5, następnie mnożymy przez 2), mniej więcej oszacować jego wiek. Zachęcam do zabawy!

Przystanek 4. Tablica „Torfowisko Wielkie Błoto”

Zatrzymaliśmy się przed tablicą „Obszar Natura 2000, Torfowisko Wielkie Błoto, PLH 120080”. Przed nami otwiera się ogromna przeszło 350-hektarowa polana o kształcie zbliżonym do koła. Regularność jej kształtu oraz istotę powstania próbowano sobie wytłumaczyć legendą, której kilka wersji krąży wśród miejscowej ludności. Ja poznałam taką:

Król Zygmunt I Stary, panujący w Polsce w XVI w., wyruszył pewnego dnia na polowanie. Uganiając się za zwierzyną, zapędził się w trudne do przebycia bagniste knieje. Byłby utonął, gdyby nie pomoc ubogiego smolarza, który usłyszawszy wołanie króla, przybiegł mu z pomocą. W zamian za uratowanie życia monarcha obiecał smolarzowi tyle ziemi, ile będzie on w stanie oborać za pomocą pary wołów w ciągu jednego dnia – od świa-

tu do zmierzchu. Pod wieczór jeden z wołów padł ze zmęczenia, a przeorane pole dało początek Wielkiemu Błotu. Tyle legenda...

Wielkie Błoto wchodzi w skład trzech miejscowości: Niepołomic (niewielki północno-wschodni skrawek), Szarowa (wschodnia część) i Dąbrowy (część zachodnia).

Czym jest Wielkie Błoto i co na nim rośnie

Większą część polany stanowi torfowisko niskie, które powstało kilka tysięcy lat temu w wyniku słabego odpływu wód z zagłębienia terenu. W wyniku przeprowadzonej melioracji w XIX i w latach 60. XX w. oraz inten-

sywnej eksploatacji torfu, począwszy od lat 70. XIX w. – Wielkie Błoto ulegało stopniowemu osuszaniu.

Niewielkie fragmenty polany stanowią torfowisko wysokie. Czym różni się od siebie te struktury? Między innymi genezą i warunkami powstania. W skrócie – torfowisko wysokie powstaje na wododziałach i początek jego stanowi zarastający zbiornik – najczęściej śródlęsny, nieposiadający przepływu wody. Na torfowisku tego typu możemy spotkać charakterystyczną dla niego roślinność, m.in.: torfowce, borówkę bagienną, welniankę pochwowatą, modrzewnicę zwyczajną, bagno zwyczajne, żurawinę, owadożerne rosiczki (więcej o roślinności bagiennej przeczytacie w artykule Patrycji Wąsikowskiej „Tam, gdzie grunt chwieje się pod nogami”; Gazeta Niepołomska, 10/2018).

Torfowisko niskie – poza opadami, musi mieć dopływ wody, powstaje w starych odnogach rzek, na wilgotnych łąkach, które sąsiadują z wodą itd. Roślinność, jaką możemy spotkać, to zespoły szuwarowo-turzycowe, krzewy wierzb, olsza czarna, kalina, kruszyna, czeremcha i inne. Osobliwością są występujące na Wielkim Błocie skupiska brzozy niskiej, krzewu, który powszechnie spotykany jest na niżu syberyjsko-wschodnioeuropejskim. Mnie osobiście nie udało się go zobaczyć i z tego, co wiem, nie ma go na trasie naszej wędrówki. Roślina ta, jako relikwit polodowcowy, w Polsce znajduje się pod ochroną, zagrożona wyginięciem z racji osuszania terenów podmokłych, na których rośnie.



Żurawie, fot. Patrycja Wąsikowska

Przystanek 5. Natura 2000 i siedliska motyli

Polana Wielkie Błoto w 2011 r. została włączona do sieci Natura 2000, by chronić siedliska występujących na tym terenie motyli: modraszka telejusa, modraszka nausitousa i czerwonończyka nieparka. Tak zwarte populacje modraszka są najprawdopodobniej największymi w Europie. Istnienie tego motyla uzależnione jest od rośliny żywiciela, którym jest krwisiąg lekarski. Z kolei gąsienica czerwonończyka nieparka rozwija się przede wszystkim na szczawiach. Występowanie tych roślin na Wielkim Błocie jest niejednolite – tam, gdzie łąki zarastają krzakami i młodymi drzewami, trzciną czy inwazyjną nawłocią kanadyjską, nie ma odpowiednich warunków dla ich wzrostu. W północnej części polany, gdzie występuje mozaika łąk, gruntów rolniczych i zabudowy, istnieją bardziej sprzyjające warunki dla rozwoju dużej różnorodności gatunkowej. Łąka, przy której się zatrzymaliśmy, jest jednym z kilku siedlisk wspomnianych motyli na Wielkim Błocie.

Kogo jeszcze spotkamy na Wielkim Błocie?

Polana jest często odwiedzana przez jelenie i sarny. Jesienią wieczorami i o poranku możemy być świadkami rykowiska, kiedy na Wielkim Błocie rozbrzmiewa pieśń godowa jeleni.

Liczne zarośla i podmokłe łąki są świetną kryjówką dla dzików, których ślady buchtowania możemy często zobaczyć w okolicy. Na drzewach na skraju polany co wnikliwsi obserwatorzy zauważą ślady czochrania – dzik w ten sposób ściera z siebie nadmiar błota, które pokryło jego boki podczas kąpieli w „babrzysku”.

Przystanek 6. Lane Bagno

Rów odwadniający, który przekraczamy, zwany jest Lanym Bagnem lub też Długą wodą i jest największym przepływającym przez Wielkie Błoto potokiem, zbierającym wodę z innych rowów melioracyjnych. Na koniec wpada do Drwinki i z jej wodami – do Wisły.

Przystanek 7. Ptactwo wodne i nie tylko...

Staw, który widzimy po prawej stronie, to miejsce lubiane przez ptaki wodne, głównie kaczki krzyżówki. Na Wielkim Błocie możemy spotkać ptactwo związane z terenami podmokłymi, bagnami, torfowiskami. Z ciekawostek ornitologicznych odnotowano tu kszyska, zwanego też „bekasem” lub „baranikiem”, który w Polsce jest nielicznym



Cmentarz wojenny nr 325 na Sitowcu, fot. Paulina Szelerewicz-Gładysz

ptakiem lęgowym. Potoczna nazwa tego ptaka odnosi się do dźwięku, jaki wydaje podczas lotu godowego (który brzmi jak szybko powtarzane „be-be-be-be...”). Na wiosnę być może usłyszymy tu niezwykle śpiew żurawi, zwany klangorem. Na pojedynczych drzewach na polanie możemy zaobserwować czatującego krogulca czy kołującego nad polaną myszola. Trudno wymienić wszystkie ptaki, jakie tu zalatują. Podczas jednego z jesiennych spacerów bez trudu doliczyliśmy się aż 30 gatunków! Dlatego zachęcam Was także do patrzenia w niebo, na przykład przez lornetkę, jeśli zabraliście ją ze sobą. Osobom szczególnie zainteresowanym ptakami polecam spisywać swoje obserwacje. W tabeli powinny znaleźć się takie informacje jak: gatunek ptaka, płeć, jeśli potrafimy rozpoznać, ilość osobników, uwagi. Dodatkowo koniecznie notujemy datę, porę dnia oraz krótką informację o panujących warunkach atmosferycznych (np. pochmurno lub słonecznie itd.).

Przystanek 8. „Bobrostrady”

Zbaczając z trasy naszej wycieczki w drogę biegnącą na południe, po kilkudziesięciu metrach możemy zauważyć na rowie melioracyjnym po prawej stronie bobrowe tamy oraz przecinające naszą drogę – borowe ścieżki – błotne ślady biegnące w poprzek drogi. Ten największy europejski gryzoń prowadzi nocny tryb życia, dlatego raczej nie spotkamy go w ciągu dnia, kiedy to zaszywa się w swojej norze, czy żeremiu (w innych miejscach na Wielkim Błocie można zobaczyć bobrowe żeremie. Więcej na temat bobrów pisałam w ar-

tykule „Inżynier bóbr”, Gazeta Niepołomska 4/2018). Działalność bobrów może wpływać niekorzystnie na siedliska motyli, które są przedmiotem ochrony na Torfowisku Wielkie Błoto. Bóbr potrafi doskonale przystosować otoczenie do własnych potrzeb, a jedną z nich jest zdobywanie pokarmu. Żywiąc się roślinami, najchętniej porusza się w środowisku wodnym, dlatego buduje tamy, spiętrzając poziom wody. Wynikiem tej bobrowej działalności jest zalewanie pewnych obszarów, a przesuszanie innych, co również zagraża wspomnianym roślinom żywicielom motyli gąsienic.

Przystanek 9. Błoto

Błoto, którego zabudowania widzimy, w części należy do Niepołomic (osiedle Błoto), a w części do Dąbrowy (przysiółek Błoto). Jest to ślad dawnej osady leśnej. Według przekazów mieszkańcy Błota szczyłi się tym, że królowi służyli do polowań, nie musząc odrabiać pańszczyzny.

Idąc drogą, mijamy zabudowania po lewej stronie i powoli zbliżamy się do końca naszej wycieczki.

Zachęcam do odwiedzenia *Wielkiego Błota*, na przykład zaproponowaną przez nas trasą. Jeśli na szlaku Waszej wędrówki zauważycie coś niezwykłego, uda Wam się zrobić wyjątkowe zdjęcie – wyślijcie je na adres: zielonypuszczyk@gmail.com.

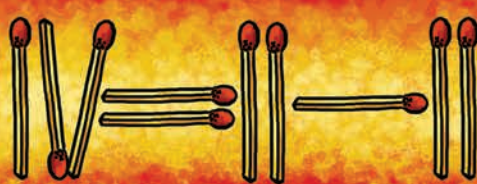


PAULINA SZELEREWICZ-GŁADYSZ
Stowarzyszenie Zielony Puszczyk



RUSZ makówką z Trzoskiem

PACJENT DOSTAŁ 3 TABLETKI. LEKARZ KAZAŁ MU JE SPOŻYWAĆ CO PÓŁ GODZINY. PIERWSZĄ PACJENT WZIĄŁ U LEKARZA. PO ILU GODZINACH ZJE WSZYSTKIE?



PRZEŁÓŻ ZAPAŁKĘ TAK ABY RÓWNAŃE BYŁO POPRAWNE.



WSRÓD PONIŻSZYCH FRAGMENTÓW ILUSTRACJI ZNAJDŹ DWA, KTÓRE RÓŻNIĄ SIĘ OD ORYGINAŁU.





Fundacja
Zamek Królewski
w Niepołomicach



KRÓLEWSKI BAL SYLWESTROWY

*w Zamku Królewskim
w Niepołomicach*

2018/2019

*Przywitajmy 2019 rok
w królewskim stylu*

*Już po raz 18 mamy ogromny zaszczyt
zaprosić Państwa na Królewski Bal Sylwestrowy*

W programie:

- Rycerskie powitanie Gości
- Wykwintne menu z zamkowych kuchni
- Zabawa w dwóch salach balowych
- Teatr Ognia w wykonaniu szczudlarzy i polykaczy ognia
- Turniej Rycerski na dziedzińcu zamkowym
- Imponujący pokaz fajerwerków połączony ze staropolskim polonezem odtanńczonym na zamkowym dziedzińcu
- Występ wieczoru

Szczegółowe informacje o zaproszeniach na stronie:
www.zamekkrolewski.com.pl
oraz pod numerem telefonu: (48 12) 281-32-32
e-mail: fundacja@zamekkrolewski.com.pl

WWW.ZAMEKKROLEWSKI.COM.PL

